



ROK XLVII
Nr 150 (14309)
Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Wtorek 2 VII 1991
Cena 800 zł

Pogrzeb Układu

Jego ocenę pozostawmy historii — mówi Lech Wałęsa

6 państw członkowskich Układu Warszawskiego: Bułgaria, CSRR, Polska, Rumunia, Węgry i ZSRR podpisało wczoraj protokół o rozwiązaniu Układu Warszawskiego — sojuszu politycznego i wojskowego krajów należących do byłego bloku socjalistycznego. Uroczystość podpisania protokołu odbyła się w Pałacu Czerninów, siedzibie czechosłowackiego MSZ.

Ocenę pozostawmy historii — oświadczył dziennikarzom prezydent Lech Wałęsa, pytany o opinię na temat egzystencji i efektów Układu Warszawskiego.

Podczas ostatniego posiedzenia Doradczego Komitetu Politycznego UW, w którym uczestniczyli

szefowie państw i rządów, wśród nich prezydent Lech Wałęsa oraz premier Jan Krzysztof Bielecki, wydano wspólny komunikat. Przywódcy we wspólnym oświadczeniu poparli rozwój stosunków we wszystkich sferach na podstawie nowych dwustronnych porozumień. Opowiedzieli się za dalszym postępowaniem w procesie ogólnoeuropejskim w interesie utworzenia nowych struktur bezpieczeństwa i współpracy na kontynencie w myśl porozumień osiągniętych na szczycie KBWE w listopadzie 1990 r. w Paryżu oraz za utworzeniem ogólnoeuropejskich ram dla współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa, gospodarki, prawa, kultu-

ry, ekologii i w sferze humanitarnej.

Uczestnicy narady wyrazili gotowość przeprowadzenia dwustronnych lub wielostronnych konsultacji nt. problemów stających przedmiotem wspólnego zainteresowania.

Prezydent podpisał

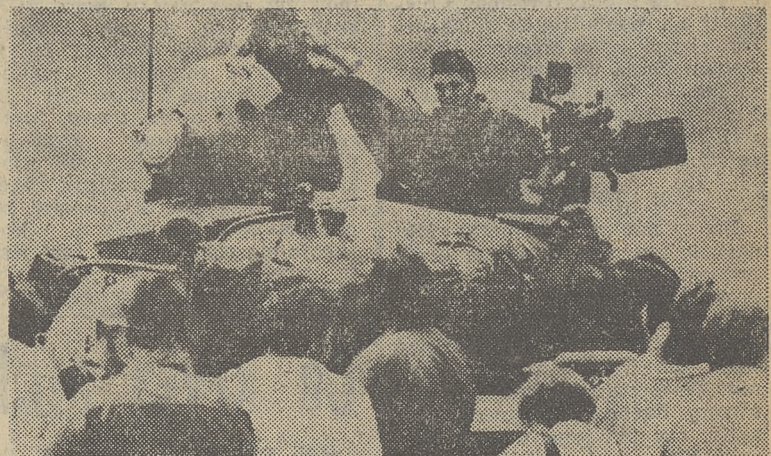
Prezydent Lech Wałęsa podpisał wczoraj w godzinach wieczornych ordynację wyborczą do Sejmu — poinformował Krzysztof Pusz, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta. Zgodnie z art. 4 pkt. 2 podpisanej ordynacji wybory mogą się odbyć w terminie 27 października br.

Stipe Mesić wybrany przewodniczącym Prezydium SFRJ

Przełom w kryzysie?

W nocy z niedzieli na poniedziałek zapadły w Jugosławii ważne rozstrzygnięcia, mogące przynieść korzystny przełom w kryzysie. Około godziny pierwszej ogłoszono, iż przewodniczącym Prezydium SFRJ, naczelnego organu państwa, pełniącego rolę kolektynego prezydenta, wybrany został Chorwat Stipe Mesić, którego kandydatura blokowana była przez poprzednie półtora miesiąca. Jego zastępcą został przedstawiciel Czarnogóry, Branko Kostić.

Również po północy nadeszły do Belgradu pomyślne wieści z Lublany, gdzie od kilku godzin przebywał premier Jugosławii Ante Marković. Uczestniczący w rozmowach z nim premier Słowenii Lojze Peterle oświadczył, iż zakończyły się one sukcesem. Peterle podkreślił, że działania wojskowe zostały przerwane i że



Czołg armii jugosłowiańskiej zatrzymany przez tłum Słowenów blokujących w Pesnicach drogę ku przejściom granicznym z Austrią

„Żywiec” poszedł błyskawicznie

(Inf. wł.) Wczoraj w 200 oddziałach wytypowanych banków rozpoczęła się sprzedaż akcji Zakładów Piwowskich w Żywcu S.A. Do publicznej oferty przeznaczono 1.540.000 akcji, co stanowi 77 proc. kapitału akcyjnego spółki. Akcje o nominale 25 tys. zł sprzedawano w cenie 100.000 zł.

Podobnie jak w przypadku „Swarzędza” i „Wólcanki”, akcje „Żywca” cieszyły się tak dużym popytem, że oddziały banków, w których były sprzedawane zwracały się do swoich centrów o dodatkowe przydziały. Jednorazowo można było kupić maksymalnie 250 akcji.

W Krakowie w oddziale Banku Przemysłowo-Handlowego przy ul. Józefińskiej przyznana pulę 10 tys. akcji sprzedano do godz. 11.30. Równie szybko rozeszły się akcje w oddziale PKO S.A., gdzie do godz. 12 zakupiło je ok. 90 osób. O godz. 13 kończyły się akcje w Oddziale Banku Depozytowo-Kredytowego. Oddział PKO S.A. w Nowym Sączu dysponował 1600 akcji i o godz. 12.00 wszystkie były sprzedane. W Tarnowie przed oddziałem PKO S.A. ustawiła się rano duża kolejka chętnych do kupienia akcji Żywca i o godz. 13 pozostało niewiele do sprzedania. Oddział ten dysponował 5000 akcji. (A.W.)

Bezrobocie w Kraju Rad

Biura dla bezrobotnych, które zostały otwarte wczoraj w Rosji, zadały kłam twierdzeniom władz radzieckich, że bezrobocie istnieje tylko w krajach kapitalistycznych. Według prawa przyjętego przez parlament rosyjski bezrobotni mogą rejestrować się w celu otrzymania zasiłku i pomocy w znalezieniu nowej pracy. Bezrobocie w ZSRR oficjalnie zniknęło w październiku 1930 r. na rozkaz Stalina, a konstytucja z 1977 r. gwarantowała zatrudnienie wszystkim obywatelom ZSRR. Próby zbliżenia gospodarki rosyjskiej do systemu wolnorynkowego spowodowały, że przedsiębiorstwa ograniczają wydatki i zwalniają zbędnych pracowników. W styczniu br. Państwowy Komitet Statystyczny podała, że 24,8 mln. obywateli ZSRR (w tym 11,7 mln. uczniów w wieku powyżej 16 lat) pozostawało bez pracy. Według agencji TASS 600 tys. mieszkańców Moskwy wkrótce zgłosi się po zasiłek dla bezrobotnych a dodatkowe 300 tys. straci pracę do końca br. TASS stwierdził ponadto, że przynajmniej 5 mln. osób w Rosji będzie bez zatrudnienia, a

wolnych miejsc pracy jest tylko milion. Telewizja rosyjska podała natomiast, że 12 mln. osób zostanie wkrótce bezrobotnymi. (PAP)

Wojsko pojechało — śmieci zostały

(Korespondencja własna z Węgier)

19 czerwca zakończyło się wycofywanie wojsk radzieckich z Węgier. Ostatni pociąg wyjechał 16 czerwca. Dowódca wojsk radzieckich pisał, jako ostatni przekroczył granicę węgiersko-radziecką.

Rosjanie już wyjechali, ale nie skończyli się problemy związane z ich pobytom. Po badaniach przeprowadzonych przez specjalną komisję stwierdzono ogromne straty ekologiczne. Ujawniono np. zanieczyszczenie na jednym z lotnisk 500 000 m sześć. ziemi. Zakopano w niej 4 000 m sześć. niebezpiecznych odpadów. Według specjalistów za 5 lat zagrożo to znajdującemu się w pobliżu ujęciu wody pitnej dla Budapesztu. Stwierdzono też duże

straty w parku narodowym. W pobliżu rezerwatu przyrody znajdują się leje bombowe o średnicy od pięciu do pięćdziesięciu metrów. Węgry szacują swe straty na sumę ok. 60 mld forintów. Rosjanie nie kwestionują spowodowanych strat, uważają jednak, że dostateczną rekompensatą są wybudowane przez nich i pozostawione domy, szkoły, przedszkola. Problem w tym, że budynki te nie odpowiadają żadnym normom. Niski jest ich standard. Nikt nie chce się przeprowadzić do mieszkania bez łazienki, nikt też nie chce mieszkać w domu wybudowanym w środku lasu, bez wody.

Problem kto komu będzie płacił, pozostaje wciąż nierozstrzygnięty. Węgry bardzo poważnie podeszli do sprawy, czego nie można niestety powiedzieć o stronie radzieckiej. Na ostatnie spotkanie Rosjanie przysłali dwóch specjalistów, strona węgierska przedstawiła im raport liczący 10 tys. stron. Nie więc dziwnego, że nie osiągnięto porozumienia. (PAP)

calenia (IFO) domagającego się wprowadzenia w Algierii państwa wyznaniowego zostali oficjalnie postawieni w stan oskarżenia. Zarzuca się im „spisek zbrojny wymierzony w bezpieczeństwo państwa” — informuje opublikowany wczoraj w Algierze komunikat wojskowy.

Abasi Madani i Ali Belhadż, którzy kierują IFO zostali aresztowani w niedzielę po całodziennych utarczках w Algierze między ich zwolennikami a siłami bezpieczeństwa. Jedna osoba została zabita a 11 rannych. W ubiegły piątek Madani i Belhadż wezwali zwolenników do podjęcia Dżihadu (świętej wojny) jeśli władze nie zniosą stanu wyjątkowego.

Chińczycy wierni

Z okazji 70 rocznicy powstania KPCh, dziennik „Renmin Ribao” potwierdził w poniedziałek „siłowność” też socjalizmu w warunkach chińskich. Pod wielkim czerwonym tytułem, stosowanym tylko przy wielkich wydarzeniach, gazeta pisze: „Idźmy zdecydowanie naszą własną drogą”. Organ KC KPCh stwierdza, że „żadna presja, skąd by ona nie była, nie może zdusić mocnej wiary komunistów chińskich w zwycięstwo nowej, demokratycznej rewolucji, rewolucji socjalizmu, trwającej od 70 lat”. Dziennik wita także „zwycięstwo” idei socjalizmu nad „burżuazyjnym liberalizmem” i „zewnątrznymi wrogimi siłami”, które głoszą fiasko marksizmu. (PAP)

Astra następcą dużego fiata?

(Inf. wł.) W ostatnich dniach złożono kolejną ofertę współpracy z FSO.

— Niestety nie można jeszcze powiedzieć o jakiej firmie chodzi — powiedział „Dziennikowi” rzecznik prasowy żerańskich zakładów Andrzej Smoliński. Rozmowy są na takim szczeblu negocjacji, że podanie nazwy kontrahenta mogłoby im tylko zaszkodzić.

Istnieją już dwie oferty: FIAT-a i „General Motors”. We wczorajszym wydawie dla „Wall Street Journal” prezes FIAT-a Giovanni Agnelli powiedział, że jeśli chodzi o FSO to czuje, iż jego koncern został wyprzedzony przez „General Motors”.

Ewentualna produkcja Opla-Astra odbywałaby się w zakładzie nr 1, w którym do zeszłego tygodnia montowano „duże fiaty” FSO-1500.

Do podpisania kontraktu potrzebne są gwarancje rządowe i

właśnie przedstawiciele rządu podejmą decyzję, jakiej firmie udzieli gwarancji. (wł)

Citroen złożył szeroką ofertę współpracy z polskim przemysłem motoryzacyjnym, w tym z FSO. Żerańskiemu zaproponował najnowszy model citroena ZX, który wygrał tegoroczny rajd Paryż-Dakar. W FSO miałyby być docelowo produkowane ponad 100 tys. citroenów ZX w ciągu roku — nieoficjalnie poinformowano dziennikarza PAP.

W Czorsztynie mają dość

Tama dla „Tamy — tamie”

(Inf. wł.) Moi rozmówcy: wójt gminy Czorsztyn — Stanisław Wojtaszek, Lapsz Niżnych — Wendelin Haber, sołtysi: Kluszkowice — Tadeusz Fierek i Maniów — Jan Piwowski są zmezczeni i zdegustowani „zadymą”, jaką im urzęda grupa przeciwników zapory na Dunajcu spod znaku WIP i FA. Podkreślają z całą mocą, że mieszkańcy tych terenów chcą wreszcie, po 20 latach problemów i kłopotów, doczekać się końca prac przy zaporzec, by zacząć normalne życie!

Oczekują, iż rząd dotrzyma umów i nie zostawi ich samych bez pieniędzy. Nie wyrażają zgody na rozpoczęcie zalewania zbiornika bez uporządkowania

wszystkich spraw związanych z ochroną wód (budowa oczyszczalni), wybudowania infrastruktury komunalnej dla Czorsztyna i okolicznych miejscowości. Ich zdaniem, już czas, postawić tamę, ale dla „tamy tamie”.

Jak wczoraj dowiedzieliśmy się od Stanisława Wojtaszka, w Czorsztynie zjawiała się grupa ok. 50 przeciwników budowy. Policjanci pilnujący dróg nie dopuścili ich na teren budowy. Naczelnik wydziału prezydialnego KWP w Nowym Sączu Józef Polomski poinformował nas, iż takie próby były podejmowane. Policja działać będzie zgodnie z prawem. Na prośbę wójty Czorsztyna, wojewody nowosądeckiego i dyrekto-

ra „Hydrotestu”, zobowiązana została do zapewnienia ładu i porządku w gminie i na budowie. Policja nie wyklucza użycia siły, gdy nie będzie skutkowało perswazja. Józef Polomski przekazał nam też, iż od 1 bm. do 30 września br., za zezwoleniem ministra sprawiedliwości w gminach Nowy Targ, Czorsztyn i Lapsze Niżne obowiązuje przyspieszony tryb postępowania przed kolegium ds. wykroczeń. Stosowany on będzie m. in. w przypadku bezprawnego organizowania zgromadzeń, wprowadzania w błąd organu państwowego co do tożsamości własnej lub innych osób, stwarzania zagrożenia w ruchu drogowym. (saw)

Krakowianin pobił rekordy

(Inf. wł.) Prawie 623 miliony złotych wygrał krakowianin, który prawidłowo skreślił wszystkie numery w ostatnim losowaniu „Super Lotka”. Kupon nadano w kolekturze przy ul. Witosza w Kurdwanowie i jest to pierwsza od wielu miesięcy „siódemka” w kraju i zarazem jedna z najwyższych wygranych w historii Toto Lotka. (J.Sw)

KRAKÓW, ul. WIERZBOWA 7 (właśnie a vis Komandosów 1 — wjazd do osiedla Podwawelskiego)

★ TAPETY ★ FOTOTAPETY ★ OKLEINY SAMOPRZYLEPNE
★ PŁYTKI CERAMICZNE (OPCZNO oraz IMPORT z WŁOCH I CZECHOSŁOWACJI)
★ CERAMIKA UŻYTKOWA ★ KLEJE ★ FARBY I LAKIERY

DUŻY WYBÓR, ATRAKCYJNE CENY,

MOŻLIWOŚĆ DOSTAWY NIEODPŁATNYM TRANSPORTEM HURTOWNI

HURTOWNIA

»WM«



66-21-55

HURTOWNIA

»WM«



66-21-55

Na marginesie DNIA

FALSZERZE BEZKARNI

Policja szwajcarska wykryła grupę fałszerzy pieniędzy nie tylko krajowych, ale i innych państw. Skonfiskowano banknoty o dużej wartości. Fałszerze pozostaną jednak prawdopodobnie bezkarni. Otóż podczas rozprawy w pierwszej instancji adwokat zdołał przekonać zespół sędziowski, że nie może być mowy o fałszowaniu pieniędzy. „Produkcja” zawiera bowiem tyle braków, że nawet dziecko może odróżnić banknot prawdziwy od drukowanego przez zatrzymaną grupę. Na banknotach są błędy ortograficzne, rozmazane napisy, wyblakłe kolory. „Produkcja przeznaczona była bowiem głównie dla dzieci, do zabawy”.

SKOK DO ARESZTU

Dwóch amerykańskich spadkobierczy skoczyło w nocy z niedzieli na poniedziałek z 73-metrowej wysokości słynnego mostu Golden Gate, przelotnego nad zatoką w San Francisco (Kalifornia). Obaj po wodowaniu zostali zatrzymani przez patrol straży przybrzeżnej.

NIE LUBIĄ ROCKA

Znany naukowca amerykański pasjonujący się badaniem życia podwodnego Dan Wagner przeprowadził eksperyment, w którym udowodnił, że delfiny reagują na muzykę. Na głębokości 10 m pod wodą zamontował potężny głośnik. W momencie, gdy nadawał utwory Bacha, Beethovena, Mozarta, czy też inne utwory muzyki klasycznej, wokół głośnika gromadziły się dosłownie tłumy delfinów, które nawet wykonywały różne plasy. Wyraźnie było widać, że szczególnie podobają się im melodie wykonywane na flecie. Jednak, gdy z głośnika popłynęła nowoczesna muzyka rockowa, delfiny w szybkim tempie opuszczały „salę koncertową”.

WIERNY JAK PIES

Na świecie jest wiele pomników postawionych na pamiątkę wiernym psom. Jeden z nich znajduje się przed tokijskim dworcem Shibiya. Jego historia sięga lat 20. W tym czasie w Tokio był profesor, który dojeżdżał na wykłady pociągami. Każdego dnia odprowadzał go i czekał na powrót jego pies. W 1925 r. profesor niespodziewanie zmarł w pracy i nie powrócił już pociągami. Psem zaopiekowali się sąsiedzi. Pies jeszcze przez 11 lat wychodził po pana na dworzec, aż pewnego dnia sam zasnął snem wiecznym na peronie. Był tak znany wśród ekologicznej ludności, że ta postanowiła ufundować mu pomnik.

NAJWIĘKSZY TELESKOP

W Stanach Zjednoczonych przystąpiono do budowy największego teleskopu na świecie. Średnica zwierciadła wyniesie 10 metrów. Zastosowana zostanie zupełnie nowa metoda. Zwierciadło składać się będzie z cienkich sekcji szklanych, co ma znacznie zwiększyć jego działanie i pozwolić na oglądanie z Ziemi do tej pory nigdy nie obserwowanych galaktyk.

„CZKI” W ZSRR

Prasa moskiewska nie bez ironii zauważa, że niektóre rejonu Związku Radzieckiego już znalazły się na „drodce do Europy” i uyrównienia gospodarki. Otóż w handlu detalicznym pojawiły się „czki”. Ponieważ niespodziewanie wystąpił niemal całkowity brak drobnych monet, sprzedawca wydaje klientowi świstek papieru z pieczęcią sklepu i własnym podpisem zobowiązując się do wydania reszty w wysokości np. 5 kopejek, gdy tylko będzie dysponował drobnymi. „Czki” mają jednak tę wadę — pisać prasę — że nie można nimi regulować rachunków w innych sklepach, przez co klient stał się „przywiązany” do jednego sprzedawcy.

WYSOKIE WYNIKI

Zorganizowany już po raz 16 we Wrocławiu międzynarodowy konkurs o tytuł najwyższych wygrali tym razem: Maria Młachowska z Poznania (198 cm) i Michael Kurrat z Drezy (216 cm). W imprezie, której gospodarzem był Wrocławski Klub Wysokich, uczestniczył Hero Jansen, prezydent Europejskich Klubów Wysokich.

Redaktor wydania:

MARIAN NOWY

Redaktor depeszy:

MACIEJ SABATOWICZ

Redaktor techniczny:

ANDRZEJ KRAMARSKI

Kierownik korekty:

ZOFIA MRZEWIŃSKA

Najpierw rozpoznawać, potem zwalczać

Sposób na korupcję

(Inf. wł.) W liście skierowanym do obradującej w niedzielę Konferencji Obywatelskiej prezydent Lech Wałęsa napisał, iż korupcja osiągnęła obecnie w Polsce rozmiary nigdy przedtem nieznane i trwa obciążający prawny proces przejmowania majątku narodowego przez ludzi nieuczciwych. Stwierdzenie to spowodowało, że zachodnie agencje prasowe od rana zwracały się wczoraj do Prokuratury Generalnej z pytaniami dotyczącymi skali korupcji w naszym kraju i sposobów jej zwalczania.

Wicedyrektor Departamentu w Prokuraturze Generalnej Kazimierz Krasny, do którego „Dziennik” zwrócił się z pytaniami: czy można mówić o masowym zjawisku korupcji i w jaki sposób Prokuratura będzie zwalczać ten proceder, odpowiedział: „Chętnie mówimy o zjawisku korupcji i potępiamy ją, jednak brakuje nam konkretnych. Zmienił się u nas system gospodarczy, nastąpiło uyrównienie produkcji i to wprowadziło nowe formy przestępczości, do których zwalczania ani organa policji ani prokuratura nie są przygotowane. Każdy z nas jest przekonany, że przestępczość gospodarcza i korupcja się rozwija, lecz jaki jest

jej faktyczny zakres można jedynie domniemywać, bo tego dzisiaj nikt dokładnie nie wie. Korupcję należy najpierw rozpoznać, a później ją zwalczać”.

W związku z powołaniem przez policję zespołów do walki z przestępstwami gospodarczymi w Departamencie Prokuratury Generalnej oraz Prokuraturach Wojewódzkich będą wyznaczani konsultanci współdziałający z policją w zakresie opracowywania zasad i sposobów ścigania tych przestępstw.

W Krakowie przedstawiciele Prokuratury Wojewódzkiej spotkali się wczoraj z przedstawicielami Najwyższej Izby Kontroli, Izby Skarbowej, Sekcji Interwencji Zarządu Regionu, władz miasta i policji w celu wypracowania wspólnych metod walki z nadużyciami gospodarczymi. „Chcemy mieć jasność na kogo możemy liczyć. Korupcja jest trudna uchwytana, ze względu na konstrukcję prawa, które każe ścigać dawcę oraz biorcę łapówek. Dlatego jest trudno wykrywalna, ponieważ żaden z nich nie jest zainteresowany doniesieniem o przestępstwie” — powiedział nam prokurator wojewódzki Józef Skwierawski.

Przedstawiciel Prokuratury

Rewelacyjne odkrycie w Starym Sączu

Co kryją archiwa Klarysek?

(Inf. wł.) W czasie porządkowania archiwum w klasztorze PP Klarysek w Starym Sączu siostry odkryły, iż w niektórych skórzanych oprawkach dawnych ksiąg, jako wkładki użyto starych pergaminowych rękopisów. Zainteresował się nimi dr Mirosław Perz, który ze strzępków zrekonstruował, jak się okazało, bardzo cenny zabytek muzyki dawnej. Na starym pergaminie zapisany był conductus „Omnia beneficia” (wszystkie dobrodziejstwa) — czterogłosowy motet łaciński wywodzący się ze szkoły Notre Dame, liczącego się ośrodka muzyki europejskiej w XIII

i XIII wieku. Na temat pochodzenia manuskryptu spierają się dwie szkoły. Możliwe jest, iż błogosławiona Kinga, miłośniczka muzyki, przywiozła ów zapis nutowy ze sobą z Budy, jako część wiana. Inna opinia skłania się ku temu, iż conductus powstał w Starym Sączu i byłby więc najstarszym zabytkiem polskiej muzyki polifonicznej. „Omnia beneficia” od 14 lat towarzyszy, jako motto starosądeckim festiwalom muzyki dawnej. Muzyka conductus wykonywana przez czterech trebaczów poprzedza i kończy każdy koncert.

W minioną niedzielę, na spotkaniu kończącym czternaste muzykowanie w Starym Sączu Mirosław Perz przekazał sensacyjną wiadomość. Oto dwóch australijskich muzykologów: Robert Curry i Robin Smith odkryło u panien Klarysek dalsze fragmenty owych manuskryptów muzycznych. Ich rodowodu doszukują się w średniowiecznym Paryżu. Należy przypuszczać, iż w następnym festiwalu muzykę zaprezentują słuchaczom odkryte utwory.

Jeszcze inny niespodziewany akcent miał finał starosądeckiego festiwalu. Oto okazało się, iż estońscy muzycy z zespołu „Hortus musicus” pieśń, z instrumentami na plecach, musieli przejść granicę w Ogrodnikach. W przeciwnym razie, do Starego Sącza dotarliby w 3 dni po imprezie. Na odprawę na tym przejściu czeka się ok. 100 godzin. (saw)

Powrót Konnej

Po okresie mniejszej aktywności od wczoraj w Warszawie znowu będzie widoczna konna policja. Zakupiono nowe wierzchowce. Konna policja działać będzie początkowo przede wszystkim w parkach i lasach stołecznych oraz na zielonych terenach wzdłuż Wisły. Jeżdżący w policyjnych mundurach pojawią się także na ulicach Warszawy, ale konie muszą się najpierw przyzwyczaić do ulicznego ruchu. „Prowadzone jest także rozpoznanie terenów najbardziej zagrożonych, aby tam właśnie kierować konne patroli w celu utrzymania ładu i porządku” — poinformowała szefcznik stołecznej policji.

Apel z „Wujka”

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w specjalnym apelu wystąpiła z inicjatywą budowy pomnika-symbolu: Krzyża Poległych górników tej kopalni. W tym roku, 16 grudnia minie 10 lat od dnia, w którym zastrzelono dziewięciu górników „Wujka”, kilkunastu postrzelono, kilkudziesięciu zraniono w inny sposób.

„Chcielibyśmy pomnik ten odsłonić w 10. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego — czytamy w apelu, lecz społeczny komitet budowy pomnika ma ok. 20 proc.

potrzebnych środków. Dlatego zwracamy się do wszystkich Polaków w kraju i na obczyźnie, do wszystkich komisji zakładowych „Solidarności” o przysięcie z pomocą. Każda złotówka jest tu ważna! Złóża się one na pomnik tych, którzy w imię najwyższych wartości złożyli ofiarę największą — własne życie”.

Pieniądze można wpłacać na konto Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — nr 27515-475156-132 PKO Bank Państwowy I Oddz. Katowice, ul. Warszawska 12. (PAP)

Program Balcerowicza

Coraz więcej przeciwników

68 procent respondentów CBOS oceniło 14-17 czerwca br. obecną sytuację kraju jako złą, z dniem 20 proc. jest ona ani dobra, ani zła, a według 11 proc. — dobra.

W opinii 36 proc. zapytanych, w ciągu najbliższych 2 lat sytuacja gospodarcza w Polsce poprawi się, w ocenie 30 proc. — przeciwnie, ulegnie pogorszeniu, a według 19 proc. pozostanie w tym czasie bez zmian (15 proc. ankietowanych nie miało na ten temat zdania).

Po raz pierwszy częściej wyrażano opinie, że polityka rządu nie stwarza szans wyjścia z kryzysu gospodarczego (50 proc.), niż że tworzy ona ku temu warunki (41 proc.). Dla porównania, w sondażu z maja br. o tym, że po-

lityka rządu stwarza perspektywę wyjścia z kryzysu gospodarczego przekonanych było 47 proc. ankietowanych, a przeciwnego zdania było 39 proc.

Zdaniem 66 proc. respondentów, obecna polityka gospodarcza rządu wobec przedsiębiorstw państwowych prowadzi do ich upadku, według 23 proc. — przeciwnie, skłania je do przystosowania się do reguł gospodarki rynkowej, a 11 proc. nie miało w tej sprawie wyrobionego poglądu.

Przeciwnicy programu Balcerowicza (42 proc.) przeważają nad jego zwolennikami (24 proc.). Nadal znaczący jest odsetek respondentów przyznających, że za małą wiedzą o tym programie (31 proc.). (PAP)

Wojewódzkiej w Tarnowie, do którego również zwróciliśmy się o określenie skali korupcji w województwie tarnowskim odpowiedział nam, że nie jest łatwo ocenić prawdziwy rozmiar tego zjawiska, które w prawie kojarzy się z łapownictwem lub płatną protekcją. Jest to jedna z najbardziej przykrych zjawisk, jednak należy do najtrudniejszych w zwalczaniu. „W ostatnim roku wystąpiła u nas eksplozja przestępstw kryminalnych, natomiast jeżeli chodzi o korupcję nie mamy danych potwierdzających, że jest to zjawisko masowe. Nie znaczy to jednak, że tak nie jest”. (A.W.)

Nowa Europa

(Inf. wł.) Wczoraj na Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczęła się inauguracja College for New Europe. Organizatorem college'u jest Międzynarodowe Centrum Kultury oraz Uniwersytet Jagielloński. Na trzytygodniowych kursach słuchacze z Litwy, Łotwy, Estonii, Armenii, Wielkiej Brytanii, Niemiec, USA, Czechosłowacji i Austrii zapoznają się z funkcjonowaniem mechanizmów demokratycznego państwa. W lipcowym turnusie, odbywającym się pod hasłem „Nowa era demokracji” wykładają będą profesorowie z Norwegii, Wielkiej Brytanii, USA, Włoch. (sam)

Ode mnie

Zerwanie etykietki

Podczas koncertu „Mikrofon i ekran” w Opolu Jan Pietrzak popisał się monologiem złożonym z co bardziej popularnych powiedzonek pana prezydenta. Słyszeliśmy więc: „w temacie, jestem za a nawet przeciw” itd... Owym występ — przynamy szczerze — nie był ani odkrywczy, ani nawet śmieszny. Wolę słuchać „moda” (jak określił Jan Pietrzak). Czyżby szefowi kabaretu „Pod egidą”, dla którego Lech Wałęsa bezskutecznie poszukuje w Warszawie lokalu, chodziło o zerwanie etykietki belwederskiego satyryka, przyklejonej mu przez niektórych przedstawicieli środowiska kabareciarzy? PIOTR GRZYŁAK

(Dokończenie ze str. 1)

w Słowenii w ciągu niedzieli nie zanotowano ofiar w ludziach. Słowenia oświadczyła wczoraj, że nie przekaze kontroli nad granicami władzom federalnym. Oznacza to ponowne postawienie problemu, który doprowadził Jugosławię na krawędź wojny domowej — pisze agencja AP.

Prezydent Słowenii Milan Kuczan oświadczył, że rozejmowy plan EWG dla Jugosławii może okazać się niewypałem o ile międzynarodowi obserwatorzy nie będą nadzorowali wycofywania się oddziałów armii federalnej ze Słowenii. Jego zdaniem rozmowy pokojowe będą możliwe dopiero po pełnym wycofaniu się armii federalnej do koszar. W stolicy Słowenii następuje szybka normalizacja życia.

Kryzys jugosłowiański zdominował od pierwszej chwili wiedeńskie obrady szóstego Konferencji Międzyparlamentarnej KBWE. Kanclerz Austrii Franz Vranitzky podkreślił, że „Europa nie będzie tolerować wojny prowadzonej na kontynencie, zarówno w przypadku konfliktu międzynarodowego, jak również sporów wewnętrznych”. Zdaniem dyplomatów kryzys jugosłowiański jest pierwszym testem dla nowego europejskiego systemu zapobiegania kryzysom.

Telewizja belgradzka poinformowała, że wczoraj o świcie toczyły się ciężkie walki w zamieszkanej przez Serbów wsi Borovo Selo, w północno-wschodniej Chorwacji. Agencje prasowe przypominają, że w walkach jakie toczyły się w tej wsi 2 maja zginęło 16 osób. Telewizja belgradzka podała, że chorwacka policja i uzbrojeni cywile zaatakowali Borovo Selo, gdzie stacjonuje oddział armii jugosłowiańskiej od czasu starć w maju między policją chorwacką i miejscowymi Serbami. Według telewizji, uzbrojeni chorwacy cywile i policja zaatakowali wioskę i stacjonujący tam oddział armii.

W stacjach pomiędzy armią jugosłowiańską i słoweńskimi oddziałami obrony terytorialnej 29 i 30 czerwca zginęły 63 osoby, a

Pogoda

Słonecznie

Polska jest w obszarze wyżu. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe i umiarkowane zwiastująca na krańcach wschodnich. Temperatura dniami od 20 do 26 st., a nocą od 4 do 8 st. W Tatrach od 8 st dniami do 4 nocą. Wiatr słaby, okresami umiarkowany z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: słonecznie i ciepło. Także do 7 lipca będzie ciepło. Zachmurzenie małe lub umiarkowane i przeważnie bez opadów. Temperatura maksymalna od 23 do 28 st z możliwością wyższej, a minimalna od 9 do 15 st. Wiatr umiarkowany, przeważnie wschodni.

Cisnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach z 1 lipca godz. 13: 748,0, tj. 997,3, spadek ciśnienia.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 4.36, a zaszło o 20.53. Dzień jest już krótszy o 6 minut i ma 16 godzin 17 minut. Księżyc w apogeum! (K)

Jaki będzie lipiec?

Jak wynika z prognozy długoterminowej w lipcu średnia miesięczna temperatura i suma opadów będą nieco poniżej normy. W pierwszej dekadzie temperatura maksymalna od 22 do 27 st z możliwością wyższej, a minimalna od 16 do 19 st. Przeważnie bez opadów. Do połowy III dekady temperatura maksymalna od 18 do 26 st., a minimalna od 17 do 9. Burze. Z końcem lipca chłodniej: temperatura dniami od 17 do 22 st., a nocą od 13 do 8 st. i okresami opadów. W lipcu możemy się spodziewać 9 dni z temperaturą maksymalną powyżej 25 st., 4 z temperaturą minimalną poniżej 10 st., 14 dni z opadem i 11 z zachmurzeniem średnim. (K)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

▲ **POWOŁANO KRAJOWY KOMITET PROTESTACYJNY.** Krajowy komitet protestacyjny postanowił powołać Prezydium Rady OPZZ. Komitet ten — czytamy w komunikacie — „będzie koordynował działania protestacyjne, udzielał pomocy załogom pracowniczym w skutecznym zalcianiu ich problemów. Prace Krajowego Komitetu Protestacyjnego będą otwarte dla wszystkich, których był jest zagrożony”.

▲ **PLACIMY ODSETKI.** Dyrektor biura prasowego rządu poinformował, że jeszcze w tym tygodniu Polska zapłaci bankom komercyjnym 100 mln dolarów zaległych za 1989 r. zobowiązań odsetkowych.

▲ **ZAPOWIEDZ SPOTKANIA BUSHA I GORBACZOWA.** Biały Dom oficjalnie potwierdził, że George Bush zamierza spotkać się na roboczym śniadaniu z Michaiłem Gorbaczowem w rezydencji ambasadora amerykańskiego w W. Brytanii po zakończeniu londyńskiego szczytu wielkiej siódemki przewidzianego w dniach 15-17 bm.

▲ **USTAWA O PRYWATYZACJI.** Radziecki parlament uchwalił w poniedziałek ustawę o prywatyzacji, która zezwala państwu na sprzedanie większości zakładów przemysłowych prywatnym firmom i przedsiębiorcom, również obcokrajowcom. Radziecki rząd zaproponował przekazanie w ręce prywatne dwóch trzecich przemysłu państwowego w ciągu 5 lat, chce jednak zatrzymać połowę zakładów zbrojeniowych i energetycznych.

Rozłam w Komitecie?

(Inf. wł.) Podczas wczorajszego Walnego Zebrania Delegatów Komitetu Obywatelskiego miasta Krakowa Bogdan Klich zrezygnował z udziału w Zarządzie Komitetu i z funkcji rzecznicza prasowego. Swoją decyzję Klich uмотywował w liście otwartym skierowanym do WZD. Decyzję spowodowała „polityczna ewolucja Zarządu KOMK i rezygnacja z zasady neutralności politycz-

nej Komitetu”. Zdaniem Klicha „Komitet Obywatelski przestał być stowarzyszeniem zainteresowanym przyszłością naszego miasta, a stał się jednym z ugrupowań konkurujących o władzę w państwie”. Przypomnijmy, że w sobotę Bogdan Klich uzyskał nominację Konwencji Wyborczej Unii Demokratycznej na kandydata do parlamentu. (sam)

Przełom w kryzysie?

142 zostały ranne, według bilansu opublikowanego wczoraj rano przez słoweńskie Ministerstwo Informacji. Straty armii federalnej wynoszą 39 zabitych i 85 rannych, a oddziałów słoweńskich — 11 zabitych i 57 rannych. 13 osób cywilnych zginęło podczas potyczek na słoweńskich przejściach granicznych do Włoch. Austrii i na Węgry. Ponadto 1700 żołnierzy, w tym 169 wyższych oficerów, zostało wziętych do niewoli przez oddziały słoweńskie.

Nie ma ofiar wśród Polaków przebywających w Jugosławii — poinformowano dziennikarza PAP w polskim MSZ. Chorwackie MSW nie potwierdziło telewizyjnej informacji o dwóch rannych osobach z Polski, które miały znajdować się w szpitalu w Osijeku. MSZ odradza polskim turystom wyjazdy do Jugosławii do czasu wyjaśnienia sytuacji w tym kraju. Polskie placówki dyplomatyczno-konsularne są zobowiązane do udzielania wszelkiej niezbędnej pomocy naszym obywatelom. (PAP)

EWG nie będzie stawiać przeszkód niezawisłości Chorwacji i Słowenii, jeśli te dwie republiki

przez trzy miesiące będą przestrzegać porozumienia zawartego z „trójką” europejską — oświadczył wczoraj prezydent Chorwacji Franjo Tudjman.

Tudjman zasugerował, że do Jugosławii należy wysłać siły pokojowe ONZ, które kontrolowałyby realizację wszystkich warunków porozumienia.

Prezydium SFRJ zażądało „bezwartkowego wstrzymania” walk w Słowenii i „natychmiastowego wycofania” oddziałów wojsk federalnych i słoweńskich formacji zbrojnych. W komunikacie z posiedzenia, które zwołano po półtoramiesięcznej przerwie, prezydium ocenia sytuację w Słowenii jako „dramatyczną”. Domaga się wstrzymania „wszelkich form blokady, presji, szantażu i wrogosci”. Żąda, by Słowenia zezwoliła armii jugosłowiańskiej na powrót do koszar, a obie strony uwołniły wziętych do niewoli ludzi. Słowenia ma też zezwolić „federalnym organom celnym na pracę bez przeszkód” i wznowić dostawy wody i prądu do jednostek armii federalnej na terenie republiki. Słowenia zobowiązała obrady prezydium SFRJ. (PAP)

Słuchane w „Radiu Slovenija”

Radio Słowenia poinformowało wczoraj, że coraz więcej żołnierzy armii jugosłowiańskiej przechodzi na stronę słoweńską. Między nimi znalazł się również jeden z generałów, którego nazwisko nie zostało ujawnione. Poinformowano również, że dochodziło do niesubordynacji w wojsku jugosłowiańskim. Mówiono o zastrzeleniu przez podwładnego swojego oficera, który chciał doprowadzić do lokalnych negocjacji i dwóch groźbach ze strony poszczególnych oficerów wojska jugosłowiańskiego, że wydadzą skład amunicji wojskowej oraz stację benzynową koło miejscowości Nova Gorica (na granicy z Włochami). Radio Słowenia wzywa swych rodaków z granicą o pomoc w obiektywnym

informowaniu społeczeństwa, ponieważ agencja Tanjug szerzy przeważnie kłamstwa.

Słoweński chirurgzy zaprzeczali informacji podanej przez Tanjug, że pomagają tylko ludności słoweńskiej, a nie rannym żołnierzom. Lekarze twierdzą, że spełniają swój obowiązek w pełni i starają się pomagać wszystkim, którzy ich pomocy potrzebują. Pod opieką lekarską w Nowym Mieście i Lublanie znajduje się czterech żołnierzy wojska jugosłowiańskiego.

Stolica Słowenii Lubljana jest jeszcze ciągle obstawiona barykadami z ciężarówkami i cywilnymi. Wysłuchali i zanotowali:

KRISTOF JACEK KOZAK

Próbuje jej tłumaczyć, że babcia, koleżanki na pewno za nią tęsknią, że u siebie chodzą do szóstej klasy, a tu będzie musiała pójść do czwartej. Ale do niej te argumenty zupełnie nie przemawiają. Twierdzi, że babcia ją kocha i zrozumie jej postanowienie, a poza tym babcia jest już bardzo stara, a ona oprócz babci nie ma tam nikogo...

Pierwszy raz Angelika przyjechała do nas z grupą białoruskich dzieci na miesięczny pobyt w czasie świąt Bożego Narodzenia. Natychmiast po powrocie

rak tarczycy występował sporadycznie — jeden do dwóch przypadków rocznie, dziś jest ich... 10—12 miesięcznie.

Według oficjalnych danych obecnie żyje na Białorusi 800 000 dzieci dotkniętych radiacją. Jeszcze nie tak dawno było ich o 300 000 mniej. Ale niedawno spadł kolejny kwaśny deszcz, a ponadto jeszcze przed rokiem, dwoma laty ludzie powstrzymywali się od spożywania rosnących na tych terenach warzyw, owoców. Dziś już tego nie czynią. Tutejsze dzieci jedzą więc jabłka ze strontem, piją mleko z cezem, bawią się w piasku pełnym „gorących” cząsteczek.

— „Skończę szkołę i wyjadę z tego miasta. I nie chcę, żeby gdzieś tam ludzie dowiedzieli się, skąd pochodzę. Nie chcę, żeby traktowano mnie jak niepełnowartościowego człowieka. I boję się o moje przyszłe dzieci.”

(Wika Cz., 16 lat. Chojniki)

— „Wczoraj wracałam ze szkoły. Przy drodze, w błocie siedzą trzy maluchy, bawią się w „radiację”. Lęk mnie ogarnął. Myślałam, że coś nieoczekiwaniego się wydarzyło w życiu, pożyliśmy...”

(Oksana, 15 lat. Chojniki)

— Znalazłem i odkryłem dla siebie zdumiewający świat —

jeden drugiego. Ale nie chcę obwiniać żadnego z pracowników elektrowni. Chorują przez tę radiację i teraz umierają jeden po drugim. Ani im, ani nam na pewno już niczym nie pomożesz.

(Boliwar, 16 lat. Chojniki)

A jednak... musimy pomagać — zgodnie stwierdza działacz Centrum Charytatywnego „Odzew” i innych organizacji zajmujących się „dziećmi Czarnobyla”. Najlepiej wywozić je jak najdalej od skażonych terenów. I właśnie to między innymi zaofiarowano białoruskim dzieciom, które w ciągu ostatniego roku przebywały w naszym kraju.

Dzieciom Czarnobyla

Jolanta Micel

Angeliko, wracaj...

napisała do nas długą, wzruszającą list, błagając abyśmy zaprosili ją ponownie. Nie myśleliśmy o adoptowaniu jej, mamy przecież dwóch własnych synów, ale ona tak bardzo chce zostać u nas, że postanowiliśmy zrobić wszystko, aby przebywała z nami jak najdłużej. Chcemy uzyskać rodzaj stałej opieki nad nią i tym samym uchronić przed powrotem do miejsc, które zagrażają jej życiu i zdrowiu. Kiedy tylko sama będzie chciała wracać, na pewno nie będziemy stwarzać jej żadnych ograniczeń.

Podobnych przykładów, a często znacznie bardziej dramatycznych, pojawia się ostatnio w naszym kraju coraz więcej. Polskie rodziny, lekarze, działacze społeczni odpowiedzieli bowiem bardzo aktywnie na apele Centrum Charytatywnego „Odzew” i Światłany Sawrasowej — białoruskiej dziennikarki, oferując dzieciom swoje domy, opiekę lekarską, a wreszcie — miłość i poświęcenie.

Ile więc będzie ciężko chorych jutro? Liczba dzieci wydanych na świat z wrodzonymi wadami rozwojowymi w 1989 roku (w skali republiki) wyniosła średnio 5,99 na 1000, a w rejonach „czarnobylskich” — 7,37. 340 000 dzieci cierpi na odchylenia od norm rozwojowych.



W obwodzie Homelskim wskaźnik zakażeń rozwoju płodu w łonie matki wzrósł w ciągu ostatnich czterech lat z 5,64 proc. do 9,2 proc. To tylko liczby. Za nimi jednak kryją się niemiłota bez oczu, z nóżkami zamiast rąk. Od ich starszego rodzeństwa „Odzew” otrzymuje czasem takie listy:

książki. Chcę ich przeczytać jak najwięcej, tyle ile tylko zdązę. Mieszkam z babcią i dziadkiem. Nad wszystko w życiu wstrząsnęła mną śmierć mamy. W rok po awarii zachorowała na raka tarczycy i zmarła. Zdziwiły mnie oschłość i obojętność lekarzy w szpitalu. Wiem, że za dwa — trzy

lata „zeżre” mnie rak krwi, to wszystko przez te trzy rentgeny, które dostałam.

Trzydziestego kwietnia postanowiliśmy naszą klasę do przebiegania ziemniaków w polu. Znajdowaliśmy myszy z potomstwem. Wszystkie były martwe. Nie rozumieliśmy dlaczego, pytaliśmy

Jedni wierzą, inni oczywiście nie, ale atmosfera panująca ostatnio na Białorusi zagałęcia się na tyle, że władze republikańskie zdecydowały w maju br. iż część dzieci w wieku szkolnym przebywających w tym czasie w Polsce powinna niezwłocznie powrócić do kraju na kilka tygodni po to, aby „zaliczyć rok szkolny”. Potem mogą ponownie przyjechać i kontynuować przerwaną naukę w Polsce. Decyzja ta dotyczyła kilkanaścioro dzieci przebywających w Toruniu i Lesznie.

Polscy opiekunowie sprzeciwiają się takim metodą. Chodzi przecież o dobro dzieci.

Honor najemnika

„Le Figaro Magazine” z 27 IV br. zamieścił wywiad z Robertem Denardem, najsłynniejszym od 30 lat francuskim najemnikiem, człowiekiem, który w swoim czasie miał pod rozkazami 5000 najemników. Wywiad z „pułkownikiem” przeprowadził Renaud Girard.

Samotność bardzo doświadczył Robertowi Denardowi, ale postanowił wziąć się jednak w garść. Prosta sylwetka, niebieskookie spojrzenie nieco zaciemnioną przez los, który spotkał jego kolegów, a także przez wspomnienie dawnych szczęśliwych dni.

Cofnijmy się w przeszłość. 15 grudnia 1989 r. w południe, lotnisko Hahaya na wyspie Wielkiej Komory. Najsłynniejszy z najemników wchodzi na pokład „Herculesa” wysłanego po niego przez rząd RPA. Dzieje się to na oczach kamer telewizyjnych z całego świata. Denard na pokład zabiera flagę „Gwardii Prezydenckiej Islamskiej Republiki Komorów”, elitarną formację utworzoną przed 11 laty na życzenie prezydenta Abdallaha. Na płycie lotniska roi się od „czerwonych beretów”. Tego samego dnia wcześniej eskadra helikopterów „Puma” przywoziła francuskich spadochroniarzy przybyłych aby zastąpić najemników.

Wszystko zaczęło się w nocy z 26 na 27 listopada. Śmierć dosięgła prezydenta w jego własnym gabinecie. Pięć pocisków wyrzucenych z kalasznikowej trafiło go prosto w pierś. W chwili gdy rozgrywał się dramat, prezydent rozmawiał z Denardem i dwoma oficerami Gwardii, majorem Marquezem i kapitanem Siamem.

Nazajutrz, trzy spokojne wyspy na Oceanie Indyjskim obudziły się w szoku. Na Komorach Abdallah był wszystkim: byłym francuskim senatorem, ojcem niepodległości, wywołicielem ojczyzny, najsłynniejszym kupcem w regionie.

Po kontrowersyjnym referendum uchwalono nową konstytucję. Denard prosił rząd i komoryjskie kregi polityczne, by okres przejściowy przebiegał spokojnie. Zwracał się do wymiaru sprawiedliwości o wszczęcie śledztwa. Bezsukces. Silnik maszynowy jest już zatarty. Ludzie porażeni strachem zasklepiają się w cizy.

Na archipelagu liczą się tylko dwa mocarstwa sprawujące pieczę nad tą małą republiką tropikalną: Francja, która od 1975 r., czyli od czasu przyznania Komorom niepodległości, wspiera z oddali budżet cywilny i Republika Południowej Afryki, która od 1979 r. finansuje całkowicie budżet Gwardii. Paryż i Pretoria na razie są zgodne. Najemnicy muszą opuścić Komory. Oddcięte zostają wszelkie źródła finansowania. W Mayotte francuska armada z 800 spadochroniarzami i legionistami przygotowuje się do wyjścia w morze, gotowa do walki. Dla Denarda wszystko jest skończone: pozostaje do omówienia kwestia jego wyjazdu.

Od Francji i RPA, które po raz pierwszy od czasów II wojny światowej idą ręką w rękę, Denard nie otrzyma wiele. Francja godzi się, by najemnicy wchodzący w skład Gwardii (w sumie 500 żołnierzy) zostali zastąpieni oficerami zawodowymi

nardowi. Pretoria oczekuje, że sytuacja prawna wodza najemników wyjaśni się na tyle, że będzie mógł on powrócić do Francji. Czekają tam na niego nakazy aresztowania (wydane w 1981 r.) za niedudany zamach w Beninie w 1977 r.



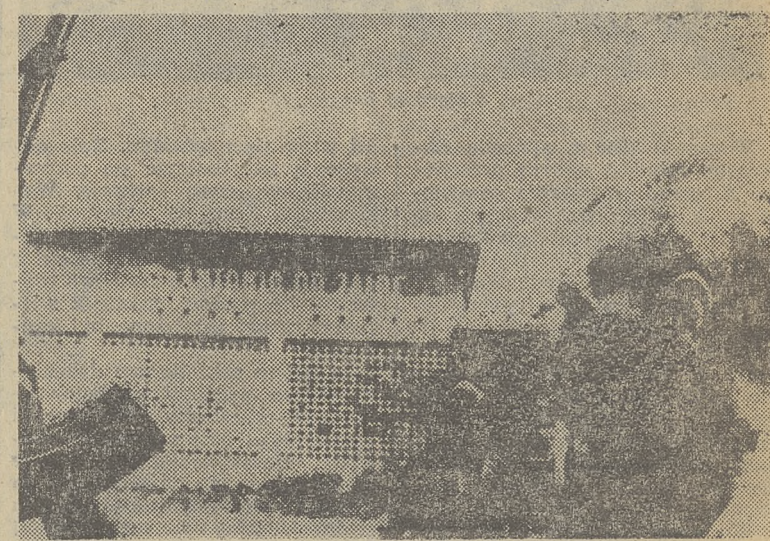
Kiedy potężny „Hercules” oderwał się od ziemi 25 chłopców Denarda załadowało pełną pierś: „Nie, nie, nie, czego nie żałujemy” (refren słynnej piosenki Edith Piaf). Na dany pilota broń trafia do olbrzymiego kosza. Do końca lotu już nikt jej nie dotknął.

Wbrew temu czego się spodziewano, przyjęcie w międzynarodowej strefie lotniska w Johannesburgu nie było „lodowate”. Tylko prasy nie dopuszczono.

W pełnym rynsztunku, w zielonych beretach przekrzywionych na prawo najemnicy podążają dumnie za dowódcą ubranym w garnitur safari. Kierują się do saloniku, gdzie oczekuje na nich zimny bufet. Południowi Afrykanie przyjmują ich jak najeźdźców. Denard prosi o dzień odpoczynku przed wyruszeniem w dalszą drogę. Dostaje zgodę. Wieczorem — przemówienie i bankiet. Kolejny bankiet nazajutrz w porze obiadowej z szampanami i wódką. Wśród gości goście gościnni na Boże Narodzenie, w Moroni. Nie zostawiliśmy tego spadochroniarzom, choć w lodówkach mogli jednak znaleźć indyka, a w szafkach pościelone łóżka. Brakowało tam tylko naszych żon... — tłumaczy Denard na wpół ironicznie, na wpół gorzko.

Wieczorem na schodach wiodących do jumbo-jeta „pułkownik” żegna każdego oficera, ściskając rękę w geście pożegnania. Potem samochód zawozi go do wynajmowanego od 8 lat za 4 tys. franków willi na przedmieściach Pretorii.

Za wszystkie dokumenty wystarczyć musi miesięczna tymczasowa wiza pobytowa. Po raz pierwszy w życiu „szef” jest sam na obcym terenie. Dziennikarze wyczekują przed jego domem, niepokoją telefonami. Denard — dyskretnie tego wymaga — nie przekroczy progu tego domu. Milczy. W końcu po raz pierwszy od 16 miesięcy zgadza się mówić.



tak, aby wszystko odbyło się gładko. Bierze też na siebie odpowiedzialność z tytułu zwolnienia Komoryczyków. Obiecuje, że nie będzie wszczęte żadne postępowanie karne wobec francuskich najemników, którzy nie sprznieśli się prawu. Ale odmawia przyznania im odszkodowań w związku z ich „brutalnym zwolnieniem”, a także nie wyraża zgody na pokrycie ich inwestycji osobistych, pozostawionych na miejscu.

RPA, której zależy obecnie na nowym wizerunku, bezgłośnie przystaje na przewóz najemników na jej obszar, a także udzielenie tymczasowego pobytu De-

Pierwsze spotkanie odbyło się w centrum handlowym gwarantującym anonimowość. O umówionej porze zobaczyliśmy wysoką postać posuwającą się z charakterystycznym utykiem — pamiątką po Zairze. U boku przyjaciela, którego bierze na świadka. Denard jest nieufny. Czuję, że jest pod ostrzałem: Żyje na krawędzi noża. Tutaj mnie tylko tolerują. Po kolejnych spotkaniach pojawia się zaufanie.

Przez 40 lat nie szukałem kontaktów z prasą. Ale dzisiaj zbyt wiele rzeczy leży mi na sercu. Od 16 miesięcy biorę nas za

(Dalszy ciąg na str. 4)

tora można było zwyczajnie usunąć ze stanowiska. Potem procedura skomplikowała się, a jednocześnie zyskała wyższy stopień urzędowej precyzji. Dyrektorów już nie usuwano, lecz albo bardziej delikatnie „przesuwano na inny odcinek”, albo brutalnie — zdejmowano. Oczywiście dyrektor kwalifikował się „do zdjecia” nie wówczas gdy jedynie źle pracował i nie wywiązywał się należycie z powierzonych mu zadań. W takich przypadkach albo szedł na jakąś zagraniczną placów-

Profanacje

Kurs na konkurs

ke (z wyżej stojących foteli), albo na krajową synekurę. Zdejmowano dyrektorów głównie wtedy, gdy kogoś trzeba było już koniecznie obarczyć odpowiedzialnością za szczególnie rażące nieprawidłowości i przeważnie takich, którzy w czymś „górzej” podpadli.

Wróćmy jednak do zasad obsadzania dyrektorskich stanowisk. Nie wypadło już zwyczajnie kogoś angażować do takiej pracy, skoro każdy kandydat do dyrektorskiego fachu musiał być już od dawna uważany za człowieka „zaangażowanego”. Dyrektorów więc mianowano, lub powoływano, przy czym spora część foteli (tych najważniejszych) nie mogła być zasedłona bez zgody czynnika politycznego, czyli — jak dawniej mawiano — „z klucza”, a później — z nomenklatury (widocznie klucz źle się kojarzył...).

Potocznie mówiono o przynależności dyrektorów do teczki. Niezależnie od tego, że wielu wykreowanych tym sposobem dyrektorów okazy-

wało się całkiem dobrymi i sprawnymi szefami, a niektórzy wyrosli na menedżerów z prawdziwego zdarzenia, sam system był fatalny i prowadził często do utracenia własności tych najlepszych. Stąd nie było odeszła w niepamięć — oby na zawsze! — i zastąpiony został konkursami.

Konkurs jest na pierwszy rzut oka metodą niemal idealną. Daje równe szanse każdemu, kto zdecydował się stanąć w szranki, pozwala z grona kandydatów wyłonić tego, który najlepiej

zdjęcia? Ale po co im aż dwa zdjęcia? A może komisja chce przy rozpatrywaniu ofert spiewać przedwiośenny szlagier: „Patrzę na twoją fotografię...” Poza tym zdjęcia mogą być retuszowane i komisja nie zdoła z wyglądu profilu wyoczytać, czy kandydat ma nosa do interesu, a z kształtu uszu wywnioskować, czy aby nie będzie wrażliwy na podstępny stary nomenklatury.

Co do oświadczenia o stanie majątkowym, to ma ono sens w stosunku do zwycięzcy, który obejmie dyrektorskie funkcje, ale dlaczego mają się swym majątkiem chwalić wszyscy kandydaci już na starcie? Jeśli chodzi o to, by wybrać najbogatszego, bo taki nie będzie chciał dorobić się na dyrektorskim stanowisku, to nie jest to żadna gwarancja. Często bywa i tak, że im kto więcej ma, tym bardziej chce mieć jeszcze więcej.

Niepokoić też musi zastrzeżenie o prawie odrzucenia oferty bez obowiązku podania przyczyn. Przecież przekreśla to całkowicie zasadę równości startu, a także nadrzędność czynników merytorycznych, jak: fachowość, dorobek zawodowy, kwalifikacje, a otwiera pole do skrytych manipulacji i tendencyjnych ocen.

Jak już powiedziano — wiele zależy od składu komisji konkursowej. Nie wiem oczywiście kto wchodzi w skład tej konkretnej komisji, nie mogę więc wypowiadać się na ten temat. Wiem jednak, że dwaj poprzedni dyrektorzy Huty Sendzimiry też zostali wyłonieni z konkursu, a w praktyce jeden okazał się gorszy od drugiego (który, od którego — nie powiem). Może by więc przy ogłoszeniach o konkursie na dyrektora publikować skład komisji? Najlepiej z fotografiami...

PROFAN

Honor najemnika

(Dalszy ciąg ze str. 3)

morderców. My także mamy swój honor. Ta moralna tortura nie może dłużej trwać...

Południowoafrykańscy przyjaciele, niegdyś bardzo liczni, odchodzą, bądź są coraz bardziej dyskretni. Samotność przerywana jest od czasu do czasu telefonami z zagranicy. Dzwonią znajomi „z wielkiej rodziny towarzyszy broni”. Od 1960 r. ponad 5 tys. europejskich najemników służyło pod rozkazami Boba Denarda. Większość już ukończyła sobie życie. Pracując w ochronie systemów komputerowych, w budownictwie, albo w produkcji oręża. Dla innych przygoda trwała gdzieś w Azji lub Ameryce Południowej. Denard powstrzymuje się przed zatelefonowaniem do Komory. Jego telefon mógłby wzbudzić tam niepokój i wywołać gniew

nego pobytu na rancho Clint Eastwooda, w 1979 r., który chciał zostać producentem i odtwórcą głównej roli w filmie o moim desancie na Komorach. Była to świetna zabawa.

Wbrew temu, co powszechnie się sądzi, Denard nie zgromadził majątku:

— Moje jedyne dobro to 17 hektarów ostrokrzewu — odziedziczone po ojcu — u ujścia Zyrondy. Obecnie wydaje ostatnie pieniądze. Zawsze tak było. Nie mam drugiego interesu...

Co rano 62-letni Robert Denard zasiada do pisania wspomnień. Jako 16-letni chłopak był łącznikiem w partyzancie. Walczył z Niemcami. Potem szkoła dla chłopców okrętowych w Saint Madier — dokąd ojciec, porucznik armii kolonialnej, wysłał go, gdy syn stał się dowódcą osobisty, by wstąpić do armii generała Latre de Tassigny.



Od 1960 r. ponad 5 tys. europejskich najemników służyło pod rozkazami Denarda

Południowych Afrykańczyków. Dr Maechia Mbara, minister spraw zagranicznych Komorów twierdzi, że będzie się czuł bezpiecznie dopiero wówczas, gdy Bob Denard znajdzie się za kratkami.

Sierpień 1990 r. 9-letni chłopiec i 8-letnia dziewczynka udający się na Réunion, w odwiedziny do babci, sięgają panikę na lotnisku w Mauritiusie, gdzie trafiają tylko przejazdem; ich francuskie paszporty wystawione są na nazwisko Denard. Natychmiast dostają ochronę osobistą i wraz z matką zostają przekazani do pierwszego samolotu, który przewiezie ich do Johannesburga. W nocy prezydent Seszeli telefonuje do Pretorii, by powiadomić o obecności najemnika w regionie. Małżonka Denarda, Amina i dwoje komoryjskich dzieci Hamza i Kaina mieszkają w Bordeaux, gdzie czynsz jest niższy.



Śmierć w buszu...

W marcu 1990 r. synowie Abdallaha składają skargę przeciwko X. przed wymiarem sprawiedliwości w Paryżu. Pówołują się na francuskie obywatelstwo zmarłego prezydenta. Denard dziwi się, jak można być prezydentem niepodległego państwa afrykańskiego i zachować jednocześnie trójkolorowy paszport. Mówi o Nasufie i Salimie Abdallah, którzy mają krótką pamięć: — Mogę im ją odświeżyć. Zajął tylko, że pozwoliłem tym dwóm pętkom wzbogacić się w tak bezwstydnym sposobie na plecach ludu komoryjskiego.

W sierpniu ubiegłego roku policja graniczna zatrzymała kapitana Siama, alias Jean-Paul Guérrier, w pociągu Paryż—Genewa. W tydzień po pobycie w Paryżu Dominique Malacrine zostaje zatrzymany przez swoich bankierów.

— To dlatego przerywam milczenie — wyjaśnia Denard. — Ich uwięzienie stało się dla mnie nie do wytrzymania. Ich jedyną winą jest to, że uwierzyli Francji. Jeśli ktoś tu jest winny, to na pewno ja, a nie oni...

By zaradzić bezczynności, a także z potrzeby finansowej Bob Denard zaczyna pisać pamiętniki. Ma bogatą biografie. — Przedtem nigdy nie miałem czasu. Z wyjątkiem trzydziści-

ści stają się więźniami. Role odwracają się. Śmiejąc się porównywalimy naszą sytuację. Wykształceni Francuzi wyjechali. W więzieniu we trzech byliśmy administracją więzienną. Inspektor policji obwiniony o oszustwo prowadził księgowość. Strażnik więzienny, który zabił żonę, był kancelistą.

Ja byłem sekretarzem dyrektora. Nowo przybyli strażnicy — również przestępcy (morderca i terrorysta)... byli naprawdę zdziwieni, kiedy wyjaśniłem im, że mają prawo do wysługa lat za pracę w więzieniu. Po obu stronach krążył wszystko grało! Sam pisałem ich podania... z powodzeniem. Do tego stopnia, że w czwartek przysługiwał kurczak, makrela i dwa razy przepustka „do dentysty”. Jedną do żony, drugą do kochanki. Za pokój hotelowy płacił strażnik.

Proces. Uniewinnienie i wybaczenie. Następnie przedstawicielstwo domów towarowych „La Samaritaine”, po powrocie do Francji, w połowie 1957 roku.

— Sprzedawałem, byłem dostawcą towaru, naprawiałem, prowadził nabór ekspedientek i sprzedawałem je... Pewnego razu na pokazie w wsi zabitej dechami, w Oweru, siedziałem sobie

(Dokończenie na str. 5)

Do Krakowa te emigracyjne awanse i odznaczenia trafiały dosłownie w ostatnich dniach wywołując zaskoczenie wyróżnionych nimi żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji AK. Były to nominacje na wyższy stopień oficerski i decyzje o przyznaniu Krzyży Wirtuti Militari oraz Srebrnych Krzyży Zasługi z Mieczami. Zaskoczenie wzbudziły dwa fakty: dokumenty noszą datę 11 listopada 1988 r. i są podpisane przez prezydenta Rzeczypospolitej Juliusza Nowinę Sokolnickiego.

Sytuację nieco wyjaśnia pismo jakie na ręce prezydenta Lecha Wałęsy skierował w dniu 14 marca 1991 r. Juliusz Nowina Sokol-

Marian Toporek

„Vis” z jednym nabojem

nicki. Pismo to wystosowane zostało w związku z przygotowywaną ustawą, która zweryfikuje awanse i odznaczenia nadawane przez rządy emigracyjne i organizację wojskową na uchodźstwie. Pan prezydent Nowina Sokolnicki wnosi o uznanie awansów i odznaczeń nadanych przez rządy emigracyjne od 1939 r. i „od czasu rozbięcia na dwa rządy emigracyjne, jeden pod moim kierownictwem, drugi konkurencyjny”.

Rzecz jest o tyle interesująca, że prawie jednocześnie bo 10 listopada 1990 r. wyszło „Zarządzenie Prezydenta RP i Ministra Spraw Wojskowych na Uchodźstwie”, podpisane przez prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego oraz ministra Jerzego P. Morawicza o awansowaniu o jeden stopień wyższy oficerów. Polskich Sił Zbrojnych, do podpułkownika włącznie, którzy brali udział w wojnie 1939—1945, „którzy nie służyli w Siłach Zbrojnych Polskiej Republiki Ludowej”.

Uznania przez MON odznaczeń i awansów przyznawanych przez wojskowe władze emigracyjne domagali się od dawna przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy AK. Podczas ostatniego spotkania prezesa Zarządu Głównego tej organizacji mjr Aleksandra Tyszkiewicza z ministrem Obrony Narodowej wiceadmiralem Piotrem Kolo-dziejczykiem stanowisko kombatan-tów spotkało się ze zrozumieniem. Minister wydał w tej sprawie odpowiednie polecenie szefowi departamentu kadr MON.

Ale czy zakończy się wreszcie podział na Kraj i Emigrację. Czy powstanie przy Urzędzie Rady Ministrów centralny Urząd do Spraw Kombatan-tów (dziś jest raczej departamentem w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej), który pozwoli na ujednolicenie działań na rzecz weteranów? Co będzie z archiwum Armii Krajowej w Londynie? Jakże beda losy Kapituły Orderu Wojennego Wirtuti Militari, która mieści się dalej na emigracji? Te pytania wciąż pozostają bez odpowiedzi...

Żołnierze 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej są skupieni w Warszawie, przy Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Należą też do innych ugrupowań kombatanckich. Ale są też i tacy, którzy do dziś nie należą nigdzie.

Z tajnej kancelarii

Poufny raport ideologicznych ekspertów

Pod koniec czerwca przed dwoma laty przewodniactwo siła narodu zdecydowała się — wobec nowej, powojennej sytuacji — zastosować nową politykę wyznaniową. Zebrano w tym celu „opinie i rekomendacje” na specjalnym spotkaniu zespołu ekspertów Wydziału Sekretariatu Komisji Ideologicznej KC. Raport miał charakter poufny i rozstrzygnięcie zostało do pierwszych sekretarzy Komitetów Wojewódzkich. Pewnie zginałby w zamieci historii, jak wszystko inne — gdyby nie to, że jeden egzemplarz udało się ocalić przed zniszczeniem w ostatniej chwili przez KPN w Tarnowie.

Ekspertzy uznali przede wszystkim, że: „Po 18 czerwca padło inne światło zarówno na rolę PZPR jak też na funkcje publiczne i świeckie Kościoła (...) Można stwierdzić nawet, że w jakimś sensie nie zweryfikowała się polityka zblizenia państwa i Kościoła oraz daleko idących ustępstw na jego rzecz”.

Ideologowie wyrazili groteskową w istocie rzeczy myśl o tym, mianowicie, jak to partia była Kościołowi przychylna, jak to hołubiła go, doceniała i wspierała. Trzeba wyjątkowego tupetu

Do tradycji żołnierzy Dywizji należały coroczne spotkania na kresach Rzeczypospolitej, aby uczcić rocznice związane z losami dywizji, pamięć poległych i zmarłych kolegów oraz dowódców. Dywizja bowiem w szczytowym okresie liczyła około 7,5 tys. ludzi. Na tegorocznym zjeździe, we wrześniu, w Dorohusku spodziewanych jest około tysiąca kombatan-tów. Przygotowania trwają.

Wcześniej, 27 lipca spotykają się w miejscu rozbrojenia dywizji przez NKWD, w Skrobowie na Lubelszczyźnie. Zostaną tam odsłonięte dwie tablice upamiętniające rozbrojenie dywizji oraz fakt uwięzienia w obozie NKWD żołnierzy AK. W dniu 28 lipca w Lubartowie miejscowy Zespół

prosił ich do Chełma, aby pokazać groby partyzantów radzieckich, złożonych po ekshumacji na miejscowym cmentarzu wojskowym. Nas — powiedziałem — interesują groby naszych żołnierzy na Wołyniu. Przede wszystkim cmentarze na których leżą nie tylko nasi żołnierze, ale również ofiary zbiorowych mordów UPA: Rymacz w pow. Lubomli, Bielin w pow. Włodzimierz Wołyński oraz Kupiczów — Zasmynki w pow. Turzysk. Oczywiście najbardziej interesowało nas odnalezienie mogiły gen. Oliwy. Określiłem im lokalizację — Łasy Mosurskie, gajówka Mosur. Jeżeli jest taki grób to go odnajdziemy — obiecał.

Pojechałem do nich z delegacją ZBoWiD w maju 1989 r. Po-

grób dla dowódcy) oraz Kazimierz Danielewicz z Okręgu w Warszawie. Była późna jesień, 20 listopada. Chcieliśmy sami wejść do szkliska i pamięci do-trzeć do mogiły. Nie było to łatwe. Pięćdziesiąt lat zmieniło las i otoczenie. Do tego kilka lat temu spłonęła gajówka Mosur po której została tylko podmurówka Mieliszy dyament czy „Oliwa” został pochowany sam czy razem z dwoma żołnierzami z ochrony. Czy zatem szukamy jednej czy dwu mogiły.

Bez trudu natrafiliśmy na wzgórze koło gajówki na mogiłę ogrodzoną małym żelaznym płotkiem, z wystawionym na niej dębowym krzyżem. Postanowiliśmy kopnąć od środka mogiły. Na niewielkiej głą-

Szkół Zawodowych otrzymał imię 27 Wołyńskiej Dywizji AK. We wrześniu podobna uroczystość odbędzie się w Dorohusku, gdzie miejscowa szkoła otrzymała imię kpt. Koroda — Kazimierza Filipowicza, żołnierza 27 Dywizji.

Honoru patronowania szkole nie dostał jeszcze pierwszy dowódca 27 Dywizji poległy w 1941 r., ówczesny podpułkownik, krakowianin, Jan Wojciech Kiwerski — „Oliwa”. Od ponad roku w XII LO w Nowej Hucie leży petycja żołnierzy 27 Dywizji aby przyjęła ona imię gen. Jana Wojciecha Kiwerskiego.

Wołyńskie brzozy nie odcinają już mogiły gen. Jana Wojciecha Kiwerskiego. Żołnierze 27 Dywizji złożyli niedawno ciało swego dowódcy na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Wraz z ekshumacją prochów Kiwerskiego z grobu w Łasach Mosurskich raz jeszcze echem powróciło pytanie o okoliczności tajemniczej śmierci dowódcy Dywizji. Pojawia się jeszcze jedna hipoteza. Dwa otwory po kuli w czasie poległego wydają się świadczyć o tym, że oddano do niego dwa strzały z bezpośredniej odległości...

Inicjatywa ekshumacji wyszła od inż. Tadeusza Porsza, w czasie wojny porucznika i d-cy kompanii w 43 pułku 27 WDOK. Dziś inżynier chemik Tadeusz Porsz jest emerytem mieszkającym w Chełmie. Przed wojną rozpoczął studia na Politechnice Lwowskiej, które ukończył po wojnie na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Pracował na Śląsku, budował Zakłady Obuwnicze w Nowym Targu i Radomiu. Pod koniec kariery zawodowej został dyrektorem zakładów w Chełmie.

Zaczęło się w 1988 r. — mówi inż. Porsz. — W Warszawie otwarto wystawę osiągnięć dwu nadgranicznych województw: wołyńskiego i chełmskiego. Do stolicy przyjechała delegacja z Łucka. Znalazłem się w składzie delegacji chełmskiej jako przedstawiciel ZBoWiD, ponieważ w składzie delegacji ukraińskiej mieli przyjechać byli partyzanci.

Znaczenie wcześniej wywalczyliśmy sobie utworzenie Klubu 27 Dywizji przy chełmskim ZBoWiD. Zapytałem gości, którzy reprezentowali organizację weteranów wojny i pracy czy mają jakąś propozycję współpracy. Za-

wiedzieli, że szukają tego grobu i jeżeli znajdą to nas powiadomią. Chcieliśmy zobaczyć interesujące nas cmentarze, ale pokazali nam tylko Lubiszów nad Przypięcią. Ustawiono tam dużą, 5x5 płytę upamiętniającą mord na 450 Polakach spalonych żywcem przez bulbowców. Płytę otaczał świeżo malowany płotek, w środku zaknięty był katolicki krzyż. Ale napis był tylko w języku ukraińskim.

Nie chcieli nam jednak pokazać — co nas zastanawiało — tych cmentarzy, na których nam najbardziej zależało. Jak się potem okazało było im wstyd za ich obecny wygląd.

W drodze powrotnej, po kilku kieliskach wódki, kiedy atmosfera stała się bardziej familiarna — zgodziliśmy się nam pokazać cmentarz w Rymaczach. Był cały porośnięty chaszczkami. Leży na nim około 150 żołnierzy 27 Dywizji.

Ustaliśmy, że będziemy ten cmentarz odnawiać. Zawarliśmy umowę pomiędzy bezpośrednio zainteresowanymi gminami. Z naszej strony Dorohusk, z ukraińskiej Chuszcza i Lubomli. Robota ruszyła z kopatami. Wójtowie gmin dogadali się w sprawach materiałowych Polacy dostarczyli cement a Ukraińcy siatkę na ogrodzenie. Sąsiedzi z Bugu wystawili 6,5-metrowy krzyż oraz doprowadzili drogę wiodącą od szkoły.

W zeszłym roku było od nas tam na Wszystkich Świętych 40 osób. Odrapowano mszę, zapalono znicze. W tym roku 9 maja do Rymacz przyjechała kawalkada naszych autokarów. Koło częściowo zburzonego kościoła zbudowanego jeszcze przez polskich osadników wojskowych Ukraińcy wystawili ołtarz a w uroczystościach brało udział 600 osób z polskiej strony granicy. I tak zaczęliśmy współpracę, zwykłą — nie malowaną, ale opartą o wspólne, wcale niełatwe doświadczenia historyczne obu stron.

Jesienią 1989 r. otrzymaliśmy informację z naszego konsulatu w Lwowie, że odnaleziono grób „Oliwy”. W pięć osób z delegacją zorganizowaną przez środowisko 27 Dywizji przy Światowym Związku Żołnierzy AK wyjechaliśmy do Lubomli. W skład naszej grupy oprócz mnie wchodził: Wincenty Lampart — adiunkt „Oliwy”, Eugeniusz Rachwałski (pełnił wartość honorową przy trumnie w 1944 r.), Stanisław Bednarek (kopał

bokości natrafiliśmy na dobrze zachowane trzy pary butów, w tym jedne „oficerskie”. Wiedzieliśmy, że „Oliwa” pochowany został w drewnianej trumnie zrobionej z wrót stodół. Z prawej strony mogiły natrafiliśmy na czaszkę, szczątki kości i resztki spróchniałego drzewa. Znaleźliśmy również oficerską ostrogę i pas główny. To były bez wątpienia szczątki Kiwerskiego. Zachowały się zresztą w dobrym stanie wszystkie trzy pasy.

Obecna na miejscu firma BONGO z Warszawy włożyła szczątki „Oliwy” do przygotowanej trumny. Wyodrębniliśmy również z dwu grup kości prochy dwu żołnierzy pochowanych z dowódcą: Albina Ostrowskiego — „Golebia” i Tadeusza Zajączkowskiego — „Słoneczko”. Zaplombowane i opieczkowane trumny odprawione przez polski konsulat i sanepid w Lubomli odjechały do Warszawy. Drewniany krzyż z napisem został dołączony do zwłok.

Jak zginął generał „Oliwa”? Na to już nikt chyba nie odpowie. Więcej może tylko dopowiedzieć Władysław Czerwiński — „Jastrząb”, który odbił zwłoki komendanta. Żyje w USA.

Co ja o jego śmierci sądzę? Myślę, że była to prowokacja. Nasze oddziały były wtedy wymieszane z radzieckimi pułkami, 55 i 56 gwardii. Z żołnierzami z tych jednostek wspólnie walczyliśmy, kopaliśmy okopy. Sytuacja zmieniła się, kiedy pojawiło się NKWD.

Dowódca 27. Dywizji był niewygodny dla Rosjan. Kiedy Kiwerski witał dowódcę radzieckiego jako gospodarza terenu, na polskim Wołyniu — ten odpowiedział, że są to ziemie zachodniej Ukrainy. I jeszcze jeden szczegół był wielce symptomatyczny. Od rosyjskiego dowódcy dostał w prezencie „Visa” z., jedynym nabojem. Miał wtedy odpowiedzieć: — Nie szkodzi, ja oprócz tego jednego mam jeszcze inne naboje...

Kilka dni temu żołnierze 27. Dywizji otrzymali pismo od wiceministra spraw wewnętrznych Zimowskiego, w którym wyraża on zgodę na przyjęcie przez Nadbużańską Jednostkę Straży Granicznej imienia 27. WDOK. Żołnierze tej jednostki strzegą granicy od Terespolu po Przemyśl.

Wskazywać na to, że przesłanki konfliktu zaczynają powoli, lecz stopniowo narastać. Te narastające stopniowo przesłanki to była audyencja u prymasa Władysława Słysz-Nowickiego i Kazimierza Świtońskiego, nie zaś Jacka Kuronia i Adama Michnika. „Tak wyglądała, pierwsza, przedwstępna runda w rozwoju się powoli konkurencji Kościoła i „Solidarności”.

Partia chciała jednak zerwać z niektórymi stereotypami, które sama chętnie wcześniej tworzyła. „Musimy zerwać ze stereotypem prognozy, że grozi nam chometyzacja Polski, totalizacja wpływów kościelnych w każdej dziedzinie”. Jednocześnie też zamierzała przestać być misjonarzem. „Polityka wyznaniowa partii jest od tego, aby „wyprowadzić z drzewi” wszystko co rodzi napięcia, iskrzy. Natomiast nie wolno traktować jej jako substytutu aktywności ideologicznej. Jednoznaczność ideologiczna nie może z kolei oznaczać misyjnych zapędów. Należy odrzucić leninowsko-stalinowski model polityki wyznaniowej. Przyjąć model socjaldemokratyczny, w którym u-

jawiamy się jako partia laicka, ale nie misjonarska”. Najwyraźniej jednak po klęsce wyborczej gwałtownie zabrakło w partii misjonarzy.

Dlatego też partia ta sama, ale nie taka sama zamierzała się zmienić. Ekspert tak to widzieli: „z powyższych przesłanek powinna wynikać zmiana usytuowania problematyki kościelno-wyznaniowej w strukturze instytucji. Anachroniczne jest zajmowanie się rzeczonymi kwestiami przez te same wydziały, które organizują pracę partyjną i partyjny wpływ na wojsko, służbę bezpieczeństwa, prokuraturę czy sądownictwo. Zagadnieniami wyznaniowymi powinny się w partii zająć wydz. ideologiczne”.

Wycyfrowała się też partia z koalicyj. Stwierdzono w poufnych raportach, że „nasza koalicja ze stowarzyszeniami katolickimi i chrześcijańskimi to przebrzmiała formuła. Nie są to autentycznie wywołane organizacje, o faktycznych wpływach i realnym poparcu Kościoła”.

Rozglądając się miała za to partia za nowymi sojusznikami; „także wśród ugrupowań chadeckich”. Ale nie zdołała. Wcześniej zmarła. (zgg)

— Proszę pana, wielu z nas przeżywa ostatnio stres związany z utratą pracy czy też z koniecznością odnalezienia się w niej na nowo. Podobna, wśród wzrastającej liczby samobójstw, zdarza się przypadki odebrania sobie życia przez bezrobotnych...

— To jest bardzo poważny problem. Zostaliśmy wychowani i ukształtowani w takim a nie innym systemie. Niezależnie od przekonań politycznych, niemal wszyscy przejęliśmy pewne charakterystyczne dla tego systemu postawy i zachowania. Obecnie nastąpiła taka reorganizacja życia w wielu dziedzinach, że spo-

— Ja myślę, że kryzys, który wielu z nas przeżywa, wynika z nieumiejętności znalezienia się w warunkach pewnego rodzaju wolności. Należę do pokolenia, które przez lata mówiło, że chce być wolne a w momencie gdy staliśmy się wolni, okazuje się, że ta wolność jest bardzo trudna do wykorzystania.

Znacznie łatwiej żyje się w sytuacji zagrożenia czy niewoli, wobec której można się buntować, protestować. My Polacy świetnie się w takim momencie historii odnajdujemy, gdy mamy walczyć z czymś, kimś. Gdy nie ma wroga, słabo się organizujemy i bardzo słabo się mobilizujemy do pracy.

kwalifikujemy się do psychologa?

— Myślę, że taka wizyta nie zaszkodzi nikomu, ale podkreślam — wizyta u psychologa — praktyka. Chodzi o poszerzenie pola własnej świadomości, o poszerzenie granic naszych możliwości, które nie są brakami rzeczywistymi, lecz granicami neurotycznymi.

Dam taki przykład. W ramach wyjazdowych treningów wprowadziliśmy tzw. bieg transowy. To jest sposób biegania, w którym nie ma rywalizacji, walki. Biega się np. ze zwiastującymi rękami, z odpowiednio ustawioną przepo-

W moim przekonaniu jest to pewna recepta dla nas Polaków. Bo my mamy kapitał w postaci umiejętności tworzenia więzi międzyludzkich. Tego kapitału nie mają ludzie na Zachodzie. Wszyscy tak mówią „I am fine” — „Świetnie się czuję”. Tam ludzie robią dobrą minę do złej gry, ale kontakty międzyludzkie są żadne.

My mamy w tym doskonałe doświadczenia i to może zaowocować. Moja działalność jest tego najlepszym przykładem. Sześć lat temu zrezygnowałem z etatowej pracy, stawiając sobie alternatywę: albo jestem dobrym

Honor najemnika

(Dokończenie ze str. 4)

w ustronnym miejscu z egzemplarzem „L'Aurore” w ręku. Nagle wpadł mi w oko artykuł zatytułowany „Pan Tirotir-Caisse” (pseudonim Czombego). Była tam mowa o zaangażowaniu Tony Saint-Paula, „jedynego Francuza

Kurdistan. Rok 1974, u boku Mansuda Barzaniego. Bezsilność peszmergów wobec nowych MIG-ów. Denard uczy podopiecznych krzyżowego ognia z karabinów maszynowych. „Uczniom” udaje się zestrzelić jedną maszynę. Pierwsza interwencja na Komorach. Przejęcie wyspy Anjou-



Angola rok 1976

wśród katangijskich żandarmów”. Powiedziałem sobie: „Będzie drugi”.

Katanga, przyjęcie u belgijskiego mera Faub w Elizabethville. Pokazałem mu papiery II klasy ze służby w marynarce wojennej. Wyszliśmy jak podporucznik, bo Belg wziął mnie za oficera marynarki. Rozpocząłem się walki — jeden przeciwnik 100 — z oddziałami ONZ-u. Północna Katanga. Pijani w sztok bojownicy Baluba atakują kolumny najemników.

Jemen 1963 r. z Antoinem de Saint-Paul. Dzięki Jean Francois Chavelowi, reporterowi „Le Figaro”, nawiązuje kontakt z książkami jemeńskimi stawiającymi opór korpusowi ekspedycyjnemu Nasera. — Pierwszy zapamiętany obraz: Beduin używający karabinów jako śledzi namiotowych i łoża armat jako narzędzi do drażenia studni na pustyni.

— Przez całą noc w grotach przystukiwałem się — w charakterze doradcy — tyrałom książąt. Oni chcieli usłyszeć moją opinię o sprawach, o których to nie miałem zielonego pojęcia. Odpowiadałem niezachwianie: „Tak, wasza wysokość”.

Rok 1965. Zair. Służba u Czombego, a potem u Mobutu, który go obalił. Pacyfikacja całej prowincji Ueles.

— Byłem cywilnym i wojskowym zarządcą obszaru równego Francji. Odzyskiwałem ostatnie białych zakładników. Naprawialiśmy mosty. Umieszczaliśmy rebeliantów na plantacjach. Obowiązywała zasada — „To co zniszczyłeś, musisz naprawić”.

1966. Rozbrajanie żandarmów katangijskich (przez Mobutu). Delikatna neutralność. Następnie przejście z bronią i dobytkiem na stronę belgijskiego najemnika Schramme, zaatakowanego przez Mobutu. Rzeką Kongo. Ogień z automatu kaliber 12,7 mm z drugiej strony. Kula rysuje mu czaszkę. Pojawia się paraliż. Ewakuacja zarekwirowaną starą „Dakotą”. Ładowanie w Rodezji w Victoria Falls, na ostatnich kroplach paliwa. Neurolog dr Levy ratuje mu życie. Rehabilitacja, która nie przywróciła mu całkowicie władzy w prawej nodze.

— Od tamtej pory utykam — mówi Denard.

Biafra. Denard czuwa nad zaopatrzeniem w amunicję dostarczaną przez de Gaulle'a. Często rejsy na trasie Cherbourg—Libre-

an z kilkoma najemnikami i 200 ludźmi z miejscową strażą rewolucyjną, którym nigdy nie dostarczył amunicji. Cel: wsparcie zamachu stanu Alego Soiliha, faworyta Francji, przeciwko Abdallahowi. System przeobrażający się w operetkowy marksizm: pierwszy wyjazd z Komorów.

Angola. Rok 1976 i wycofanie się do dżungli z Jonaselem Sawimbim i jego bojownikami z UNITY.

Benin. 1977. Operacja, w której nie się nie udaje. DC przywołujący, z 2-godzinnym opóźnieniem, 80 najemników i wyrzucający ich na płytę lotniska Cotonou. Jeep ustawiony przed kolumną samolotów, bo amerykański pilot zapomnieli wyłączyć silnik. Śpiący gwinejski najemnik pozostawiony w więzi kontrolnej...



Czym jest honor najemnika...

Druga operacja komorska. 1978 r. z 45 najemnikami na pokładzie kutra „Antinea”. Najemnicy zostali przedstawieni podejrziwemu kapitanowi jako „nurkowie udający się na badania sejsmiczne”. Francja przytyka oczy na tę niepewną eskapadę. Strzelby myśliwskie i papierowe moździerze od Ruggieriego wystarczyły za cały wojenny ekwipunek. Udało się zaskoczenie i triumfalne przyjęcie w Moroni, uwolnionego od czerwonego szaleństwa Alego Soiliha. Uroczyste przejęcie władzy przez Abdallaha.

Czad 1981—1982. Epopea powrotu Hissena Habré.

Powraca na Komory, jedyną ziemię, gdzie kiedykolwiek zapuścił korzenie.

— Tam byliśmy pionierami. Budowaliśmy, nie kosztując tego kraju. Wraz z prezydentem



— Nie, niczego nie żałuję...

ville, Walvis-Bay na pokładzie nakładowanego po brzegi kutra. Na pokładzie polski 105 mm. Francuska korweta ratuje go w ostatniej chwili przed staraniem przez radziecką fregatę.

Esparre. Żyrodna 1970. Oszczędności zainwestowane w warsztat samochodowy. Nieudana próba przekwalifikowania się na cywila. Stare demony powracają...

planowaliśmy założenie strefy wolnościowej w Hahaya, po to, by z zagubionego archipelagu uczynić Szwajcarię Oceanu Indyjskiego.

Obert Denard cierpi. Brak mu przestrzeni do używania, ludzi, którymi można dowodzić, niezrealizowanych planów. Zadano mu najcięższą karę: skazano na życie mieszczucha, bez kolegów i rodziny.

Terapia triumfu

Rozmowa z psychologiem JACKIEM PIERZCHAŁĄ, kierownikiem Ośrodka Terapii Gestalt w Krakowie

ra grupa ludzi nie odnajduje się w tym wszystkim, gubi się. Ale z drugiej strony obserwuję, że im głębszy jest ten kryzys, im bardziej jest trudno utrzymać się na powierzchni, tym więcej mamy w naszym ośrodku klientów, tym więcej jest osób, które płacą za to aby nauczyć ich jak się odnaleźć, jak zmobilizować do większego wysiłku, uwierzyć w siebie. Jak wykorzystywać wszystkie możliwe rezerwy organizmu.

Terapię grupową ukończyło u nas 40 osób, na nowy kurs zapisało się 160 następnych, a w kolejce czeka kolejne 200 osób. Są to ludzie różnych zawodów: psycholodzy, lekarze, nauczyciele, którzy płacą za to aby móc lepiej, efektywniej, wykonywać swój fach. To jest grupa ludzi, która inwestuje w siebie i w swój rozwój.

Często dramaty, niemożność wyjścia z sytuacji, wiążą się z zawężonym polem świadomości. To znaczy niedostrzeganiem perspektyw, z niewkorzystaniem swoich możliwości rozwojowych. I nie chodzi o to, aby namawiać bezrobotnych architektów aby handlowali przysłowiową pietruszką. Istotne jest to, aby nie pozostawać w trudnej sytuacji samotnym.

— Czyli po pierwsze: przyjrzyj się dokładnie sobie i zobacz jakie masz jeszcze niewykorzystane możliwości. A po drugie szukaj oparcia w grupie...

— Do tych dwóch rad dodałbym jeszcze inne, ale już indywidualnie dobrane dla każdego pacjenta. Czy też jak my mówimy — klienta. Takie możliwości daje właśnie psychologia praktyczna. Jeśli się chodzi o doktora aby pomógł naprawić szafę, to można też pójść do psychologa aby pomógł nam wskazać co my możemy w życiu osiągnąć.

— A co by pan poradził ludziom, którym nie grozi utrata pracy, ale którzy nie mogą się odnaleźć w nowych warunkach w swoim prywatnym życiu zakładowym?

Kariera nie z naszej ziemi

Geolog uparł się i został znawcą Paderewskiego

Dziś już dokładnie nie wiadomo, ile w tej niezwykłej historii zwykłego przypadku, ile niezwykłego uporu i samozaparcia, a ile odrobiny szczęścia. W każdym razie niewątpliwie według tych trzech zasad można by sformułować teorię kariery po polsku: weź trochę uporu, dodaj szczyptę samozaparcia i luf szczęścia...

Mniej więcej tak właśnie wyglądała niecodzienna kariera pewnego doktora geologii, który przez przypadek trafił na ślady Paderewskiego. Najpierw zaczął szukać po Tarnowskim i okolicach fortepianu, na którym Mistrz grał.

Doktor Franciszek Pulit, jako geolog i geograf z wykształcenia, zna doskonale wszystkie zakątki Pogorza. Tu przez lata prowadził swoje naukowe badania, w rezultacie, których odkrył m. in. pokłady soli pod Tarnowem, zwłaszcza w zachodniej dzielnicy miasta. Udokumentował w trakcie tych badań kopalną dolinę Dunajca, biegającą na północny wschód od obecnego koryta rzeki.

Gdyby nie geolog Pulit, dwó-

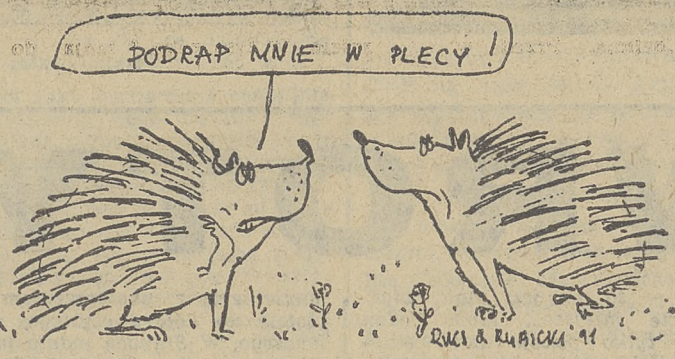
— Czy pan uważa, że to nasze nastawienie, tę tkwiącą w nas przez ostatnie lata utrwaloną mentalność, można łatwo zmienić?

— Ja jestem optymistą, ale tak naprawdę jest to kwestia dopiero trzeciego pokolenia. Obecnie dobrze będą sobie radzić jednostki. Jako całe społeczeństwo jeszcze długo nie potrafi się zmienić. Świadczy o tym te wszystkie sytuacje strajkowe, niezrozumienie reformy Balcerowicza. Większość z nas gdzieś tam w głębi ma zakodowane przekonanie, że trzeba pracować w jednym zakładzie przez całe życie, absolutnie nie zmieniając go. Po iluś latach dostaniemy jeden order, potem drugi, potem trzeci, premie, wyprawkę, emeryturę... Tymczasem prywatnego właściciela firmy w ogóle nie interesuje ile my lat siedzimy przy biurku. Dla niego ważna jest nasza efektywność. Często w związku z tym przeżywamy dramat. Bo np. przychodzi młody człowiek, który dostaje dwa razy więcej pieniędzy od nas, bo jest

ludzie, którzy normalnie podbiegają do tramwaju 10 metrów mają zadyszkę i wrazenie, że „za chwilę umrą”, ludzie którzy są w ogóle niewysportowani, przebiegają całe 2 km i są szczęśliwi. Mówią, że nigdy nie przypuszczali, że będzie ich na coś takiego stać. W tym biegu odnieśli osobisty triumf i sukces, po prostu uwierzyli w siebie.

— Mam jednak wątpliwości, czy sama wiara w siebie wystarczy, gdy np. zostaniemy zwolnieni z pracy, a nie mamy żadnego kapitału...

— Oczywiście, że dobrze jest mieć jakiś kapitał. W literaturze fachowej dotyczącej biznesu czytamy, że dopiero po dwóch latach inwestowania możemy zacząć zbierać owoce. Ale to jest model zachodni. My mamy zupełnie inną mentalność narodową. I ja namawiam do tego, aby z niej skorzystać. To znaczy wykorzystywać ten duch naszego patriotyzmu, naszego romantyzmu, oczywiście w ramach grupy. W



po prostu dobry, operatywny. A my choć jesteśmy sumienni, pracowici, ale... nasza praca nie daje wielkich efektów.

— ...i w związku z tym przeżywamy poważne rozterki. Jak sobie z nimi poradzić? Czy już w tym momencie

myśl dewizy jeśli nie masz kapitału poszukaj przyjaciół.

W filmie Andrzeja Wajdy „Ziemia Obiecana” jest taka piękna scena kiedy Pszoniak, Olbrzychski i Seweryn mówią do siebie: „ja nie mam nic, ty nie masz nic i on nie ma nic. Razem mamy tyle żeby zbudować fabrykę. I ją budują.

psychologiem i psychoterapeutą i w związku z tym ludzie będą korzystać z moich usług, albo trzeba się rozstać z myślą o tym zawodzie.

Postawiłem wówczas na grupę przyjaciół i udało się.

Teraz po sześciu latach pionierskiej działalności jesteśmy na etapie budowania firmy z prawdziwego zdarzenia. Z etatami, fachowcami, itd.

— Na czym polega metoda „gestalt”?

— Jest to słowo niemieckie. Nie można go przetłumaczyć. Na całym świecie funkcjonuje termin „terapia gestalt”. Jest to metoda zainspirowana filozofią Wschodu.

Wychodzimy z założenia, że czas terażniejszy jest jedynym dostępnym nam ludziom czasem doświadczania. Dewiza nasza jest stwierdzenie, że zamiast marzyć i rościć spróbujmy — tu i teraz — zrobić to co jest do zrobienia. Gdy siada przede mną klient zaczynam od pytania: — „co chciałbyś dzisiaj zrobić?”. Poniżej on za to płaci musi się zmobilizować i odpowiedzieć na to pytanie i pytania następne: co chciałby zrobić w życiu, jak to życie zmienić, jak tego dokonać?

— Czy macie konkretne przykłady osób, którym taka terapia pomogła odnaleźć się w życiu?

— To jest w psychologii nurt nowy, ale już rozpowszechniony na świecie. Zerwano już z modelem psychoanalizy, do którego się chodzi przez 15 lat i który kładzie nas na kozetce i cierpliwie wysłuchuje. W koncepcji „gestalt” terapia jest krótka. Trwa najwyżej 6 miesięcy. Jeśli chodzi o efekty to świadczy o nich liczba chętnych.

Rozmawiała: GRAZYNA STARZAK

rek w Kańskiej Dolnej do dzisiaj miałyby lokalne znaczenie. Tymczasem dzięki jego pasji szercacza, historyka-amatora ta ostatnia zachowana w świecie siedziba Paderewskiego zyskała międzynarodowy rozgłos. Po wielu perypetiach, opisywanych przed laty na łamach „Dziennika”, fortepian, na którym Paderewski grywał kiedy odpoczywał w Kańskiej — został szczęśliwie odnaleziony. Mieszkająca w Warszawie ostatnia właścicielka instrumentu pragnęła otrzymać w zamian... kolorowy telewizor. Teraz to pestka, ale wtedy trzeba było mieć nie „chody”, żeby aparat kupić. Fortepian Mistrza zdobi teraz wnętrze dworku, w którym na przełomie stuleci, bawił Paderewski.

W Tarnowie powstało Centrum Paderewskiego. Coraz bardziej intensywne stawało się też zainteresowanie geologów losami Wielkiego Polaka. Kiedy lokalne Towarzystwo Muzyczne organizowało odczyty na temat życia i twórczości Paderewskiego, prelegentem był... geolog Pulit. Na sali, wśród słuchaczy, zasiadali muzycy-profesjonalisci, melomani...

Pulitowi udało się nawiązać interesujący kontakt z Morges w Szwajcarii, z tamtejszym Towarzystwem Paderewskiego. Szwajcarzy chętnie udostępnili Polakowi dokumentację, w tym także ciekawe wspomnienia, spisywane przez osobistego sekretarza Paderewskiego. Te wspomnienia, fragmenty autobiografii, pieczołowicie gromadzone dokumentacja złożyła się na pierwszą, napisaną przez geologa i geografa pracę popularnonaukową, poświęconą Paderewskiemu.

W latach osiemdziesiątych coraz częściej przyjeżdżał do kraju właściciel pewnej firmy futrzarskiej z Chicago, pan Józef Jasiak, mieszkanie Łowczówka w Tarnowskim. W Ameryce jest prezesem Klubu Tarnowian, jednej z licznych organizacji polonijnych. Pulit nawiązał z nim kontakt. Klub Tarnowian włączył się do pomocy i współdziałania. W Chicago, przy wybitnej pomocy Jasiaka, powstała Fundacja Paderewskiego.

Specjalista od Paderewskiego wyjeżdża na pół roku do Ameryki. Podróżuje śladami Paderewskiego, gromadzi ciekawe pa-

miątki, w Kalifornii odwiedza na dzień przed śmiercią sędziwego Janusza Ignacego Kodrębskiego, jednego z właścicieli posiadłości w Kańskiej, chrześniaka Paderewskiego. Wracając do kraju, Pulit przywiezie urnę z jego prochami. Kodrębski życzył sobie spocząć nieopodal Kańskiej, w Jastrzębiej, na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Kontakty związane z osobą Paderewskiego stają się coraz bardziej intensywne. Wojciech Minicz, chicagowski korespondent „Głosu Ameryki” przywozi Pulitowi, nakreślony przez Polonię, unikalny film o losach serca Paderewskiego. Film wyświetlany jest od niedawna w czasie muzycznych spotkań w dworku w Kańskiej.

Kiedy przed miesiącem Uniwersytet Jagielloński organizuje, z okazji 50. rocznicy śmierci Paderewskiego sesję naukową z udziałem międzynarodowych znawców życia i twórczości Mistrza, geolog z Tarnowa jest jednym z prelegentów.

(zys)

mAgazyn

kultura * sztuka * twórcy

Od wczoraj w Wenecji

PROJEKT KANTOR

Przez pierwszy tydzień lipca Biennale w Wenecji w Europie — najstarsza, najbardziej prestiżowa impreza plastyczna prezentuje Tadeusza Kantora. O weneckim spotkaniu rozpoczętym wczoraj mówią dla „Magazynu” mecenas — Marchetti — przedstawiciel dyrektora Biennale Paolo Partoghesio i Dario Ventimiglia — współtwórca Projektu Kantor, prowadzący jeden z działów Biennale.

Mec. Marchetti: Jest to spotkanie, którego Kantor pragnął od dawna i na którym ogromnie nam zależało. Niestety — późniocześnie: śmierć była szybsza. Chcemy, aby to późnione spotkanie nie kompensowało bardzo długie czekanie. Wenecja potrzebuje surow-

wości Kantora, aby odnaleźć refleksję nad fundamentalnymi sprawami sztuki.

Dario Ventimiglia: Projekt narodził się jeszcze za życia Kantora. Miał obejmować najnowsze, będące jeszcze wówczas w próbach przedstawienie oraz wystawę przedstawiającą całą drogę artystyczną Tadeusza Kantora, a eksponowaną w siedzibie Archiwum Historii Biennale — miejscu otwartym dla wszystkich zainteresowanych i mającym swoją rangę. Różne przyczyny, w tym zwykła we Włoszech biurokracja, sprawiły, że projekt nabrali nieco innego kształtu.

Chciałbym pokrótce przedstawić ten tydzień. Projekt dla Wenecji, do której Kantor i jego teatr ni-

gdy nie dotarli — nazwaliśmy „Projekt Kantor”. Składają się nań przede wszystkim dwa spektakle: „Umarła klasa” i ostatni „Dziś są moje urodziny”. Następnie — wystawa. Nie tak całkowita jak miała być w pierwotnym zamyśle: jest to wystawa machin i przedmiotów teatralnych Kantora w Archiwum Historii Biennale. Wystawa będzie trwała miesiąc: od 1 do 30 lipca.

W pierwszym tygodniu lipca program przewiduje również projekcję filmów o Kantorze, jego sztuce, teatrze Cricot 2; m. in. film z „Umarłej klasy” zrealizowany przez Andrzeja Wajdę. Odbędzie się szereg sesji naukowych, spotkań z ludźmi nauki, teatru, sztuki — tymi, którzy znali i ty-

mi którzy kochają Kantora. Wśród nich — spotkanie z Denisem Babletem, prezesem Towarzystwa Przyjaciół Twórczości Tadeusza Kantora, którego film o Kantorze również zostanie pokazany.

Renato Palacii wraz z aktorami przygotował rodzaj hołdu dla Kantora. Będzie to pokazane w dniu, który — chcielibyśmy — aby był historyczny: 6 lipca w Teatrze Goldoniego w Wenecji. Nieskromnością z mojej strony byłoby gdybym wdawał się w szczegóły tego przedsięwzięcia, więc scharakteryzuję krótko: będzie to rodzaj non-stopu, który rozpocznie się po południu i trwać będzie do późnego wieczora. Program otworzy przedstawienie „Umarłej klasy” a zakończy ostatni spektakl. Pomiędzy nimi — liczne świadectwa sztuki Kantora, spotkania.

Dla czytelników polskiej prasy chciałbym podkreślić, że ze swojej strony poczyniliśmy wszelkie wysiłki, że ogromnie nam zależało na zrealizowaniu tego projektu i mamy nadzieję, że wysiłek ten zostanie zdyskontowany wzruszeniami i emocjami publiczności.

Mec. Marchetti: Kantorowi będzie poświęcona również stała struktura. Dzięki szczodrości Cricoteki — Archiwum Historii Biennale stanie się również miejscem pamięci Kantora. Wychodząc od materiałów, które zostały ofiarowane — specjalna fundacja będzie zbierać, gromadzić dokumentację dzieła Tadeusza Kantora, jednego z największych artystów jakich wydała XX-wieczna Europa.

(zantowała: an)

Galeria jednego wiersza

Halina Podgórska

Bosch

Może
ktoś wie
czemu Bosch
w piekle
pośród
metalowych o-
kazal
rozbrzmiewać
instrumentom
Zaufał symbolom
niebotycznych
strun, harfy
i zwierzęcemu
nawoływaniu fagotu

Nie wiem —
więc
musi wystarczyć mi
moje
małe podejrzenie
że gdy dźwięk
piękno sprowadza
kroczy za nim
jak cień
samozapomnienie
i skryte
bezkrońce, nieba
Zwodzi nawet
aniotów
które grając
nie czuwają
aby
tęczowymi skrzyd-
łami przeganiać
znikomość
zjawisk.

Halina Podgórska zawodowo uprawia muzykę, ale w obszarze jej aktywności twórczej znajduje się również poezja i krytyka literacka. „Bosch” pochodzi z jej drugiego najnowszego zbiorku wierszy „Trubadurzy Kosmosu”.



Krakowskie salony

W Krakowie jest wiele pięknych domów, które pod grubą warstwą pyłów przemysłowych i ludzkich zaniedbań same już zapomniały o swojej urodzie. Dom przy ul. św. Tomasza 17 powolutku wraca do siebie. Tym, który przed rokiem, na przełomie kwietnia i maja wszedł do inauguracyjnej działalności galerii Camelot — dech zaparło.

Camelot zajmuje parterowe pomieszczenia, pięknie sklepione. Ta emanująca dawnością galeria ma najmłodszą właścicielkę: 18-letnią Weronikę Łodzińską, córkę Jacka Weronika wybiera się na historię sztuki, a galerię prowadzi pani Izabella Bogacz-Rostworowska. Remont budynku nie sprzyjał stałej działalności, teraz wystawa Adama Hoffmanna zainaugurowała zaistnienie jeszcze jednego miejsca gdzie mile widziani są wszyscy przyjaciele sztuki — już na stałe.

Wystawę prof. Hoffmanna (znakomita!) można jeszcze dziś obejrzyć — jeśli ktoś nie widział. Na lato nie planuje się indywidualnych wystaw (co nie znaczy, że zwykła ekspozycja handlowa nie jest też do oglądania), na jesień zapowiada się coś bardzo atrakcyjnego: wielka aranżacja Adama Majewskiego poświęcona Mozartowi.

W przyszłym roku, jak wszystko dobrze pójdzie to jesienią, zostanie ukończony remont i sztuka wprowadzi się do całego budynku. Zapowiada się, że będzie to największa prywatna galeria w Krakowie.

Galeria Camelot służy nie tylko jednej profesji artystycznej: tu podpisano akt oficjalnie powołującej do życia Fundację Artystów Teatru, tu, w piwnicy młodzi artyści dają przedstawienia na rzecz Fundacji...

Po długich zabiegach o uzyskanie przydziału i półrocznej prawnej szarpaninie z dzikim lokatorem — Krzysztof Jęzowski (malarz i scenograf) oraz Krzysztof Ślusarczyk (policjant) przeszli do kompletnej zdewastowanego lokalu przy ul. Podbrzezie 6. Przez pół roku trwał remont i 12 czerwca 1989 roku pierwszy goście stanęli na posadzce z czarnego marmuru by podziwiać rozwieszony na ścianach rysunki, grafiki i gwasze Adama Marczyńskiego.

Galeria „Podbrzezie” specjalizuje się w malarstwie, rysunku, grafice. Dobrze czuje się w tym wnętrzu również rzeźba kameralna. Przy sztuce czystej chciałaby galeria pozostać w przyszłości. Oczywiście — nie wyłącznie to pokazów np. kolekcji projektantek mody (odbyły się dotąd dwa b. udane pokazy, w czasie których prezentowały swoje kreacje panie Danuta Siemaszkiewicz i Ewa Dunikowska) — imprez o charakterze bardziej towarzyskim niż ekspozycyjnym.

W Galerii „Podbrzezie” miało miejsce parę wystaw dających się zauważyć w bogatym pod tym względem Krakowie. Była świetna wystawa rysunków Otto Axera z katalogiem, który warto mieć w domowej bibliotece, mała retrospektywa Witolda Damasiewicza, wspomniana już inauguracyjna wystawa Adama Marczyńskiego... Galeria nie identyfikuje się z żadnym kierunkiem w sztuce, chce wystawić sztukę dobrą.

Z wydarzeń — odnotować należy aukcję (przygotowaną wspólnie z TPSP), na którą udało się zgromadzić sporo cennych prac i wielkich nazwisk: był m. in. rysunek Renoira, grafiki Legera i Otokara Kubina...



— Scena z przedstawienia „Dziś są moje urodziny”

Przyjaciele! Pietrzak, Pieszcachowicz, Jasłowski, Pawłuski, Stankiewicz. Jest ich jeszcze sporo, ale tych wylicza Sawka na początek.

Rok temu, w czerwcu 1990, przyjechał do Krakowa po raz pierwszy po 14 latach. Wtedy małą wystawę zrobili krakowscy przyjaciele ze swoich prywatnych zbiorów, ze zbiorów Teatru STU: plakaty, rysunki, jakiś obraz pośpiesznie namalowany w prezencie ślubnym dla pary przyjaciół... Galerię Teatru STU wypełnili szczególnie jak sardynki bardzo ciasną puszkę koleszy, znajomi, przyjaciele; ci, którzy w 1976 roku zegnali Jasia Sawkę wyjeżdżającego na paryskie stypendium, które miało okazać się długie i interkontynentalne. W 1977 był już w Nowym Jorku. Z żoną Hanką i małą córeczką Haną. Pozbawiony polskiego paszportu. Z obywatelką Anną też przyjechał przed rokiem z pierwszą prywatną wizytą po latach.

Wśród tych, którzy skrzyknęli się w Galerii STU w upalne czerwcowe popołudnie 1990 roku byli tacy, którzy podali sobie ręce po raz pierwszy od grudnia 1981 r. i wielu takich, którzy po raz pierwszy od owej granicznej daty tracili się lampką wina. Przynieśliśmy ze sobą fotografie (najpilniejsi całe albumy), jakieś wycinki z prasy strasznie zabawne po latach, przyprowadziliśmy dzieci, które niebotycznie się postarzały w miedzy czasie.

Bywały takie dni, kiedy spadają z ludzi całe lata, kiedy z garbów wystają skrzydła i kiedy koń, ten z przysłówia, co ma się uśmiechać, staje ospały.

To był powrót pierwszy. Powrót drugi, bardziej ceremonialny i dech zapierający bogactwem jeszcze trwa: wystawa malarstwa Jana Sawki o podwójnym tytule: „The Returns” — „Powroty”, eksponowana w krakowskim Arsenale.

Jan Sawka, syn ziemi polskiej, powrócił z Ameryki przywożąc wystawę, która uświetni międzynarodowe sympozjum poświęcone spuściźnie kulturalnej. (...) Jest to także powrót do domu. Jan Sawka opuścił Polskę w czasach gdy nie istniała wolność wypowiedzi w sztuce. Studiował i pracował we Francji, później przeniósł się do Stanów Zjednoczo-

POWROTY

nym. Tam wkrótce mu się powiodło, zyskał popularność. (...) Sawka stawiał sobie za cel informowanie amerykańskiego społeczeństwa o sytuacji w jakiej znaleźli się jego polscy rówieśnicy i przyjaciele ponoszący konsekwencje za swobodne wyrażanie się w swej pracy. W ten sposób artysta reprezentował jedną z najcenniejszych cech Amerykanów: prawo każdego człowieka do swobodnej wypowiedzi i wyrażania swych poglądów bez obawy narażenia się jakimkolwiek czynnikom politycznym — napisał w katalogu wystawy ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki, Thomas W. Simons, Jr.

Malarstwo Sawki: dojrzalsze niż metryka, choć i ta już opiewa na lat 43. Porażające kolorem: pełnym, czystym. Rozpędzony świat złapany na kawałek płótna, innym razem na wielką płachtę jakiegoś tworzywa. Samotność schwytna na gorącym uczynku w jaskrawym refleksorze koloru.

— Czy w tym wszystkim, w życiu które jest podróżą znalazł się już ten mały kawałeczek miejsca, które jest własnym miejscem na świecie?

— Tak... Oczywiście... Mam wspaniały dom. Na wsi, na południe od Woodstock, w miejscu które trochę przypomina Pieniny. Tylko trochę, bo Pieniny są podobne wyłącznie do samych siebie i nie ma w świecie nic równie pięknego. Mam pracownię wielkości 3/4 sali Arsenalu i te wszystkie komputery, fazy i tak dalej. I wolność kompletną: poruszania się, wystawiania, robienia projektów takich i owakich. Z jednej strony jestem uważany za niebywale elitarnego artystę robiącego grafiki według modły Dürerowskiej, z drugiej strony robię scenografię dla grup rock-and-rollowych na stadiony, co niby nie licuje, ale dlaczego nie? I tam jest moje miejsce, do którego tęsknię. Bo jest to miejsce, gdzie mamy koty, psa, dziecko — już 16-letnie, przyjaciół bardzo bliskich. Z drugiej strony — ja stąd nie wyjechałem. To, że towarzyszcie mieli kaprys nie przejechał mnie czołgiem tylko wyeksportować — na pohybel, są-

dząc — to nie jest moja wina. Właśnie miejsce... Mam jeden dom, tylko pokoje dzieli odległość czterech tysięcy mil... Szwajcarka nie pyta się dlaczego mieszka na przykład w Nowym Jorku, Polaka — zawsze...

No a jak z tym wrastaniem w Amerykę? Hanka mówiła przed rokiem, a Jan Sawka teraz po-

marzeniem, z popieprzeniem w głowie do koloru czystego, szaleńczego. W Stanach pytają mnie czasem czy ja zażywam LSD, żeby mieć taki kolor.

— I co? Zażywa pan? — pyta z nadzieją w głosie młody dziennikarz.

— Nic nie zażywam. No, okazjonalnie pół litra...



Sawka (z lewej) z min. Rostworowskim (z prawej) — w centrum noga w gipsie) na wernisżu w Arsenale.

Fot. Jadwiga Rubiś

twierdza, że na początku zbierali tekturowe pudła po meblach, po telewizorach, żeby było na czym malować. To normalne, przez to przeszli wszyscy „nowi”. A dalej? Przekonywanie Ameryki do swojej, europejskiej estetyki, swoich środków wyrazu, swojej filozofii...

— Ja byłem straszny potworkiem: nie frankofilem, tylko anglofilem. Nie miałem kompleksów. Przyjechałem z dziecinnym

Dopowiadając myśl przerwaną narkotycznym wtrętem: — Cudowne jest u Amerykanów to, że mają gust z swojego, nie przejmując się tym, że jestem również polski.

Zgodnym dziennikarskim chórem wspominamy plakaty: wspaniałe z kolejnych wrocławskich spotkań „Jazz nad Odram”, krakowskie dla Teatru STU (najnowsze — zrobione na 25-lecie teatru, Sawka nadal jest

plastycznym szefem STU). Plakaty-Sawki szły w świat...

— W Nowym Jorku, w CBS wisiały prace mistrzów plakatu jazzowego. Moje też. No i nie dostalem roboty. Oni byli przekonani, że ja leżę na szmalu, bo jeżeli robi się popularne plakaty, to dostaje się dolara od sprzedawcy. A ja dostawałem równowartość 2 dolarów za całą selekcję sprzedaną na Zachód. Więc wracam z taką tych samych plakatów co na ścianie, przyjmuję mnie urzędnik, który z góry mnie nienawidzi bo ja jestem klasyk; myśli sobie: „Po cholere taki ładowany facet przychodzi do mnie? On zarabia 1500 miesięcznie od samej sprzedaży...” A ja nie mam grosza w kieszeni i jakim się, że taki jestem wzruszony, że tu widzę moje plakaty. A on mówi: I co? Jeszcze chcesz skubać CBS? No to mogłem już tylko powiedzieć: dziękuję bardzo, miło było... Ale co jest fajne: w klubach jazzowych wiszą moje plakaty. Nikt nie wie, że one są moje, bo system bolszewicki zadbał, żeby naszych plakaciarzy pozbawić nazwisk. Jazzmani kupują plakaty, wieszają je i nikt im nie może podskoczyć. Jakis tam facet wołałby powiedzieć np. różową coca-cola, a tu przychodzi taki cudowny czarny, mówi że on kupił za fifty cents ten polski poster i wiesz. To jest wspaniała radocha.

Nie da się zawiązać Sawki na dłużej. Nie wtedy, gdy na wystawie zjechała spora grupa dziennikarzy. Ktoś pyta skąd przyzybkiej i dobrej asymilacji w Ameryce i programowym braku sentymentalizmów cykl „Skrawki ziemi rodzinnej” (Siedząc w Polsce miałbym to za oknem), ktoś sprawdza czy aktualny jest jutrzejszy termin, bo pańska żona powiedziała, że o wpół do trzeciej...

— Jeżeli „pańska żona powiedziała”, to aktualne. Będzie, nawet gdybym się bronił. Ona przejdzie przez ścianę. To święta kobieta... Przed krakowską wystawą pisał do przyjaciół, że jest spięty, że staje na głowie, żeby to było dobre. W Krakowie obejrzał wystawę „Europa nieznana” i uspokoił znajomych: — Dokopaliśmy im.

Nie wierciej, że to amerykański sposób bycia. Sawka był taki zawsze...

JOLANTA ANTECKA

LISTY ■ OPINIE ■ POLEMIKI

Prezentowane w tej rubryce poglądy i opinie nie zawsze są zgodne
z poglądami Redakcji

Etyka lekarska a publikatory

Pozwalam sobie skierować do Redakcji niniejsze pismo w trosce o właściwe działanie środków masowego przekazu w bardzo złożonych sprawach naszej służby zdrowia. Prasa, radio i telewizja — to oczy i uszy społeczeństwa. Niejeden już raz ujawnione zostały dzięki nim różne niewłaściwe albo wręcz karygodne sprawy skrywane skrzętnie przez sprawców. Najczęściej chodzi o brak właściwej troski o chorych, brak staranności w opiece nad nimi, o błędy organizacyjne, o niewłaściwe zachowanie się w sprawach materialnych. Znacznie rzadziej chodzi o tzw. błędy sztuki lekarskiej, tj. o postępowanie niezgodne z powszechnie przyjętymi zasadami nauki lekarskiej. Należy jednak pamiętać o tym, że często chodzi o sprawy bardzo złożone i trudne w ocenie. W każdym razie przed przypuszczeniem otwarcia publicznego ataku należy uczynić zadość zasadzie „audiatur et altera pars”.

Ale istnieje też druga strona medalu. Chodzi tu o chętność, pyszałkowatość, arogancję, „reklamiarstwo” ze strony lekarzy. Zawiadania się pracownikiem telewizji czy radia, czy też znajomemu dziennikarzowi np. o tym, że ma być wykonany nowy zabieg. Redaktorom nie bierzemy tego za złe, że pragną zdobyć nowe, sensacyjne wiadomości. Nie należy jednak zapominać o tym, że nie raz budzi się w ten sposób nieuzasadnione nadzieje u chorych.

Przykładem chętnego tonu był komunikat w telewizyjnej „Kronice Krakowskiej” w dniu 3 czerwca br. oraz spory artykuł w „Dzienniku Polskim” w dniu 4 czerwca zatytułowany „Bezkrwawa operacja. Po raz pierwszy w Polsce” (w kamicy pęcherzyka żółciowego). Nie wchodząc w istotę sprawy i przyjmując, że metoda operowania przy zastosowaniu „laparoskopów” (o tym właśnie była mowa) ma przyszłość w odpowiednio dobranych przypadkach, należy być jednak bardziej opanowanym w uderzaniu w triumfalistyczne tony. Przydałoby się tu więcej skromności.

Nie można sobie przecież wyobrazić ośrodka chirurgii jamy brzusznej nawet najlepiej wyposażonego, w którym byłoby się stawianym wyłącznie na selekcjonowane przypadki chorób, z jednoczesnym pominięciem „chirurgii dnia codziennego”.

Okregowa Izba Lekarska w Krakowie, mająca w swej klubowej historii działalność tak świetnych postaci jak medyk sądowy prof. Jan Olbrycht, który piastował funkcję prezesa Izby oraz prof. Maksymilian Rutkowski, który był prezesem Sądu Izby Lekarskiej, zawsze czuwała nad przestrzeganiem zasad etyczno-deontologicznych, w tym także nad wystrzeganiem się niepotrzebnych „reklamiarstw”, które przynosiło korzyść nie tyle chorym ile jego autorom. (...)

prof. dr JÓZEF BOGUSZ
emerytowany kierownik
I Kliniki Chirurgicznej AM
przewodniczący
Towarzystwa Lekarskiego
w Krakowie

Apel

Archiwum Wschodniego

Po agresji 17 września 1939 r. Armii Czerwonej na Polskę w niewoli radzieckiej znalazło się ponad 130 tys. polskich żołnierzy i oficerów. Napływ tak dużej ilości polskich jeńców zmusił do wództwo radzieckie do zorganizowania sieci obozów składających się z 138 obozów tymczasowych i 8 rozdzielczych w: Ostaszkowie, Juchnowie, Putiwlu, Starobielsku, Orankach, Juży, Kozielsku i Kozielszczyźnie nad Dnieprem. Podkreślenia wymaga fakt, że nadzór nad polskimi jeńcami w tych obozach przejęło NKWD co wraz z uniemożliwieniem kontaktu z Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem w Genewie było niezgodne z obowiązującymi konwencjami międzynarodowymi. Ponad 43 tys. jeńców przekazano Niemcom w ramach akcji wymiany jeńców.

Ogólnie znane są wydarzenia związane z osadzeniem polskich oficerów w obozie starobielskim, ostaszkowskim i kozielskim, które zostały zdominowane odkryciem mogił katyńskich. Mniej natomiast znane są losy polskich żołnierzy szeregowych i podoficerów, których znaczną część zwolniono z niewoli, pozostała natomiast skierowana do szeregu obo-

zów jeńceckich m. in. w Szeple, Włodzyskach, Stołpcach, Frydrychowcu, Zalonikiewie, Głazowcu, Wiatnikach, Krzywym Rogu, Warkoczach, Janowej Dolinie nad Horyniem i innych.

Stan badań nad systemem radzieckich obozów jeńceckich, w których przebywali Polacy oraz akcji wymiany polskich jeńców między ZSRR i III Rzeszą w latach 1939—1941 jest bardzo niezadowolający. Na temat wielu obozów nadal brak informacji lub są one znikome.

Intensywne badania przedstawionych zagadnień prowadzi Archiwum Wschodnie, które zwraca się do osób mogących udzielić informacji o powyższych sprawach o przekazanie ich w formie pisemnej pod adresem koordynatora badań: Andrzej Toczeński, 65-958 Zielona Góra 8, skr. poczt. 110.

dr ANDRZEJ TOCZEŃSKI

Mały naród Słowenów...

Szanowni Państwo! Zwracam się do Państwa jako do ludzi stanowiących demokrację i prawa ludzkie. Zwracam się do Państwa w rozterce i cierpieniu, prosząc o czynne moralne wsparcie.

We wtorek, 25 czerwca 1991, Słowenia, mała republika w Europie Środkowej ogłosiła akt samodzielnosci. Wraz z Chorwacją weszła na drogę parlamentarną demokracji już ponad rok temu. Przez kilkanaście miesięcy obie północne republiki próbowały zmienić model federacji jugosłowiańskiej, będącej reliktem despotycznej polityki Tity, na konfederację, w której każda z republik miałaby znaczną samodzielność (...)

Mały naród Słowenów — jest nas około 2 milionów — wyraził entuzjastyczne poparcie dla tej idei w ogólnonarodowym plebiscycie 23 grudnia ub. roku. Ponad 90 proc. uprawnionych do głosowania zdecydowało się na Słowenię wolną i samodzielną, przy czym tak zewnętrznie jak i wewnętrznie granice dawnej Jugosławii pozostałyby bez zmian.

Pół roku tłumaczono spokojnie i cierpliwie, negocjowano i wyjaśniano sytuację, wszyscy nasi rozmówcy znali datę ogłoszenia naszej niepodległości, 26 czerwca 91. Możliwymi pokojowymi zmaganiami powoli dochodziliśmy do tego, żeby nie zmieniając mapy Jugosławii zmienić prawne układy, w których byłibyśmy po prostu równorzędnymi partnerami pozostałych republik. Za Słowenią poszła Chorwacja, a teraz ku samodzielności skłania się również Macedonia. Niestety wszystkie próby spęły na niczym.

Przez ostatnie pół roku stałe byliśmy świadkami niestających prowokacji, w czasie których bez przerwy demonstrowano nam moc wojska stojącego na straży Serbostawii. Europa i świat nie przyznają narodowi prawa do decydowania o własnym losie z obawy przed stworzeniem precedensu w politycznym układzie Europy. (...)

26 czerwca w Słowenii i Chorwacji zatrępotyła chorągwie suwerennych, wolnych i otwartych ku światu republik. Ludność odczuła wielką ulgę, bo zrealizowało się to, o czym marzyła i śniła od lat. W nocy z 26 na 27 czerwca, w kilka godzin po wielkim święcie narodowym „ludowe” wojsko Jugosławii zaatakowało Słowenię z wyjątkową brutalnością, przy użyciu czołgów i samolotów, które atakowały cywilną ludność, bombardując graniczne przejścia. Z kraju, który służył ze swojego ładu, spokoju i braku agresywności, zrobili pobojowisko. Niedawno utworzone słoweńskie wojsko — Obrona Terytorialna — wraz z policją słoweńska stawili czoła wojskom agresora. Rząd federalny i armia nie spełniły warunków rozejmu, natomiast najpierw zażądały od Słowenii bezwzględnego spełnienia ich własnych warunków, chcąc dowiedzieć, że to słoweński rząd jest tym, który uniemożliwiał negocjacje i rozejm. Wśród 12 warunków armii jest np. żądanie, aby Słowenia przywróciła granice sprzed deklaracji o samodzielności i w pełni zawiesiła deklarację o samostanowieniu.

Szanowni Państwo! Apeluję o poparcie dla narodu słoweńskiego w jego walce o samostanowienie, do którego zdążył cały czas droga demokratyczna i pluralistyczna. (...)

Słowenicy, Chorwacy, Bośniacy, Serbowie, Czarnogórcy, Macedończycy, Muzułmanie i Alba-

czyzy z Kosowa mają prawo do samodzielnego i niepodległego życia.

Szanowni Państwo! Apeluję do Was o obronę praw człowieka, praw, które w Europie końca XX wieku nie miały być łamane. Apeluję również o pomoc w ratowaniu demokracji, apeluję o poparcie moralne w zmaganiach Słowenów o wolny i demokratyczny, dla wszystkich otwarty i uśmiechnięty kraj — Słowenię. Apeluję o potępienie barbarzyńskiej agresji. Apeluję o pomoc dla walczącego o słuszną sprawę narodu słoweńskiego.

KRISTOF J. KOZAK
student Uniwersytetu w Lublanie

(w imieniu wszystkich studentów Uniwersytetu, profesorów Wydziału Filozofii i Prawa oraz Szkoły Teatralnej i Filmowej w Lublanie, którzy mnie telefonicznie prosili, abym poinformował polską opinię publiczną o sytuacji w Słowenii i prosił o moralną pomoc).

Jubileusz pod Jasną Górą

Przygotowania do III Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa weszły w ostatnią fazę. Odbędzie się on z podwójnej okazji: 80 rocznicy powstania polskiego skautingu, oraz VI Światowego Dnia Młodzieży z Ojcem Świętym. Składając harcerstwu bożonarodzeniowe życzenia w 1990 roku, Jan Paweł II wyrażał — na ręce Krajowego Duszpasterstwa Harcerki i Harcerzy, księdza biskupa Kazimierza Górno — nadzieję, iż podzielony ruch harcerski w kraju zdoła się w najbliższym czasie zjednoczyć. Złot, który trwał będzie od 8 do 18 sierpnia br. w Olsztynie koło Częstochowy, może znacznie przybliżyć połączenie się wielu organizacji w jeden, odrodzony na przedwojennych zasadach Związek Harcerstwa Polskiego.

Udział zapowiedzieli drużyny wszystkich związków i stowarzyszeń krajowych, a także delegacja ZHP na uchodźstwie. Przybędą też reprezentacje 29 skautingów z całego świata, w tym z Litwy, a być może również z Łotwy i Estonii. Podziały i różnice poglądów powinny zniknąć na polu zlotowym, którego komendantem jest hm Aleksander Motyla. Natomiast Biuro Organizacyjne mieści się w Krakowie, przy ulicy Westerplatte 12 (siedziba władz ZHP-1918).

Niepokoje napawa jedynie podjęta niedawno przez Główną Kwaterę oficjalnego ZHP decyzja zorganizowania odrębnego, własnego zlotu w Pajaku (również w pobliżu Częstochowy), mimo że przedstawiciele tej organizacji uczestniczą w pracach Komitetu Organizacyjnego III Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa, w którym liczny udział nadal zgłaszają drużyny ZHP-1956. Jest jeszcze wystarczająca ilość czasu, aby wyjaśnić to przykre nieporozumienie, mogące poważnie utrudnić proces jednoczenia się ruchu harcerskiego w Polsce.

JERZY BUKOWSKI

Patron należy się nam

Z oburzeniem dowiedzieliśmy się, że Rada Miasta Krakowa przywracając ulicom dawnych patronów i nadając im nowe nazwy przemianowała ulicę ZMW na ulicę Kazimierza Herwińskiego.

Na Osiedlu Oficerskim znajduje się ulica Stefana Garczyńskiego, która do początku lat pięćdziesiątych nosiła imię bohatera Legionów Kazimierza Herwińskiego. Do dzisiaj na domach ulicy Garczyńskiego można zauważyć stare tabliczki z numerami z nazwą ul. Herwińska-Piątki. My, mieszkający tej ulicy liczyliśmy na przywrócenie jej dawnego patrona. Obecnie przywrócone ulicom naszego osiedla dawnych patronów, np. Beliny-Prądnickiego, Wilka-Wyrwińskiego, bpa Bandurskiego, Osiedle Oficerskie było zamieszkałe przez polskich oficerów i rodziny ich żyją tu do dnia dzisiejszego.

Skoro Rada Miasta przywraca i zmienia nazwy ulic uważamy, iż patron Herwin-Piątek należy się nam, a nie ulicy ZWM. Natomiast poeta Stefan Garczyński powinien zostać patronem innej ulicy.

mieszkańcy ul. Garczyńskiego
(Herwińska-Piątki)
25 podpisów

▲ SPORT ■ SPORT ▲ SPORT ■ SPORT ▲ SPORT ■ SPORT ▲ SPORT ■

SPRINTEM

▲ PARYŻ. Podczas mityngu w La, bieg na 100 m wygrał Mitchell 10,09 sek. przed Lewistem (oba USA) 10,20 sek. Dopiero siódmy był Johnson (Kanada) 10,46 sek.

▲ WALBRZYCH. Prolog kolarskiego wyścigu po Ziemi Walbrzyskiej wygrał Trzeciak (Dolmel), a I etap Wrona (Motto Jelcz).

▲ MOSKWA. W tutejszym szpitalu zmarł bramkarz CSKA Moskwa, 23-letni M. Jeremin, który przed kilkoma dniami uległ wypadkowi drogowemu.

Juniorzy Portugalii znowu mistrzami!

W Portugalii zakończyły się piłkarskie mistrzostwa świata juniorów do lat 20. W finałowym meczu rozegranym w Lizbonie, Portugalia zremisowała po dogrywce z Brazylią 0:0, ale wygrała konkurs rzutów karnych 4:2 i sięgnęła po raz drugi z rzędu po złoty medal. Mecz obserwowało aż 120 tys. widzów! Gra była ciekawa, choć nie padała ani jedna bramka. Pecha miał Brazylijczyk Elber, któremu sędzia dwukrotnie nie uznał gola (z powodu spalonego), raz trafił w słupki, otrzymał żółtą kartkę i nie wykorzystał rzutu karnego. W meczu o III miejsce ZSRR zremisowała po dogrywce z Australią 1:1, ale okazał się lepszy w rzutach karnych wygrywając 5:4.

Do wygrania: 23 konkurencje, 2 radia i 1 telewizor

Memoriał im. S. Walasiewicza

Jutro na stadionie AWF w Krakowie odbędzie się międzynarodowa impreza lekkoatletyczna — IV Memoriał im. Stanisława Walasiewicza (człowiek sportu i sportu w latach międzywojennych).

W programie zawodów, które rozpoczną się o godz. 16, są 23 konkurencje: 12 męskich i 11 żeńskich. Po raz pierwszy w Krakowie rozegrany zostanie trójskok kobiet. Odbędzie się też bieg 4 x 100 m mężczyzn, podczas którego nasza sztafeta będzie próbowała uzyskać minimum na MS w Tokio.

Kogo zobaczymy na starcie? Komitet Organizacyjny Memoriału wysłał zaproszenia do 20 krajów. Zainteresowanie udziałem w zawodach wyraziło tylko kilka z nich. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie oprócz wielu czołowych polskich lekkoatletów w imprezie wezmą udział ekipy z Kijowa, Leningradu, Moskwy, CSRF i Belgii, a także dwie Niemki (pchnięcie kulą), dwie Kenijki (bieg na 800 i 1500 m) i Kanadyjczyk (bieg na 1500 m).

Patronat nad zawodami przyjął minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski. Koszty organizacji Memoriału wynoszą ponad 200 mln zł. Sponsorami imprezy, oprócz władz wojewódzkich (obeccali przekazać 140 mln zł) i miejskich (przyrzekli 50 mln zł), są także firmy jak: American Airlines, Agencja „Eu-

Z piłkarskich boisk...

Wkrótce odbędzie się mistrzostwa Ameryki Północnej. Gospodarze imprezy piłkarze Chile pokonali w towarzyskim meczu w Santiago zespół Ekwadoru 3:1 (3:0).

W kolejnych meczach turnieju CONCACAF Gold Cup, który odbywa się w USA, padły wyniki: Honduras — Jamajka 5:0 (2:0), Meksyk — Kanada 3:1 (2:0).

Losowanie finałowego turnieju MS-94 odbędzie się 8 grudnia br. w Nowym Jorku. Gospodarze spodziewają się przedstawicieli 120 krajów. Po raz pierwszy losowanie odbędzie się poza Szwajcarią — krajem, w którym znajduje się siedziba FIFA.

Sukcesy małopolskich sportowców

W krakowskim Parku Bednarskiego odbyły się międzynarodowe mistrzostwa Polski we wspinaczce na sztucznej ścianie. Dobrze spisali się w nich reprezentanci Krakowa. Wśród kobiet triumfowała Marcisz, a wśród mężczyzn trzecie miejsce zajęli Korczak i Derba (wszyscy Korona).

W Żywcu odbyły się IV międzynarodowe zawody łucznicze o Puchar Beskidów. W silnej stawce czołowych zawodników z ZSRR, Belgii, CSRF i Polski zwyciężył Włosk (Nadwiślan). Krakowianin, rywalizujący o miejsce w reprezentacji drużyny na zbliżające się MS, uzyskał w wieloboju 1300 pkt.

Podczas młodzieżowych mistrzostw Polski w szermierce (zawodnicy i zawodniczki do 20 lat)

Andrzej Turecki dla „Dziennika”:

Cracovia nadal ma szanse

Liczni sympatycy piłkarzy Cracovii byli w niedzielę mocno zawiedzeni, że ich pupile w barowym meczu o II ligę z Radomiakiem osiągnęli tylko remis 1:1, że stracili jeden punkt.

— Nasz młody zespół — wyjaśnia Andrzej TURECKI, kiedyś świetny I-ligowy zawodnik Cracovii, a dziś kierownik drużyny — wyszedł na boisko na upinających się nogach. Doświadczony rywal, wysoka stawka meczu sparaliżowały poczynania zawodników. Stąd w pierwszej odsłonie goście robili dużo lepsze wrażenie i udokumentowali swą przewagę zdobytą bramką.

— Zgoda, ale po przerwie widzieliśmy już dużo lepszą Cracovię.

— Oczywiście, wzmocniona została siła ofensywy przez uzupełnienie drugiej linii tak doświadczonym graczem jak Stanisław Owca. Także dużo odważniej grała prawa strona drużyny z Dudą na czele.

— Jednak strata punktu może się okazać zbyt trudna do odrobienia.

— Sądzę, że w Radomiu zagraliśmy dużo lepiej, szybciej, bardziej zdecydowanie i skutecznie. Oby tylko zdobyć prowadzenie...

— Otóż to, tylko jak to zrobić, bo przecież bramkarz Radomiaka — Minda prezentuje się wyśmienicie, a i obrońcy sprawiają nieźle wrażenie...

— Ma pan rację, ale proszę sobie przypomnieć co się działo jak w końcówce niedzielnego meczu sunęły na bramkę Mindy ataki z atakami. Ile błędów zaczął wówczas popełniać bardzo wysoki stoper Procki, ile fauli dopuszczał się, wzmocniający obrońców, pomocnik Baćmaga, który w 3 pierwszych kwadransach tak „szalał”, włączając się do ataków po stałych fragmentach gry?

— W jakim składzie wystąpiacie w Radomiu?

— To sprawa trenera Spudy, jestem jednak przekonany, że dokona pewnych zmian, wzmocniających siłę naszego uderzenia. Innej drogi nie ma.

— A jak czują się zawodnicy po ciężkim meczu?

— Na porannych zajęciach w poniedziałek brakowało tylko Czarnika, ale był zwolniony. Natomiast pozostali byli obecni i poza drobnymi, jak zwykle po meczu, urazami, nikt nie zgłaszał większych dolegliwości. Do środy forma winna być już w miarę dobra, ale jestem przekonany, iż spotkanie zakończy się dla nas pomyślnie.

I my mamy taką nadzieję. Awans do drugiej ligi byłby wspaniałym prezentem dla Cracovii dla ich sympatyków. (JAF)

Lendl znów nie wygrał!

(Ogłoszone w TV SAT). Już 12

razy startował na kortach Wimbledonu czołowy tenisista świata świata Lendl (CSRF). Nigdy jednak nie udało mu się wygrać tej najbardziej prestiżowej imprezy w tenisowym świecie. Przez ostatnie trzy miesiące trenował na trawie wieżąc, że tym razem dopnie swego celu. Niestety, w spotkaniu o wejście do 1/8 finału przegrał z 22-letnim Wheatonem (USA) 3:6, 6:3, 6:7, 3:6. Rozstawiony z nr 3 Lendl nie mógł sobie dać rady ze świetnie serwującym rywalem, który zajmuje 20 miejsce na liście światowej. Po meczu Lendl powiedział dziennikarzom: „Za rok znowu tu przyjadę”.

Nie zawiodła natomiast inna gwiazda tenisowych kortów Nawratilova (USA), która w swym 112. występie w Wimbledonie (rekord imprezy) pokonała Lindqvist (Szwecja) 6:1, 6:3.

Inne ciekawsze wyniki: mężczyźni: Becker (Niemcy) — Olchowski (ZSRR) 6:1, 6:4, 3:6, 6:3. Agassi (USA) — Krajicek (Holandia) 7:6, 6:3, 7:6. kobiety: Capriati (USA) — Schults (Holandia) 3:6, 6:1, 6:1.

Argentyńczycy grają w Borzecinie

W Borzecinie (woj. tarnowski) odbył się I festyn sportowo-rekreacyjny zorganizowany przez firmę „Landropol”, której szefem jest Andrzej Kowalski. Podczas imprezy odbył się turniej piłkarski z udziałem 4 drużyn. Oto wyniki spotkań: eliminacje: LZS Węgrzanka — LZS Borzecin 2:1 (0:0) oraz Wisła II — LZS Landropol 4:1 (2:0), o I miejsce: Wisła II — LZS Węgrzanka 3:1 (1:1), o III lokatę LZS Landropol — LZS Borzecin 2:1 (2:1). Najlepszym zawodnikiem został wybrany Jan Lepa (Węgrzanka), bramkarzem Paweł Rut (Wisła II). Królem strzelców (3 gole) po dodatkowej serii rzutów karnych został Artur Barwielek (Wisła II). W zespole Węgrzanki nie mógł nie wystąpić Kazimierz Kmiecik (grał w tym czasie w turnieju weteranów w Byczynie), natomiast w drużynie Wisły II zagrał dwaj jego nowi podopieczni, Argentyńczycy Jor-

ge Garcia (zdobył 2 gole w pierwszym swoim meczu) i Marcelo Suller. Oba wypadli przeciwnie, nie są bowiem zgrani z kolegami. Zwycięski zespół otrzymał 4 mln zł. Nagród w całej imprezie było bardzo dużo. Dużym powodzeniem cieszyły się także „konkurencje” jak: rzut wałkiem do malkinu (startowało 18 par), podnoszenie odważnika (pewien je gościł aż 95 razy) i przeciąganie liny. Festyn był bardzo udany. Wzięło w nim udział prawie 2 tys. osób.

Fiodorow przeprasza...

W ubiegłym roku podczas turnieju hokejowego odbywającego się w czasie Igrzysk Dobrej Woli w USA odmówił powrotu do kraju 21-letni zawodnik ZSRR SIERGIEJ FIODOROW. Wkrótce potem podpisał on kontrakt z Detroit Red Wings. Jego postępek był różnie komentowany przez sympatyków sportu w obu krajach. Nie został on powołany do drużyny narodowej na ostatnie MS w Finlandii, gdzie — przypomnijmy — „Sborna” zajęła dopiero 3 miejsce (co było skutkiem m. in. jego absencji), Młody, utalentowany hokeista przeprosił ostatecznie kierownictwo reprezentacji i radzieckich kibiców za sposób, w jaki rozstał się z drużyną. Jego list w tej sprawie cytowała telewizja ZSRR. Poinformowała ona również, że Fiodorow został powołany do drużyny narodowej, która grać będzie w turnieju o Puchar Kanady.

Dla dzieci i młodzieży

KS Biezanowianka organizuje w lipcu i sierpniu zajęcia sportowe (pod nadzorem trenerów) dla dzieci i młodzieży na obiektach klubowych przy ul. Cwika 5. Odbywać się one będą w każdą niedzielę, środę i piątek w godz. 10—14.

KRONIKA KRAKOWSKA

Pęcniejają rejestry w Wydziałach Gospodarstwa

Z telefoniczną informacją, ale bez pośrednictwa dla nianiek

Przybywa wynawców maksymi „lepsze deko handlu niż kile roboty”. Urzędniczy w dzielnicowych Wydziałach Gospodarstwa — wpisujące do rejestrowanych ośrodków działalność handlową na własną rękę — śmieją się, że jak tak dalej pójdzie, to chyba trzeba będzie zacząć rejestrować nie sprzedawców, lecz kupujących. Jako tych, których jest mniej.

W podgórskim Wydziale Gospodarstwa wciąż ogromny ruch, choć pracujące tu panie miały nadzieję, że w okresie wakacyjnym będzie nieco luźniej. Wśród rejestrowanych wniosków wielka monotonia — handel okrężny, import, eksport, hurt, detal. Żadnych nowych, ciekawych rodzajów działalności, jeśli nie liczyć chińskiej restauracji, jaką u zbiegu ulic Brodzińskiego i Staromostowej zamierza uruchomić prawdziwy (sądząc po nazwisku) Chińczyk. Będzie to jedna z nielicznych nowych placówek gastronomicznych, gdyż niewiele osób nastawia się na zrobienie interesu w tej branży. A wręcz przeciwnie — ostatnio trzeba było skreślić z ewidencji dwa likwidu-

jące się lokale. Modna jest natomiast sprzedaż prażonej kukurydzy, do której coraz więcej urzędników sprowadzanych jest do Krakowa. Po wieloletnim zastoju ruszyło prywatne przetwórstwo owocowo-warzywne, Tymbarkowi czy Tenczykowi rośnie więc konkurencja. W ubiegłym miesiącu w Podgórzu wpisano do rejestru 97 nowych rzemieślników, 387 podmiotów gospodarczych rozpoczynających działalność w handlu i gastronomii oraz 33 — w transporcie.

W Krowodrzy przez 2-3 tygodnie w maju obserwowano powolny zastój, ale teraz sytuacja znów wróciła do normy, tzn. każdego dnia wpływa ok. 30-40 nowych wniosków o rejestrację han-

dlu, głównie obwoźnego. Jak wynika z nadchodzących ogłoszeń, sprzedawca w okresie wakacyjnym zamierza podreperować swój budżet wielu studentów a nawet uczniów. Sporo rejestruje się ostatnio usług turystycznych, osób pragnących pracować jako przewodnicy. Znalazł się chętny do uruchomienia prywatnego punktu informacji telefonicznej o usługach, handlu itp.; kto inny zarejestrował w Urzędzie wydawnictwo krzyżówek umysłowych.

Wydział Gospodarstwa w Nowej Hucie zaobserwował dziwną prawidłowość — najwięcej, bo po ok. 60-70 wniosków, napływa w poniedziałki (widocznie weekend wykorzystywany jest na narady rodzinne o sposobach zrobienia interesu) oraz w piątki. W pozostałe dni mniejszy ruch — po 20-40 wniosków. I tu także na pierwszym miejscu handel obwoźny. Prócz rozpoczynających działalność zgłaszają się także ci, którzy z niej rezygnują. Głównie w usługach. I to nie tylko szewskich, krawieckich itp., ale także np. budowlanych, choć zdawałoby się, że lato, to dla nich pełnia sezonu. Nie można jednak zapominać, że z firm budowlanych korzystają głównie instytucje społeczne, a tych nie stać ostatnio nie tylko na inwestycje, ale niekiedy nawet na niewielkie remonty. Jeśli idzie o taksówki, to ilość nowo rejestrowanych jest mniej więcej równa ilości likwidowanych, tak że równowaga zostaje zachowana, a ogonki wozów na postojach nie wydłużają się.

W Śródmieściu rejestrujących się coraz więcej. Ostatnio przy-

muje się tu po ok. 120 wniosków dziennie. I znów głównie handel obwoźny, w tym o charakterze sezonowym, a więc sprzedaż lodów, napojów chłodzących itp. Klientów przysporzyła prywatyzacja kiosków „Ruchu” oraz lokali gastronomicznych należących dotąd do „Społem”. Przejmujący je właściciele muszą jednak znaleźć się w rejestrze. Podobnie z taksówkami, otrzymującymi teraz w Wydziale Gospodarstwa, zapłacić 30 tysięcy i dokonać zmiany wpisu w rejestrze.

Trochę problemów było ostatnio z panem, pragnącym zarejestrować pośrednictwo pracy dla opiekunów do dzieci i osób starszych. Ponieważ jednak Wydział Gospodarstwa nie może rejestrować pośrednictwa pracy, pan będzie musiał zezwolenie załatwić na szczeblu ministerialnym. (wes)

Kongres USA

w Bibliotece Jagiellońskiej

Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych AP — 4 km. o godz. 15 w sali wystawowej BJ przy Al. Mickiewicza 22 nastąpi otwarcie wystawy pn. „Kongres Stanów Zjednoczonych — Władza ustawodawcza”. Ekspozycję organizuje Biblioteka Kongresowa i Stowarzyszenie Bibliotek Amerykańskich dzięki funduszom otrzymanym od Agencji Federalnej, National Endowment for the Humanities D.C.

Plansze i eksponaty wystawy prowadzą od początku Kongresu, tuż po uwolnieniu się Stanów Zjednoczonych spod brytyjskiego panowania, ukazują rozwój, strukturę, najwybitniejsze zdarzenia i postaci, rosnące — często w dramatycznych momentach — odpowiedzialność Kongresu, stosunek do prezydenta itp. Wystawa czynna będzie do końca miesiąca, od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty — 10-14. (T. Z. Bed.)

„Cymes” za 80 milionów

Chwila nienagani wystarczyła, by z krzesła w jadłodajni „Cymes” przy ul. Miodowej ułotniła się torbka należąca do Małgorzaty P. Gorzej, iż w środku znajdowało się 70 mln złotych gotówka oraz czek na 9 mln zł, nie licząc dokumentów i kluczy. (jśw)

„Sąd Ostateczny” w Jamie Michalika

Na ponad 300 mln. zł „Desa” wyceniła meble z sali zielonej i z tzw. „górki” w Jamie Michalika — „krzesła, kanapy stoliki wykonane z drewna dębowego i podrażbiane”.

Komisja z Wydziału Ochrony Zabytków Urzędu Miasta sprawdziła, czy na swoim miejscu są także, m. in.: „Pochód triumfalny Jana Michalika”, „Bal kostiumowy Zielonego Balonika” i „Stolik Malarski w Jamie Michaliku” — K. Frycza, „L. Zengtel” — A. Karpieńskiego, „Chłop-Król”, „Jan Stanisławski”, „Lot na Księżyc”, „Cztery postacie”, oraz „Sąd Ostateczny” (karykatura przedstawiająca znane osobistości Krakowa) — K. Sichelkiego. Sprawdzano także stan licznych malowideł ściennych (m. in. „Jan

Stanisławski z bocianem”, „Cafu-ju-ka się parzy”), oraz lamperli — K. Sichelkiego w sali czerwonej i K. Frycza w sali zielonej.

Inwentaryzowano, w ramach przejmowania wyposażenia lokalu od GTSS „Społem” przez Urząd Miasta, także liczne witraże m. in. z Pegazem, z pająkiem i nietoperzem, z ważką, itp. Nowym użytkownikiem zabytkowego wyposażenia Jamy Michalika będzie właściciel kamienicy, z którym w najbliższym czasie UM zawrze umowę. (mar)

Wspinaczka po balkonach

Prawie 80 przestępców złapano w minionym tygodniu na gorącym uczynku. W tym okresie zarejestrowano m. in. 8 rozbójów, 150 włamań do 9 mieszkań i 54 samochodów, 58 kradzieży, 3 oszustwa. Wobec 18 podejrzanych zastosowano areszt tymczasowy, a Pogotowie Policji interweniowało 1288 razy.

W województwie odnotowano również 73 wypadki drogowe, w których zginęły trzy osoby, a 104 zostały ranne. Zatrzymano 76 nietrzeźwych kierowców.

29-letni Leszek B. i o sześć lat młodszy Jan G. wspięli się w nocy po balkonach budynku przy ul. Senatorskiej 1. Policjanci powiadomieni przez mieszkańców o tym, iż grasują złodzieje, zatrzymali obu panów — jednego na balkonie 2 piętra, a drugiego, gdy zeskakiwał już na ziemię. Jak się okazało złodzieje włamali się do mieszkania na IV piętrze kamienicy.

Siedem miedzianych linek dławikowych od semaforów zniknęło ostatnio z linii kolejowej w Woli Filipowskiej. Ich wartość wynosi

Ożywianie

placu Imbramowskiego

Ponieważ krakowskie targowiska z trudem obecnie mieszczą zarówno sprzedających jak i kupujących Powiatowa Agencja Handlowa próbuje ożywić pusty plac Imbramowski. Można więc tam już obecnie sprzedawać owoce i nowaliki „w ilościach detalicznych” — co oznacza zachętę do przyjazdu „drobniejszych sprzedawców” (koszyki, niewielkie pojazdy) np. z truskawkami, czereśniami, ogórkami, ziemniakami, itp. Sprzedaży hurtowej na placu Imbramowskim już się jednak nie przewiduje. (jś)

Nie na 20, a na trzy lata

Podpisano umowę w sprawie Starego Kleparza

Zamiast na dwadzieścia lat — jak przewidywał pierwotny projekt, miasto zdecydowało się jednak zawrzeć umowę ze Spółką „Limex” na trzy lata. Spółka ma zająć się administrowaniem Starym Kleparzem i będzie płaciła 13 tysięcy złotych za metr kwadratowy terenu, czyli niespełna 50 mln. złotych miesięcznie.

Nie będą to jednak wszystkie wydatki nowego administratora, gdyż Stary Kleparz zostanie gruntownie przebudowany (nowe stragany, ułożenie, kanalizacja, itd.) — co ma kosztować według wstępnych szacunków ok. 5 miliardów złotych. Pieniądze musi znaleźć na ten cel sama spółka. Na umowie z „Limexem” złożyli wczoraj podpisy przedstawiciele Zarządu Miasta. (jśw.)

„Oczyszczanie” kamienicy Lamellich

Wypowiedzenia dla ZSMP i senatorów?

Wydział Kultury Urzędu Miasta wystąpił ostatnio z wnioskiem o „wypowiedzenie w trybie natychmiastowym” lokali wszystkim użytkownikom Śródmiejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Mikołajskiej — w Kamienicy Lamellich.

Wniosek jest o tyle sprawiedliwy, iż dotyczy zarówno Młodzieżowej Agencji Kultury ZSMP, Spółdzielni Rekreacji Artystycznej „Imago Artis” jak i pokoi gościnnych jednej z uczelni oraz Biura Poselsko-Senatorskiego.

Projekt przewiduje bowiem, że

powstanie tam Dom Środowisk Twórczych — grupujący wszystkie związki twórcze i stowarzyszenia artystyczne. Restauracja w piwnicy miałaby być „przekształcona w reprezentacyjny klub artystyczny Krakowa”, przewiduje się powołanie Krakowskiej Agencji Autorskiej, działalność wydawnicza, handlową — spotkania „o charakterze warsztatowym” i przygarnięcie Redakcji „Krakowa”. Szczególny nacisk ma być położony „na funkcje integrujące środowiska twórcze”. (jśw)

Ulotki w... języku rosyjskim i rumuńskim

W sobotę i niedzielę — z inicjatywą Straży Miejskiej — pojawiły się w niektórych krakowskich hotelach ulotki z informacjami dotyczącymi zakazu sprzedaży alkoholu m. in. na targowiskach. Druki są w języku rosyjskim i rumuńskim, gdyż głównie „turyści” z tych dwóch krajów trudnią się tym procederem (w ulotce podano m. in. iż złapanemu na nielegalnym handlu grozi grzywna, a także wiza administracyjna, czyli wydalenie).

To co się obecnie dzieje na placach i ulicach w całym kraju trudno bowiem uznać za sytuację normalną. Przez wschodnią i południo-

wą granicę przewożone są do Polski tysiące butelek wódki, a prawie każdego dnia konfiskuje ją w Krakowie Straż i policja (w ostatnią sobotę Straż Miejska zebrała ok. 100 litrów, a w minionym tygodniu zatrzymano 14 handlarzy). W tym tygodniu — jak poinformował nas komendant Eugeniusz Koch — wykorzystane zostanie z Krakowa, pismo m. in. do Straży Granicznej, aby zwrócono baczniejszą uwagę na ilość przewożonych przez granicę alkoholu (to, że z Polski wypływa z kolei rzeka dolarów, które wywożą się przez obywateli ZSRR, Rumunii, Bułgarii — bez prawie żadnej próby przeciwdziałania temu zjawisku — także nie pozostaje bez znaczenia dla stanu naszej gospodarki).

PS. Takie dwujęzyczne tablice ostrzegawcze mają się pojawić na niektórych placach targowych. (jśw)

Wpadł pod pociąg

Do tragicznego wypadku doszło w minionym tygodniu na stacji PKP w Zabierzowie. Pociąg relacji Kraków — Katowice potrącił 64-letniego Romana H., który stracił lewą rękę i nogę, a w wyniku odniesionych ran zmarł. (jś)

Z kroniki wypadków

Na Rondzie Kołomyjskim wskutek gwałtownego hamowania tramwaju Hn1 „I” przewrócił się 64-letni Stefan L. zam. os. Kasimierzowskie 32. Doznał on złamania kręgu lędźwiowego i pozostał na leczeniu w Klinice Ortopedycznej AM. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 120 pacjentom. Policja Drogowa interweniowała w 4 wypadkach, 8 kolizjach i zatrzymała 1 nietrzeźwego kierowcę.

UWAGA,

KIEROWCY I PRZECHODNIE!

Widzialność i warunki drogowe dobre.

Sytuacja biometeorologiczna: korzystna, sprzyjająca psychofizycznej oraz samopoczuciu

znajdują się w fizjologicznej równowadze.

Dyżury

APTEKI: Długa 88 — tel. 33-42-90, Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50, Kozłowska — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum C, bl. 6 — tel. 44-17-19, Centrum A, bl. 3 — tel. 44-17-36, Skawina, Słowackiego 5, Myślenice, Rynek 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Lazarza 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewozy 22-29-99; Centrala 22-36-00 Lotnisko Bałce: 11-19-99. Rynek Podgórski: 56-59-99. Nowa Huta: 44-49-99. Krowodrza: Piastowska 32, 33-39-99; alarmowy: 33-39-80 Białopradnicka 8: 34-39-99 Skawina: 999 76-14-44 Prokocim: Teligi — 55-59-99 Wieliczka: 78-38-66 22-33-54; alarmowy: 999 Myślenice: 999 Krzeszowice: 99 Proszowice: 9. Jerzmanowice: 334, 48 Niepołomice: 198, 21-02-09. Iwanowice: 99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę.

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY — J. Lea 44. CHIRURGII DZIECI — Nowa Huta, OKULISTYCZNY — Witkowice, MYŚLENICE, Szpitalna 2. PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejonicacji. MEDYCZNE CENTRUM „MEDICUS” — wizyty domowe lekarzy specjalistów, pielęgniarów, położnych, rehabilitantów. Dostarczamy leki do domu. Całodobowe dyżury nad przewlekłe choroby: 11-97-24.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę. TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz. 16-22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14-19.

SZKOLNY TELEFON ZAUFANIA: 16-04-44 — czynny w godz. 14-19.

TELEFON DLA RODZICÓW: 56-44-96 — czynny w godz. 14-18.

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynny w godz. 9-21.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 55-56-64.

USŁUGI PIELĘGNIARSKIE — tel. 33-76-24 — czynne w godz. 8-20.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE — tel. 12-51-90.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 — czynny w godz. 10-11.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: tel. 56-24-24, czynny w godz. 8-18.

GABINET MEDYCYN PALIATYWNEJ — zwalczanie objawów zaawansowanej choroby nowotworowej, ul. Cybulskiego 12, tel. 22-72-58, czynny w godz. 15-17.

ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 11-26-36 — czynny całą dobę.

MIEDZYNARODOWA I KRAJOWA POMOC DROGOWA POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO, Kawiory 3, tel. 37-54-75 czynna w godz. 7-20.

POGOTOWIE MAKOWE: 22-27-12 — czynne w godz. 18-20.

TELEFON ZAUFANIA ADIS: 21-96-57 — czynny w godz. 10-12.

Teatry

STARY — 19.15: „Śmierć Iwana Iljicza”. KAMERALNY — 19.15: „Król umiera czyli ceremonie”. SCENA PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ — 21: „Marlena”. OPERA I OPERETKA (Lubicz 48) — 19.15: „Cosi fan Tutte”. BAGATELA — 18: „Pułapka na myszy”. (Śródmiejski Ośrodek Kultury, Mikołajska 2) — 21: „Zaby” (spektakl plenerowy).

Kina

Centrum Filmowe Graffiti kino WANDA: „Gliniarz w przedszkolu” (USA 15 l.) — 15.15, 17.30, „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 19.45.

APOLLO: „Kolory” (USA 15 l.) — 16.30, „Chłopców z ferajny” (USA 15 l.) — 19.30. KIJOW: „Szkłana pułapka II” (USA 15 l.) — 15.45, 18, 20.15. MIKRO: „Ochłania” (USA 15 l.) — 15.30, 18, 20.30. PASAZ: „Kolba w twarz” (fr. 18 l.) — 13, 18.45, „Szałona małolata” (USA 15 l.) — 14.45, „Płonąca kobieta” (RFN 18 l.) — 16.30 — film z pogranicza. ŚWIT: „Szkłana pułapka II” (USA 15 l.) — 15.45, 18, 20.15. TE-CZA: „Mów mi Rockefeller” (pol. b.o.) — 18. UCIECHA: „Istne szaleństwo” (USA 12 l.) — 18, 20, „Zwariowani detektywi” (USA 15 l.) — 18. WARSZAWA: „Szkola biznesu” (USA 15 l.) — 16, 20, „Rozpaczliwie szukając Susan” (USA 15 l.) — 18. WOLNOŚĆ: „Lauty szmal” (USA 15 l.) — 9, 13.15, 15.45, „Szkłana pułapka I” (USA 18 l.) — 10.45, „Kucharz, złodziej, jego żona i jej kochanek” (ang.-fr. 18 l.) — 17.30, 20. WRZOS: „Parszywe dranie” (USA 15 l.) — 17, „Dziśka plaża” (USA 15 l.) — 19, ZWIAZKOWIEC: „Pretty Woman” (USA 15 l.) — 16, DKF: „Pół żartem, pół serio” (USA) — 18. WIELICZKA — Górniki: „Kabaret” (USA 15 l.) — 17, „Człowiek z blizną” (USA 18 l.) — 19.

Telewizja

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmałości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Teleferie najmłodszych ze smakiem. 9.35 Kino teleferii: „Przygody misia Ruxpina” — serial animowany prod. ang. 10.00 „To się może przydać”. 10.25 „Matyas Sander” cz. I — dramat kostiumowy prod. węg.-fr. 11.23 Aktualności telegazety. 17.00 LTV — lato w telewizji. 17.15 Teleexpress. 17.30 LTV — lato w telewizji. 18.00 „Alf” — serial prod. USA. 18.25 LTV — lato w telewizji. 18.45 W Sejmie i Senacie. 19.15 Dobranoc: „Hej, Bun Bu”. 19.30 Wiadomości. 20.05 „Sceny dziecięce z życia prowincji” film fab. prod. pol. 22.23 Express gospodarczy. 22.55 Wiadomości wieczorne. 23.15 „Telemuzak” — magazyn muzyki rozrywkowej. 23.55 „Alf” — serial prod. USA (wersja oryginalna). 0.20 BBC — World Service.

PROGRAM II

7.55 — 10.15 TELEWIZJA ŚNIA-DANOWA. 7.55 Powitanie. 8.00 CNN — Headline News. 8.10 Język niemiecki (25). 8.40 „Santa Barbara” — serial prod. USA. 9.25 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.00 CNN — Headline News. 10.45 Powitanie. 17.00 „Moda i muzyka z Gdańska”. 17.30 „Cudowne lata” (4) — „Aniołek” — serial prod. USA. 18.00 Kronika. 18.30 Moditwa wieczorna. 18.50 Studio Bis. 21.00 „Teatr, czyli świat” — z Jerzym Bińczyckim rozmawia Andrzej Zurowicz. 21.30 Panorama dnia. 21.45 Sport. 21.55 „Prawo wyboru” (2) — transplantacja — program Włodzimierza Jakubowskiego. 22.25 „Pies Baskerville’ów” — film fab. prod. ang. 23.45 CNN — Headline News.

RAI UNO

9.00 Muzyka Mozarta. 9.35 „Zbrodnia na scenie” — film krym. 10.25 „Mezycyzna i syrena” — film USA. 12.00 Dziennik. 12.05 Oko fortuny. 12.30 Lubimy RAI — progr. rozr. 13.30 Wiadomości. 14.00 „Pe-dzejrzenie” — film USA, reż. A. Hitchcock, w rol. gł. C. Grant i J. Fontaine. 15.50 Big — program dla dzieci. 17.20 Gry śródziemnomorskie. 17.55 Filmy rysunkowe. 18.15 „Urodziny Ewy” — film. 18.45 „Dwóch ojców i pół” — film USA. 19.40 Almanach. 20.00 Wiadomości. 20.40 „30 lat naszej historii” — film dok. 22.45 Dziennik. 23.00 Koncert P. McCartney’a. 0.10 Wiadomości.

Radio Kraków

5.30 Co niesie dzień. 8.30 Magazyn 90. 10.00 Wiadomości. 10.05 Radio w pantołach. 12.01 Wiadomości. 12.05 Lekcja angielskiego. 12.15 Studio Kram. 15.00 Wiadomości i auto-serwis. 15.10 Lista przebojów. 16.05 Między nami filmowcami. 16.30 W kręgu muzyki country. 17.00 Co niesie dzień. 18.00 BBC. 18.30 Radio gugu. 19.30 Lekcja angielskiego. 19.40 Klub muzyki progresywnej. 21.00 Jazz Club Helikon. 22.00 BBC. 23.00 Godzina melomana.

Warto wiedzieć i skorzystać...

W KDK „Pałacu pod Baranami” w każdą środę w godz. 21-1 — Jazz w Piwnicy (gwiazdy polskiego jazzu). Jan Pietrzak i Kabaret „Pod Egidą” wystąpią 3 i 4 lipca o godz. 17 i 20 w Hali „Korony”. W Galerii Teatru Sytuacji w Ryńku Głównym 7 otwarta jest wystawa malarstwa, rysunku i rzeźby Dariusza Gorczyckiego. W Galerii Nr 4 przy ul. Mikołajskiej 4 czynna jest wystawa grafiki „Inside Out” (w godz. 11-18). W Foto Galerii NCK przy pl. Centralnym, 4 bm. o godz. 18 otwarcie retrospektywnej wystawy Roberta Kosieradzkiego. W Dworcu Białopradnickim przy ul. Papiernicznej 2 czynna jest wystawa malarstwa Alicji Tupikowskiej (godz. 13-21). W Galerii „Rękawka” przy ul. Limanowskiego 13 — wystawa i sprzedaż malarstwa, grafiki, biżuterii. Prace Marka Gardulskiego można oglądać w Galerii ZPAF przy ul. św. Tomasza 24 (godz. 10-17).

Bogusław Czerwiński

Wybory jesienia

Zygmunt Haduch

Rowerowa przygoda

Wakat w ONZ Siedem lat na świat

Sekretarz generalny ONZ Perez de Cuellar pełni swą funkcję tylko jeszcze do jesieni. Po dwóch 5-letnich kadencjach ustąpi miejsca następcy. Jego zawsze smutną i zatroskaną twarz zna od 10 lat cały świat. Bywał wszędzie tam, gdzie zanoszono się na konflikty, lub, gdy już wybuchły, należało je ugasić. Niestety, jego starania o porozumienie nie zawsze przynosiły oczekiwany skutek. Nie omijał też miejsc nawiedzonych przez wielkie kataklizmy spowodowane potężnymi siłami natury. Zwaśnione lub bezradne rządy korzystały z jego rad i mediacji, chociaż nie zawsze mógł im pomóc. Za kilka miesięcy przekaze swój urząd innemu politykowi, oby równie czulemu na ludzkie nieszczęścia jak on. Kto nim zostanie, świat dowie się dopiero po wyborach.

Za potencjalnych kandydatów z Czarnego Łądu uważa się przede wszystkim dwóch przedstawicieli Nigerii: Oluseguna Obasanjo i generała Josefa Garbę. Obydwaj byli prezydentami tego państwa, z tym, że Garba pełnił także przez pewien czas funkcję przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na liście afrykańskiej znajdują się również ministrowie finansów Zimbabwe — Ber-

nard Chidzero, James Jonah z Sierra Leone, prezydent Senegalu — Abdou Drouf i sekretarz generalny Unii Afrykańskiej — Salim Salim. Do listy kandydatów z krajów rozwijających się należy także sugerowany minister spraw zagranicznych Indonezji — Ali Alatas.

Poza przedstawicielami Afryki i Azji swoich upatrzonych kandydatów mają także Skandynawowie. Wchodzi tu w grę premier Norwegii pani Gro Harlem Brundtland, norweski minister spraw zagranicznych Thorvald Stoltenberg oraz Martti Ahtisaari z Finlandii. Wszystkie wymienione osobistości są wprawdzie mało znane w świecie, ale kto znał także U Thanta czy obecnego Pereza de Cuellara w momencie ich wyboru? W miarę zbliżania się terminu wyboru coraz głośniej mówi się o b. premierze Wielkiej Brytanii pani Margaret Thatcher, a także o b. ministrze spraw zagranicznych ZSRR Eduardzie Szewardnadze. „Jeśli będę zaproszony, to zastanowię się” — powiedział niedawno b. szef radzieckiej dyplomacji w wywiadzie dla niemieckiego „Bild am Sonntag”.

Od kilku dni mówi się o jeszcze jednym kandydacie, kto

wie, czy nie o największych szansach. Jest nim Hans Dietrich Genscher — najstarszy stażem (17 lat) minister spraw zagranicznych RFN. Jego wybór mógłby ponadto zadowolić zarówno Stany Zjednoczone jak i Związek Radziecki, a przy tym ma on renomę zręcznego polityka również w innych krajach. Po latach niepełnej suwerenności RFN zjednoczone Niemcy oczekują pełnego dowartościowania, zważywszy, że jest to państwo o dużym potencjale gospodarczym, handlowym, technicznym i ludnościowym. Nie wyklucza się nawet, że wyższe usytuowanie go w hierarchii Narodów Zjednoczonych mogłoby doprowadzić w przyszłości do wprowadzenia RFN, jako członka stałego, do Rady Bezpieczeństwa. Sugestie takie padły już wcześniej i co ciekawsze, ze strony radzieckiej. Również kanclerz Kohl byłby na pewno rad z takiego obrotu sprawy. I to nie tylko z uwagi na prestiż Niemiec w świecie, ale także z powodów wewnętrznie-miejskich. Genscher od wielu już lat jest powodem niezgody między kierowaną przez Kohla CDU a bawarską mutacją tej partii — CSU. Jego awans w hierarchii międzynarodowej załatwiłby obie sprawy jednocześnie.

Niektórzy mówią o nim „wariat”. On na to odpowiada spokojnie: „dla równowagi na świecie muszą żyć normalni i szaleńcy, ja należę podobno do tych drugich”. Nazywa się Wiesław Łagwa. Na pierwszej stronie swego albumu napisał: „Mam 39 lat, jestem Polakiem. Ruszam w świat aby poznać jego piękno i tajemnice. Prowadź mnie Lose i Boże”.

Było to jesienią 1988 roku i nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby nie to, że Władek postanowił objechać świat... rowerem.

Miałem zaszczyt gościć Władka w moim domu przez tydzień. Gdy zatelefonował konsul Ambasady Polskiej w Meksyku z pytaniem i prośbą o udzielenie gościnności podróżnikowi (to też nowy wiatr czy wiatr odnowy w pracy polskich placówek dyplomatycznych, organizowanie pobytu podróżującemu — jeszcze dwa lata temu przypuszczalnie nie odtwarzało by mu drzwi do Ambasady) — oczekiwałem jakiegoś herosa. Przybył mężczyzna całkiem średniej postury (177 cm i wagi ok. 72 kg). Z tą wagą to bywa różnie, jak sam powiada, gdyż wiele zależy od warunków klimatycznych i oczywiście odżywiania się w danym momencie.

Przez 7 dni, czasem i noc, słuchałem opowieści pasjonujących, których już starczyłoby na interesującą powieść przygodową i wspaniały film awanturniczy.

Proszę rozłożyć mapę świata. Najpierw były kraje Beneluxu, następnie przez Francję dociera do Hiszpanii. Tutaj pierwsze niepowodzenie. W Granadzie wszedł na chwilę do sklepu, gdy wyszedł po rowerze i całym dobytku nie było śladu. Policja w takich wypadkach jest bezradna, gangi złodziei są mocniejsze. Na szczęście został mu paszport z wizami. Pomogli Polacy. Pracował ponad 2 miesiące w przedsiębiorstwie, którego właścicielem był Polak. Za zarobione pieniądze kupił rower, spłórował i cały sprzęt niezbędny w podróży przez Afrykę, Maroko. Mauretania i Senegal były egzaminem wytrzymałości fizycznej i odporności psychicznej. Tu przekonał się, że zasłanianie twarzy przez Arabki czy Arabów to nie nakaz religii lecz konieczność filtrowania powietrza, pełnego pyłu piaskowego. Przeżył i przejechał dzięki czapce „kominiarce” z otworami na oczy, dodatkowo podkładając na usta i nos warstwy waty.

Powłada, że nie pozwolił sobie zejść z roweru w najcieplejszych godzinach południowych. Pedałował położywszy na głowę i

plecy dodatkowo białe prześcieradło, gdyby musiał się zatrzymać nie miałby siły aby wsiąść na rower, siły fizycznych, ale przede wszystkim psychicznych. Ułga przyszychła wraz z zachodem słońca, wówczas można było rozbić biwak, przygotować coś do jedzenia i spać aby wyruszyć przed świtem. Dziennie przejeżdżał ok. 140 km, ale były 2 dni w których musiał pokonać dystans 500 km z powodu absolutnego braku wody na tym odcinku. Proszę sobie wyobrazić, że po przejechaniu 1.600 km w takich warunkach musiał być samą odległością pokonać z powrotem. Musiał wrócić do Casablanki, gdyż nie mógł przejechać przez pustynię Mauretanię z powodu „zasp” piaskowych i wojny pomiędzy Mauretanią i Senegalem.

Do rzeki granicznej pomiędzy tymi państwami dotarł wybrzeżem i przepłynął ją nocą położywszy rower na pontonie, wiążąc plastikowym talerzykiem. Senegalczyki długo go trzymali i wypytali o resztę desantu nie mogąc uwierzyć, że przemknął się pomiędzy stanowiskami karabinów maszynowych po obu stronach rzeki.

Właściwie mógłby pozostać w Afryce. Dotarł do latarni morskiej na brzegu Oceanu. Arab tam mieszkający miał 3 żony i 22 dzieci. Natychmiast zaproponował Władkowi jedną z 12-letnich córek. U tej sympatycz-

Przejechał przez Brazylię do Paragwaju, gdzie jego siostra pracowała w Misji Katolickiej. Wiedział wcześniej, że jest chora na raka. Zdołał być z nią kilka ostatnich tygodni przed śmiercią. Po pogrzebie ruszył dalej przez Argentynę do Santiago de Chile, Boliwii i Peru — najtrudniejsze kraje z uwagi na góry i biele, która wywołuje agresję wobec białego człowieka. Rozumowanie jest proste — ktoś jadący rowerem musi mieć pieniądze a także sprzęt drogi i łatwy do spieniężenia: kamera TV, aparaty fotograficzne. Przeżył dzięki odwadze, a w pewnym momencie dzięki znajomości karate.

Przez kraje Ameryki Środkowej dotarł do Meksyku wprost do Palenque — największego ośrodka kultury przedhiszpańskiej. Wszędzie zwiadał nieprawdopodobną ilość miejsc atrakcyjnych turystycznie, do których w wielu przypadkach nie dociera autobusy, rower tak.

Zawsze pada pytanie, „Kto sponzoruje tę podróż”? Jak nam teraz nikt. Władek żyje skromnie, śpi we własnym namiocie, sam przygotowuje posiłki. Jak brakuje pieniędzy — pracuje, na ranczo, na budowie lub szuka wsparcia wśród Polaków. Jak dotychczas udawało się.

Dalsze plany: USA — Kanada, z Vancouver przelot do Japonii lub Chin zależnie od możliwości wizowych. Chce dotrzeć



nej rodziny przemieszczał ok. 40 dni, a kobiety nie mogły się nadziwić, że biały pomaga im nosić wodę...

„Skok” samolotem Iberii do Brazylii. Rio de Janeiro słynne nie tylko z karnawału tańca, śpiewu i zabawy ale też gangsterizmu. Mieszkając na plaży zaprzyjaźnił się z gangsterami, spodobał im się ten twardy człowiek. Pokazali mu do czego służą czarny worek przewieszony przez ramię, z którego strzela się nie wyjmując zeń pistoletu.

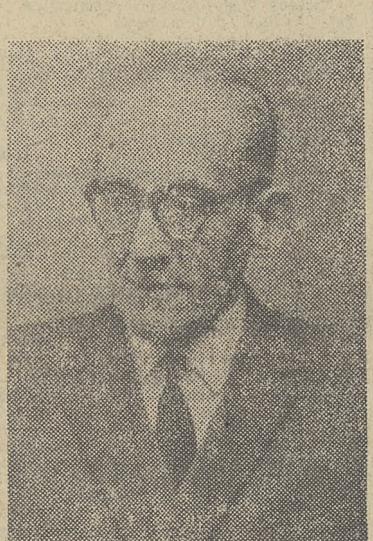
aż do Australii, następnie przez Indie, Egipt, Grecję (może Włochy) powrócić do Polski około 1995 roku.

Zygmunt Haduch jest pracownikiem naukowym Politechniki Krakowskiej, od sześciu lat przebywa w Meksyku a od 3 lat wykłada na Politechnice w Monterrey jako tzw. visiting professor.

Uśmiechnięte wiersze

Zmarły przed ćwierćwieczem — 2 lipca 1966 r. Jan Brzechwa w dziełach polskiej bajki zajmuje miejsce, jakie przyrównuje się z rolą Jachowicza, jako że dał początek nowej szkole wiersza dla dzieci, łącząc tradycję bajki Etopowej z żartem językowym, a zabawę — z przystawami lub porzekadłami.

Fantastyka bajek Jana Brzechwy jest racjonalna, nie wymyka się z pola doświadczeń i obserwacji młodych czytelników. Nie ma tu zwierząt egzotycznych czy rządzonych spotykanych; w bajkach żyją pospolite mieszkańcy sadów, pól i lasów. A wszystkie te istoty mają ludzkie uczucia i problemy — miłości, przyjaźnie, chęć cieplejszego ubierania się, eleganckiego wyglądu, czy większe lub drobniejsze szelmstwa



Jan Brzechwa

jak Lis Witalis. To wszystko uczy zrozumienia i życzliwości... nie tylko dla zwierząt.

Równocześnie jest to bogaty charakterologicznie świat ludzi — i starszych, i rówieśników — to Staś Pytałski, co mieszkał przy Trybunalskiej; Gadalka z Młynska; ciotka Danuta, co robi swetry na drutach; Samochwała, co w kacie stała; siedzący na tapczanie leś, co nie robił całej bajki... I choć bajki Brzechwowe również otwarte są na absurd i nonsens, wyjaśniają to zwykle w swych ostatnich wersach, przez co jeszcze mocniej nabierają swego dydaktycznego charakteru, jak utwory Wandy Grodzkiej, Wandy Chotomskiej czy Ludwika Kerna.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

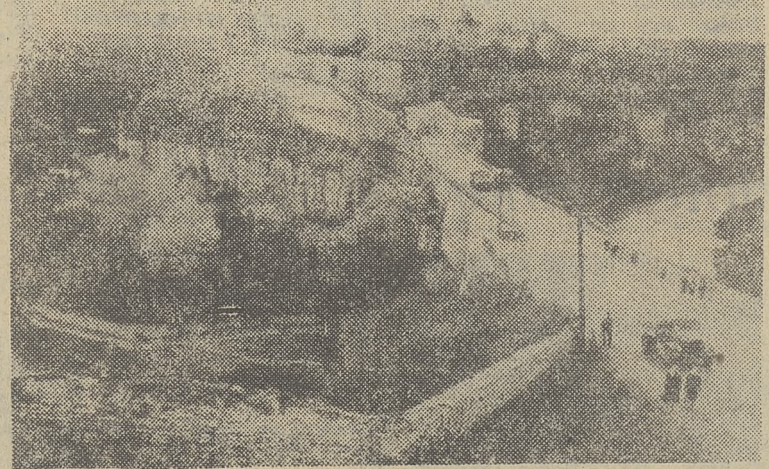
Kresowe dziedzictwo

„Niechże ja sam Bóg zdobywa...”

sto królewskie, przez całe stulecie symbolizował kresową niezłomność. Był mnóstwo razy napaściowany i oblegany przez Tatarów, Kozaków, Turków; długo stawał opór, zanim padł.

Kamienieckie zamki, zacumowane na kolorowych skałach, wynurzających się z rzeki Smotrycz, dopływu Dnie-

Papieskiej Juliusza II, Kołpak, Tęczynskiej, Małej Różance, Wodnej; rozrastające się wciąż obwarowania noszą także imiona, np. Ruskie, Lanckorońskie, Batoro. Inni to chociażby: Teofil Schomberg, który również założył twierdzę Kudak powyżej porochów Dniepru, Camillus, słynny generał artylerii koronnej



tru, prezentują się z oddali jako olbrzymia kolekcja baszt, kaszteli, murów, szanców i fos. Mnóstwo kościelnych i cerkiewnych wież, ratusz, kamieniczki, pałace, dworki, warowne bramy, mosty. Średniowiecze, renesans, barok, klasycyzm — zastępyła w architekturze kronika miasta ruskiego, polskiego, ormiańskiego. Fortalicie i świątynie projektowali budowniczości rodzimi, a także z Włoch, Niemiec, Szwecji, Francji. Wśród twórców chlubnie wyróżnił się Hiob Breytuss; z jego działalnością w XVI wieku związane są roboty przy basztach Czarnej, Dennej, Lackiej,

Krzysztof Arciszewski (urządził i zaopatrzył arsenały), Chrystian Dahlke, komendant twierdzy kamienieckiej i fortecy pogranicznej Jan de Witte (upiękniał też Lwów), profesor w warszawskim korpusie kadetów Stanisław Zawadzki. Jan de Witte wraz z żoną Marianną z Rykowa Lubońską spoczął w katedrze.

Chronologicznie powstawania najszacowniejszych budowli w Kamieńcu Podolskim nadal kształtujących panoramę miasta, datuje się od XV wieku. Wzrosła cięja najbardziej atrakcyjne następne stulecia, do XVIII w. Aktualny inwentarz najwartościow-

szych zabytków obejmuje przeszło 50 pozycji.

Jedną z wielu legend, dotyczących tego kresowego, już niemal w naszej współczesnej świadomości nieistniejącego grodu, głosi, że kiedy w okresie Chocimia sultan turecki zaprzagnął zamierzyć się na Kamieniec Podolski, nie odważył się. W źródłowej pracy „Starożytna Polska...” Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego; 1845 r.) czytamy: „...urazwszy skalistą warownię, zapłtał (...): — Kto ją postawił? — Bóg cudowną miejsca naturą? — Niechże ja sam Bóg zdobywa. — Po czym na odwrot zatrąbił kazał”.

Wiemy, że w końcu muzulmanie do Kamieńca się wdarli, co najbardziej kojarzy się z losami pana Wołodyjowskiego i chyba już zawsze wspaniała fikcja literacka spierać się tu będzie z historią, zresztą niemniej mallowieczną. Tak czy owak w fortyfikacjach wciąż widnieje szczyt — pozostałości wieży, która podczas tureckiego szturm wylądowała w powietrze. Wtedy właśnie Mahomet IV miał konno wiechać do tutejszej katedry, powtarzając wyczyn Mahometa II, który po zdobyciu Konstantynopola tak samo apostrofował Hagie Sophie.

Do imperium osmańskiego Kamieniec Podolski należał od 1672 do 1699, gdy po pokoku karłowickim jego zwrot Rzeczpospolita wymusiła. Zanoszono się wtedy znów na potężny wybuch, bo lont już się w prochowił ponoć żarzył, ale go „goła ugasił” ręką Marcina Kątskiego. Figurę Madonny, sprowadzoną prawdopodobnie z Gdańska, ustawili Polacy na ucieczce do katedry minarecie około 1710 r. Zachowała się do dziś.

Twierdza Pana Michała

W ogóle miasto, mimo tylu burz, które nad nim się przewalały, w swej najstarszej części wydaje się jakby nienaruszone. Gdy w styczniu 1991 r. papież Jan Paweł II, wznowiając hierarchię katolicką na Ukrainie, mianował ks. Jana Olszańskiego biskupem — ordynariuszem diecezji kamienieckiej, nielicznych trzeba było zabiegów, aby przywrócić funkcje sakralne XVI-wiecznej katedrze. Przekształcona na siedzibę muzeum ateistycznego, była ona znacznie ograbiona i oszpecona. Lecz ocalała architektoniczny zrab i pozostało dość sporo ze stylowego wystroju.

Uratowały się, aczkolwiek dość ogołocone, ołtarze, stalle w prezbiterium, ambona, niektóre obrazy, rzeźby, nagrobki, inskrypcje. Na pewno zostałyby doszczętnie zniszczone, jak w setkach świątyń przeznaczonych przez Sowietów na magazyny, fabryki, kina, koszary czy hale gimnastyczne, ale miejscowe władze, pomnie katolickiej, wciąż dające o sobie znać tradycji tych ziem, postanowiły za wszelką cenę wykażać, że religia jest szkodliwa. W wydrukowanym jeszcze parę lat temu przewodniku po Kamieńcu Podolskim Ion Winokur i Grigorij Chotium tak oto przeszłości katedry kwitowali: „Na głównym placu staromiejskim wznosi się monumentalny obiekt, którego szary kamień był świadkiem licznych tragedii i niewoli Podola. Jest to były kościół rzymskokatolicki, będący na przestrzeni czterech wieków ostoja obskurantyzmu, inkwizycji i przymusowej katolicyzacji ludności ukraińskiej”.

Kiedy książka z takimi uwagami ukazała się, wszystkie kościoły kamienieckie były jeszcze zamknięte i tylko na odległym

od śródmieścia cmentarzu odprawiano katolickie nabożeństwa w skromnej kaplicy, którą udośćpniono Polakom, z czego skorzystali też ukraińscy Unici. Historia, nawet w publikacjach naukowych, uległa deformacji, których celem było wykazanie, że dopiero rozbiory Polski otworzyły przed miastem świetlane perspektywy, szczególnie okazałe po rewolucji. O przeszłości przypominały jednak znakomite zabytki architektury, tak wyrażające kojarzące się z dziedzictwem zachodniej i środkowej Europy czy uporczywie używane nazwy, poświadczające wieloletnie więzi z Polską.

Ostatnie lata, zwłaszcza od czasów ukraińskiego odrodzenia, przyniosły Kamieńcowi Podolskiemu wiele przemian. Wprawdzie najstarsza enklawa miasta już wcześniej uznawano za wyjątkowo wartościowy zespół urbanistyczny, ale zaniedbania narastały. Teraz — mimo ogólnego ubóstwa — przedsięwzięcia konserwatorskie udoskonalają się. Sprawia to w niemałym mierze społeczna aktywność.

Działacze regionalni chętniej sięgają do wydarzeń, które przywołują wspólny dorobek cywilizacyjny tego przecież kiedyś miasta kilku narodów, odciętego od historycznych korzeni dopiero w XX wieku.

W katedrze przetrwała tablica z medallionem i epitafiem dla upamiętnienia człowieka, który wyjątkowo zasłużył się w zgłębianiu i popularyzacji dziejów Podola: „Dr Antoni Józef Rolle, lekarz i historyk, 1830 w Henrykowie — 1894 w Kamieńcu Podolskim. Syn tej ziemi, przeszłość jej umiłował, a skarby czcił kazał...”. Jego pisma, jak sadzą znawcy, zapewne w jakimś stopniu inspirowały Henryka Sienkiewicza, gdy tworzył „Trylogię”. Studia polskiego badacza są dziś w cenie wśród mieszkańców Kamieńca Podolskiego, interesujących się historią, która znów nabiera barw.

ZBIGNIEW SUCHAR

Służba zdrowia potrzebuje 4 bilionów na przetrwanie

W lipcu apteki dostaną pieniądze

Na rynku leków następuje uspokojenie. Do końca lipca przewidziano będzie proces „oddłużania” aptek, czyli swrotu pieniędzy za lekarstwa, wydane na recepty ulgowe i bezpłatne — zapewnił min. zdrowia Władysław Sidorowicz wczoraj na konferencji prasowej.

Minister zapowiedział m. in. wprowadzenie obowiązku zapisywania jednego leku na jednej receptce oraz wydawania bloków recepturowych dla pacjentów. Owe „wtórnik” recept, mają pozostawać u pacjenta, celem lepszej „komunikacji” pomiędzy

lekarzami o zapisywanych lekach. Porządkowany jest import leków, trwa organizacja nadzoru farmaceutycznego, obowiązują też nowe umowy refundacyjne zawierane między aptekami a wojewodami, określające sposób rozliczania się aptek z budżetem. W placówkach służby zdrowia realizowane są też inne działania oszczędnościowo-dostosowawcze, które według obliczeń resortu pozwolą zaoszczędzić około 1,8 bil. zł, bez obniżania poziomu leczenia.

Zdaniem min. Sidorowicza, na przetrwanie służby zdrowia do końca br., potrzeba dodatkowo

minimum 4 bil. zł, o co resort zwrócił się do rządu.

Minister poinformował, że w br. służba zdrowia przygotowuje się do zasadniczych przeobrażeń opieki zdrowotnej. Nowy system ma wejść w życie w przyszłym roku. Podstawowym warunkiem reformy jest przyjęcie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. Pracuje nad nią Sejm, a resort przygotował już założenia aktów wykonawczych tej ustawy. W br. planuje się powołanie w kilku województwach „ośrodków lekarza domowego” — przygotowany został projekt szkolenia przed i podyplomowego w tym zakresie. Rozpoczęte będzie testowanie nowych zasad rozdzielania środków budżetowych dla województw, tak aby w przyszłym roku oparty on był już na elementach racjonalnych i zmniejszył nieuzasadnione medycznie różnice w nakładach. W kilku placówkach prowadzona będzie ewidencja kosztów leczenia, co po upowszechnieniu, ma być zachętą do oszczędnego gospodarowania. Trwa proces regionalnej integracji placówek służby zdrowia poprzez tzw. konsorcja zdrowia, skupiające już 40 jednostek w 10 województwach. (PAP)

Sztuka i pieniądze — razem?

„Jedyny w Krakowie, pierwszy w Polsce, niespotykany w Europie, nieliczny w świecie” — tak reklamuje się Klub Młodego Biznesmena, który dziś w Krakowie rozpoczyna swoją działalność. W regulaminie organizatorzy piszą m. in.: „Celem Klubu Młodego Biznesmena jest integracja młodych, przedsiębiorczych ludzi, umożliwienie im bezpośredniego obojowania z ludźmi kultury i sztuki oraz stworzenie biznesmenom i artystom możliwości realizacji wspólnych przedsięwzięć”. MAREK STRYSZOWSKI, muzyk, a jednocześnie biznesmen, jest jednym z założycieli Klubu.

— Otwarcie nastąpi dzisiaj o godzinie 20, w SCK UJ Rotunda przy ul. Oleandry 1. Na ten pierwszy wieczór wystawialiśmy mnóstwo zaproszeń. Czy to znaczy, że wszyscy zaproszeni się członkami Klubu?

— Oczywiście, że nie. Klub będzie miał charakter elitarny, a karty wstępu przydzielone zostaną nielicznym.

— Kto więc ma szansę stać się Waszym członkiem?

— Ludzie młodzi, właściciele, akcjonariusze, zarządzający i współzarządzający firmami.

— Słowem, chodzi o ściąganie pieniędzy?

— W dużej mierze tak, ale nie tylko. Gdyby chodziło wyłącznie o finanse, moglibyśmy zaprosić do siebie np. handlarza kapusta spod Hali Targowej. My jednak myślimy o skupieniu wokół Klubu ludzi z tzw. klasą, którym w życiu chodzi o coś więcej, niż tylko o robienie pieniędzy. Klub Młodego Biznesmena powinien integrować ludzi interesu i sztuki młodych tak wielkim, jak i duchem. O to drugie często o wiele trudniej.

— Na wieczór otwarcia proponowaliście wyjątkowo efektowny program artystyczny.

— To prawda, choć chcemy, by każdy wtorek (bo wtorki będą naszymi dniami spotkań) był równie bogaty. W dzisiejszym programie proponujemy m. in. Biznes Party, dwa wernisaże, w tym jeden wyjątkowy (jaki, zobaczycie Państwo sami), dwa koncerty, jeden w wykonaniu mojej grupy „Electric Shepherd” i Dance Factory, a także wiele konkursów, loterii i niespodzianek.

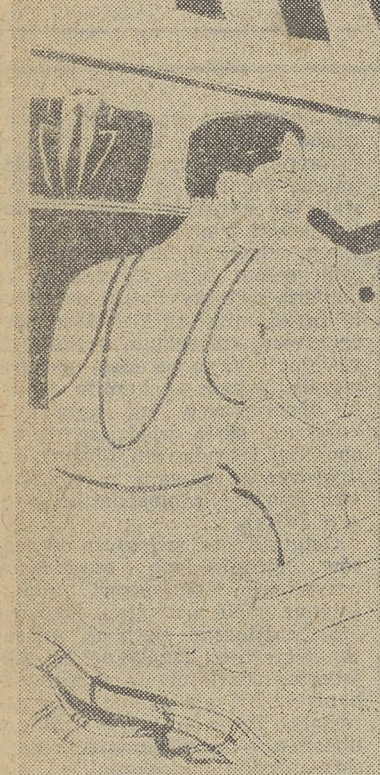
— Sądzi Pan, że pomysł chwyci?

— Myślę, że tak. W świecie to już istnieje: zjednoczenie pieniędzy ze sztuką, dla obojnego korzyści.

Rozmawiała

ELŻBIETA BOREK

Przypomnienie Brzeskiego



(INF. WL.) W Śródmiejskim Ośrodku Kultury w Krakowie przy ul. Mikołajskiej 2 otwarta została interesująca, retrospektywna wystawa malarstwa i rysunku Janusza Marii Brzeskiego. Zaprezentowane na tej wystawie

Na festiwalowy benefis

Sery i wino

(Inf. wl.) Zaprzyjaźnione z Zakopanem francuskie miasto Saint Die pragnie wspomóc Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskich propagując swoje specjalności domu. W tym celu Francuzi zapowiadają w Zakopanem (na czas festiwalowy) kiermasz ze sprzedażą pamiątek regionalnych, a przede wszystkim artykułów spożywczych, w których są nie do pokonania: serów i wina.

Kiermasz będzie benefisowy: cały dochód zasili budżet Festiwalu.

rysunki, grafiki, obrazy, akwarele i fotografie pochodzą z obszernej rodzinnej kolekcji udostępnionej publiczności po raz pierwszy od śmierci artysty w 1957 roku. Wystawa czynna jest w godzinach od 12—17 i połączona ze sprzedażą eksponowanych prac.

Janusz Maria Brzeski kształcił się w poznańskiej Szkole Sztuk Zdobniczych, a potem w Paryżu, gdzie pracował dla ilustrowanych pism. W 1930 roku przyjechał do Krakowa i związał się już na stałe z naszym miastem, gdzie był jednym z animatorów życia kulturalnego. Koncern IKC powierzył mu kierownictwo artystyczne swoich tygodników: najpierw „Światowida”, a potem „Tajemnego detektywa” i aż do wojny „Asa”.

Po II wojnie światowej Janusz M. Brzeski współpracował m. in. z „Dziennikiem Polskim” i „Echem Krakowa”, był też grafikiem „Przekroju” i jego dziełem jest stosowana do dziś winita tego tygodnika. (K)

Pamięci profesora Kubicy

Kochał swą uczelnię i góry

23 czerwca br. zmarł prof. dr Józef Kubica, wybitny ekonomista rolny, naukowiec i działacz gospodarczy wielkiego formatu, znakomity wychowawca młodzieży akademickiej i rzadko spotykanej osobowości. Urodził się 9.02.1906 r. w Godziszewie woj. białost. Studia wyższe kończył na Wydziale Rolniczym UJ w 1931 r. i podejmuje pracę zawodową w Stacji Doświadczalnej w Kleczu Górnej, a potem w Krakowskiej Izbie Rolniczej uzyskując poważne osiągnięcia w dziedzinie usprawnienia organizacji gospodarstw.

Od 1945 r. podejmuje pracę naukową w Zakładzie Ekonomii Rolniczej Wydziału Rolniczego UJ, z którym już uprzednio współpracował jako asystent wolonariusz. W 1955 r. zostaje profesorem nadzwyczajnym, w 1964 r. profesorem zwyczajnym i kierownikiem Katedry Ekonomii i Organizacji Rolnictwa. W latach 1951—53 był dziekanem Wydziału Rolniczego UJ, a następnie powierzono mu zadanie zorganizowania samodzielnej uczelni wyższej — Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie, której był rektorem przez okres 9 lat.

Był naukowcem o szerokich horyzontach zainteresowań nauko-

Wakacje w Jugosławii

Tylko dla odważnych

(Inf. wl.) W Jugosławii gorąco. Niestety, nie chodzi tylko o pogodę. Ostatnie wydarzenia w Słowenii i Chorwacji spowodowały całkowity spadek zainteresowania wyjazdami do tego kraju. Straciły biura podróży. Najbardziej zdecydowanie zareagował Orbis. Grażyna Leja, kierownik turystyki zagranicznej krakowskiego oddziału Orbisu powiedziała nam, że Orbis anuluje wszystkie oferty wyjazdowe do Jugosławii w tym sezonie. Klientom zwracane będą pieniądze.

Teresa Kurak z BORT PTTK powiedziała „Dziennikowi”, że zainteresowanie Jugosławią było minimalne. Tylko nieliczni zdecydowali się wyjechać. Sytuacja w Jugosławii spowodowała jednak konieczność rezygnacji z tranzytu przez ten kraj. Dlatego też wizuje się obecnie w ambasadzie austriackiej paszporty wycieczek do Włoch.

Almatur jeszcze nie zdecydował czy będzie zwracał pieniądze osobom rezygnującym z ofert. Wykupiło je osiemnaście osób i jeszcze żadna z nich nie zjawiała się z rezygnacją. Biuro Turystyki Zagranicznej PTTK odwołało wszystkie pobyty lip-

cowe. Zainteresowanym zwraca się całość pieniędzy. (sam)

Napięta sytuacja w Jugosławii zupełnie pokrzyżowała plany także tarnowskim biuram turystycznym, które wcześniej wykupiły wczasy nad Adriatykiem i chciały je zaoferować klientom. Interes wydawał się pewny, gdyż od lat trasy tamte chętnie przemierzali polscy turyści i wczasowicze.

Sporo takich ofert kierowało na ręce swoich klientów Spółdzielcze Biuro Turystyczne „Turysta” w Tarnowie. Za 9 dni pobytu nad Adriatykiem chętni płaćli 2,6 mln zł. Znalazło się sporo osób, które przystały na tę tarnowsko-kałowiacką ofertę.

— Ostatnio telefonowaliśmy do Jugosławii, by się dowiedzieć, co się dzieje z naszymi klientami — mówi Sławomir Maciak z tarnowskiego „Turysty”. — Jest

wszystko w porządku, panuje spokój. Nasz kontrahent w naszym ciągu zapewniamy, iż warto tu przyjechać. Twierdzi nawet, iż dla zachęty obniżył ceny wczasów nad Adriatykiem.

Tymczasem pytających o wypoczynek w Jugosławii nagle zabrakło, a jedna osoba, która miała wyjechać w czerwcu, podjęła się reklamacji. Wczasy do Jugosławii oferował też tarnowski „Orbis”, ale na bardzo małą skalę.

— W tym roku nie zabiegaliśmy o oferty rumuńskie, bułgarskie czy jugosłowiańskie w takiej mierze jak dawniej — stwierdza Norbert Orliński, szef BPT „Orbis” w Tarnowie. — Braliśmy pod uwagę rozwijającą się tam sytuację wewnętrzną (mieliśmy więc nosa), a także ceny, postawiliśmy przede wszystkim na Włochy i chyba dobrze na tym wyjdziemy... (ziob)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

TARCICIE iglaste — sprzedam. — Tel. 21-40-16, wieczorem.

POSZUKUJĘ mieszkania z telefonem. Tel. 12-74-03. g-39040

SPRZEDAM mieszkanie własnościone 3-pokojowe. Wola Duchacka Zachód. Oferty 39807 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

FSO 1590 silnik i skrzynia biegów Polonez, listopad 1987 — sprzedam. Tel. 11-70-55. g-39100

MALARZY, murarzy, dekarzy — zatrudnia. 56-29-71. g-39092

PILNIE poszukuję mieszkania komfortowego z telefonem. — Tel. 22-61-51. g-39356

CEGLE pełną, przewody kominowe — poleca Cegielnia Wawrzeńczyce. — Tel. 43-60-17, wieczorem.

ODNAWIAM meble antyczne gwarancja — tel. 55-46-00, wewn. 391. D-31

BMW 318, czerwony, 61 r. — tel. 55-46-00, wewn. 391. D-32

BLACHA powlekana, stal zbrojenio-wa, kształtowniki, rury — hurt — detal, Zakopianska 163. tel. 66-68-74. D-3270

MERCEDES 190 D, 1988, czarny metalik z wieloma dodatkami — pilnie sprzedam. Zakopane — Murzaszchie, Sadełska 3A, tel. 731-20. g-39102

ZAKŁAD wod-kan-gaz instalacje, przeróbki, chowanie rur — szybko, solidnie. 21-32-59.

SUPERKOMFORTOWE, trzy pokoje, 45 m², Azory — zamienie na większe lub równorzędne w Wieliczce lub inne propozycje. Tel. 78-34-34, po 15. g-39105

ZAKŁAD budowlany wykonuje tynki wewnętrzne i zewnętrzne. — Tel. 55-15-84. g-39093

COMBAJNY zbożowe Claas, diesel — ostatnia dostawa przed zniżkami. — „Tor” — Serwis” Kraków, plac Szczepański 8. Tel. 22-84-23, 22-35-87. Ogł. dać — Kraków, ul. Czyżewskiego 1. (Skład Opalowy przy końcu ul. Wroclawskiej). g-39092

SPRZEDAM — fax japoński. 56-17-96. g-39052

SPRZEDAM silnik „Star 200”, pojemność 200 cm³, 66-68-62. g-39397

OBROBKI blacharskie i pokrycia dachowe — wykonam. Tel. 56-64-21.

NIEMIECKI aparat do mówienia — Servox — sprzedam. Oferty 39870 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

FLIZOWANIE, tapetowanie ekspresowo, solidnie, tanio. Tel. grzeszno-cioły 76-34-14, podziennie po 18.

BIURO Rachunkowe „RACHUNKOWOSC I PODATKI” mgr T. Kumorek — dyplomowany biegły księgowy

KRAKÓW, Al. Pokoju 1 (Rondo Kotlańskie) wt. śr. pt. godz. 17—19 tel. 11-82-70

SKAWINA, Rynek 12 pon. czw. godz. 10—15 tel. 76-17-49

Po godz. 20.00 tel. dom. 11-21-80.

TANIO sprzedam odtwarzacze Compact Disc. Tel. 55-17-83. g-39371

ŁADKI Niva — kupię. Tel. 22-81-41. g-39373

ODSTĄPIĘ grób ziemny na cmentarzu Rakowice. Oferty 39374 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SPRZEDAM przyczepę bagażową. — Tel. 42-07-44. g-39066

FIRMA „DAROK” — ekspresowe zabezpieczenie drzwi montaż zamków, drzwi harmonijkowych, obicie tapicer-skich. Tel. 36-39-81 od 9 do 15.

SPRZEDAM mieszkanie. Tel. 37-51-65. g-39262

VOLKSWAGEN Transporter, 1981, 36 min — sprzedam. 55-72-12. g-39120

ZAINWESTUJ 5 tys. dolarów. Oferty 390-79 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POSZUKUJĘ lokalu handlowego — do wynajęcia 20—40 m². Tel. 47-32-63. g-39085

POSZUKUJĘ do stałej współpracy z samochodem 1-3 t. — Oferty 39082 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

AUDI 100 — sprzedam lub zamienie na mniejszy. Tel. 48-15-53.

BIS 1990, syberdach, radiomagneton, zakola — sprzedam. Tel. 22-57-62. g-39124

DZIAŁAJĄCY Auto - Market — nawigacje współpracę z dostawcami. 34-42-82. g-39125

FORMATOWKA stolarska oraz Avia — camping lub na handel obwoźny — sprzedam. Kalwaria Zebrzydowska, ul. Mickiewicza 24.

FIRMA poszukuje osoby (pełną etatową) do prowadzenia biura handlowego, księgowości (podatki) na bardzo dobrych warunkach finansowych. Wynagrodzenie dyspozycyjności. — Poszukujemy ekspedientki do sklepu firmowego z bielizną. — Tel. 56-54-51, (12—13). g-39467

BOAZERIE — każdy rodzaj, ponad 50 tys. zł za 1 m², podłogi, tarcice, oferte i zaprasza do kupna w godz. 6—17. Skład Drewna „Zalesie” Kraków, ul. Zalesie 10 (przy ul. Kobiezińskiej). g-39118

SPRZEDAM 126 p. 1990, X nie rejestrowany. Tel. 33-73-10.

SPRZEDAM spaniele rodowodowe. — Tel. 33-37-18. g-39101

UKŁADANIE posadzek z kamienia naturalnego i sztucznego, okładziny schodów. Tel. grzeszno-cioły 66-63-09.

SPRZEDAM termosy 20 l, wózki samowe. Tel. 37-16-05.

BTZ „ARCO LINES” — przejazdy komfortowymi autokarami do: Amsterdamu, Brukseli, Lyonu, Paryża

— tygodniowe pobyty w Paryżu

RYNEK KLEPARKI 4/10 tel. 66-51-56, 12-19-77, 22-42-01 g-32190

SUKNIE siłowni amerykańska — sprzedam. Tel. 22-32-87.

SPRZEDAM dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej, — częściowo ukończony. — Oferty 39177 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne — zatrudni sekretarkę z biegłą znajomością języka angielskiego. — Tel. 33-34-34. g-39181

MONTEAZ boazerii. Tel. 67-05-77. g-39182

„SAMBUD” — nowo otwarta firma czynna od rana do zmierzchu poleca w atrakcyjnych cenach — drut zbrojeniowy, rury czarne, ocynkowane, blachę ocynkowaną płaską i profilowaną, Ul. Marchotki 1, przelaznica z Dobrego Pasterka. — Tel. 12-34-86, 44-12-93. g-39073

REKLAMY. — 11-57-44. g-36423

MAŁOWANIE. — 43-07-00. g-37873

MAJOR Market. Kraków, Dobrego Pasterka 67 — poszukuję sprzedawców. Informacje — 16—18.

FLIZY terakota — największy wybór. Krakowska 1. g-38161

MAŁOWANIE. — Tel. 21-52-11. g-38735

ZATRUDNIĘ akwizytora branży przemysłowej na umowę — zlecenie, z samochodem. Zarobek 3 mln w ciągu 2 tygodni. Tel. 43-36-71, po 15. g-38028

FIAT 126 p, 1989 — sprzedam. — Tel. 64-35-04. g-38958

SPRZEDAM sklep hipoteczny 18 m², dobra lokalizacja, Kraków 43, skrytka pocztowa 15.

Z POWODU przerwania budowy odstąpię tanią krawężniki, pape, pustaki, dachówki blaszane ocynkowane, rynnny. Tel. 48-35-12. C-1913

LOKAL do wynajęcia, 150 m² z telefonem obok „Giganti”. Włodarskiego 8. g-38650

FIRMA Ręcznie — zatrudni szwaczki. Kraków, ul. Konfederacka 4.

Powrót do „Zderzaka”

(INF. WL.) Pierwsza wystawa malarstwa Andrzeja Cisowskiego w startującej dopiero krakowskiej Galerii „Zderzak” (jeszcze na etrychu domu przy ul. Zagrody) odbyła się w 1976 r. Cisowski był studentem warszawskiej ASP, a wrócić po wystawie podjął dalsze studia malarstwa w Düsseldorfie.

Od soboty Andrzej Cisowski — teraz już absolwent — ponownie prezentuje swoje prace w „Zderzaku”. Galeria mieści się obecnie w Ryńku Głównym, ale niezmienione prowadzi ją Maria Tarabuka. Na swojej pierwszej wystawie w kraju Cisowski pokazuje nowe olejne obrazy i gwasze. Niekonwencjonalna wypowiedź młodego artysty wyrażona została przy użyciu tradycyjnego war-

ztatu malarstwa, znakomicie opanowanego.

Tę bardzo interesującą wystawę „Zderzak” kończy sezon. Warto zajrzeć do Szarej Kamienicy (Rynek Gł. 6, I piętro); Cisowski nie zmarnował tych kilku lat... (an)

Bezpartyjny Blok dla policjantów

Lewa Najwyższa Polskiej Partii Przysięgi Piwa postanowiła powołać Bezpartyjny Blok Współpracy z PPP, co jest — jak stwierdzono — „odpowiedzią na liczne sugestie wojska, policji, których pracowników obowiązują bezpartyjność, a którzy deklarują poparcie dla Partii Przysięgi Piwa”. (PAP)

Gdyby była złotą rybką...



„Jakie trzy życzenia miałby Prezydent?”

Importer — POLVIT

Okazjal

Oferuje:

sprzęt RTV jap. Funai i Duralax francuski 44 elem. „Vereco”
korzystne ceny, rabaty, transportSprawdź — koniecznie zadzwoń: tel. 22-66-65, fax 22-65-61,
tlix 056 26 86 Bydgoszcz.

K-2490



ELEKTRONICZNE STEROWANIE

- ☐ SZYLDY PODŚWIETLANE
- ☐ NEONY
- ☐ WĘZE ŚWIETLNE

Kraków ul. Bronowicka 38 tel. 37-11-41, 37-65-70
a-141

KZPG-um „STOMIL”

31-536 KRAKÓW, UL. RZEŹNICZA 22

oferują do upłynnienia:

- ▲ wyroby hutnicze
- ▲ filtry
- ▲ elem. pneumatyczne
- ▲ elem. hydrauliki siłowej
- ▲ pompy
- ▲ części elektryczne
- ▲ łożyska

oraz inne materiały techniczne

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia i Gospodarki Materia-
lowej, tel. 21-12-61, 21-46-56.

K-2644

„CHEMAR”

HURTOWNIA KOSMETYKÓW
I ŚRODKÓW CZYSTOŚCI

ZAPRASZA ODBIORCÓW I PRODUCENTÓW

pod nowy adres: KRAKÓW — AZORY

ul. Niska 7 — czynna: 8.30—14.00

informacja telef. 37-56-46; 22-48-07

sg-34674

BEZPOŚREDNI IMPORTER

NAJNIŻSZE CENY

CENY
PROMO-
CYJNESPEC
JALNA
OFERTA

MACTRONIC

Hurtownie, sklepy, domy towarowe — klienci z Krakowa
i południowej Polski — zapraszamy do naszego salonu
sprzedaży hurtowej i detalicznej w Krakowie, al. 3 Maja 9.

OFERTA PROMOCYJNA:

Radiodzwonki samochodowe

„MACSOUND 3000”

— odbiornik monofoniczny

— zakres: fale długie i UKF

— przestrojony

— przewijanie z blokadą (au-

to-stop)

— moc: 2 x 10 W

— 2 głośniki samochodowe

cena det. 350.000 zł

cena prom. 290.000 zł

Gwarancja i serwis

pogwarancyjny

PONADTO OFERUJEMY:

— telewizory, odtwarzacze w-

ideo

— radiomagnetofony

— radiodzwonki samocho-

dowe

— kasety video, telefony

— kalkulatory, zegarki

— wieżemuzyczne

— art. papiernicze, zabawki

— chemia gosp. „Ajax”

— kosmetyki

— art. spożywcze, napoje

— wiele innych

Wysoka jakość towarów, najniższe ceny, b. dogodne warunki
sprzedaży. Możliwość zakupu ze składu celnego!!!

KRAKÓW, AL. 3 MAJA 9

tel. 34-34-22 w. 16-51

dział handl. 33-60-62, telex 0326591

Godziny otwarcia:

9.00—17.00

sobota 9—14, niedziela 10—14

Notowania walutowe

Firma Handlowa Łodziński



▲ SZEWSKA 12 („Ewa”), USD: 11500—11600, DM:

6400—6500, ATS: 890—940, FRF: 1890—1900.

▲ RYNEK KLEPARSKI 6, USD: 11400—11620,

DM: 6300—6520, ATS: 890—925.

▲ KALWARYJSKA 25 i 36, USD: 11450—11700,

DM: 6350—6550, ATS: 880—940, FRF: 1870—1980.

Kantory Łódzkie przyjmują pożyczki w dewizach gwa-
rantując zabezpieczenia i wysokie odsetki.

▲ RYNEK GŁÓWNY 9 („Renesans”), USD: 11450—11650, DM:

6350—6550, ATS: 890—930, FRF: 1880—1980.

▲ GARBARSKA 14 („Va Bank”), USD: 11520—11620, DM:

6450—6550, ATS: 910—930.

▲ WIELOPOLE 3 („Wielopole”), USD: 11400—11650, DM: 6350

—6500, ATS: 900—925, FRF: 1900—2000.

▲ SZPITALNA 34 („Hasawa”), USD: 11400—11600, DM: 6300—

6500.

▲ 18 STYCZNIA 55, USD: 11500—11650, DM: 6300—6500.

Notowania z dnia 1.07, z godz. 14



Firma Handlowa Łodziński

Kantor wymiany walut,

SZEWSKA 15, tel. 22-93-23

USD: 11500—11650, DM: 6350—6500, ATS: 890—925.

Komis jubilerski Szewska 19

Skup złota. 20 dol: 3,6 mln zł, 4 dukaty: 1,6 mln zł, 1 dukat:
415 tys. zł, złom „14”: 68 tys. zł za 1 gram, moneta: 70 tys. zł
za 1 gram.

„INTERWEST”

Agencja Obrotu Nieruchomościami mgr inż. M. Latała,
mgr J. Bulat tel. 11-36-10 ul. Mogilska 46/72 codzien-
nie: 10—18SPRZEDAŻ MIESZKAŃ (ceny w mln zł): Kozłówek (28 m kw.):
125, Prokocim (34 m kw.): 160, N. Huta Centrum (35 m kw.): 160,
Podwawelskie (50 m kw.): 260, Podwawelskie (50 m kw.): 270, Wy-
bickiego (50 m kw.): 250, Piastowska (50 m kw.): 340, Aleksandry
(51 m kw.): 240, Olsza (59 m kw.): 350, Centrum (90 m kw.): 550,
Słowackiego (100 m kw.): 640, Chrzanów (61 m kw.): 180, Zakopane
(74 m kw.): 480, Zakopane: willa 3-piętrowa z wyposażeniem: 950.
STANY SUROWE: Wola Justowska: 700, Zakamyczka: 600, Bieła-
nów: 440, Bochnia: 210.WYNAJEM: Tyski (samod. 2 pok. 60 m kw.): 2,5, Łokietka
(3 pok. z tel.): 2,0, os. Czyżyny (3 pok. z tel. — biuro): 3,0.

Pośrednictwo Biura FIRMA-PROJEKT

Kraków, ul. Raciborskiego 8,

tel. 12-98-47

Czynne poniedziałek — piątek w godz. 11—17

Sprzedaż: garsoniera w Prokocimiu za 120 mln, 3-pokojowa na
Zielonym za 310 mln, 4-pokojowa na Wiśniowym za 45000 dol. 2-po-
kójowa ze ślepą kuchnią w Zabierzowie za 180 mln. Domek 90 m
kw. + 14 a w Nawojowej Górze za 170 mln, do wynajęcia: na miesz-
kania lub biura: 43 m kw. + telefon za 1,5 mln, 50 m kw. za 2 mln.
Mieszkanie na Prądniku dwupokojowe za 1,7 mln.BIURO PRZYJMIE DO SPRZEDANIA LUB WYNAJĘCIA MIESZ-
KANIA.

ZAKŁAD MECHANICZNO-

NARZĘDZIOWY

Sektowicz & Malinowski

Kraków, ul. Kacik 18

tel. 56-29-78

Poleca usługi
w zakresie

- prac projektowych
- wykonawstwa w metalu
- ▲ form wtryskowych
- ▲ wykrojników
- ▲ tłoczników
- ▲ urządzeń technologicz-
nych

Atrakcyjne ceny umowne

HURTOWNIA

PAPIEROSÓW

Rynek Główny 46 — oficyna

3-16

SUPER CENY!

(poszukiujemy dostawców)

g-36551

Lady sklepowe

białe i czarne

pełne i przeszklone

cena od 800.000 zł za szt.

poleca firma

„ART”

Kraków

ul. Kruczkowskiego 120

Tel. 36-59-42

g-379

Importowane tkaniny

bawełniane, dzianiny, Jersey,

kren, szlafrokowe, pod-

szewka, ocieplina, sztuczny

miesz (resztki), obiciówka sa-

mochodowa, zasłony — ka-

kardy, welur bawełniany,

madera

sprzedaje

HURTOWNIA EL-MAT

Kraków

tel. 48-17-38

HURT DETAL 9-19

INDIA SHOP

ul. Kopernika 8

obok Domu Turysty

najtaniej

— 300 rodzajów i kolorów

sukienek, spódnic, bluzek,

garsonek

— szale, chusty, zasłony, bi-

żuteria, trocizki, minia-

tury indyjskie

Tel. 21-67-17

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 czerwca 1991 r.
zmarł

inż. ROMAN JÓZEFczyk

nasz serdeczny Przyjaciół i Kolega, długoletni pracownik Wydziału
Geodezji i Kartografii Przedsiębiorstwa Geologicznego w Krakowie.Pogrzeb odbędzie się w środę 3 lipca 1991 r. o godz. 13 na cme-
ntarzu w Batowicach.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Geologicznego w Krakowie
oraz koleżanki i koledzyZ głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 czerwca 1991 r.
zmarł nasz Drogą Kolega

s. i p.

CZESŁAW WESOŁOWSKI

długoletni i ceniony pracownik Urzędu Skarbowego Kraków —
Podgórze, odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz
Odnaką Zasłużony Pracownik Państwowy.W Zmarłym straciliśmy serdecznego Przyjaciela, współpracow-
nika i szlachetnego Człowieka.Uroczystości pogrzebowe odbędą się na cmentarzu w Batowicach,
w środę 3 lipca 1991 r. o godz. 11.45.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Kierownictwo, Rada Pracownicza, Związek Zawodowy
oraz koleżanki i koledzyPograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że w dniu 28
czerwca 1991 roku, przeżywszy lat 67 zmarła po długiej i ciężkiej
chorobie nasza najukochańsza Zona, Mamusia i Babcia

s. i p.

ANNA GÓRALCZYK

z d. ARMATYS

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek 4 lipca, o godz.
11.45 w kaplicy na cmentarzu Batowickim.

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 czerwca 1991 roku
odszedł od nas na zawsze

s. i p.

mgr LUDWIK PALICKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek 3 lipca o godz.
16 w kaplicy na cmentarzu w Borku Fałęckim, po czym nastąpi
odpowiedzenie Zmarłego do miejsca wiecznego spoczynku.

Pograżeni w smutku

SIOSTRA, BRAT, BRATOWA, BRATANKOWIE,
SYNOWA I WNUCZKIZ głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 czerwca 1991 r.
zmarła

mgr IRENA PASŁAWSKA

emerytowana dyrektorka XV Liceum Ogólnokształcącego w Kra-
kowie, długoletni wzorowy pedagog, przyjaciel i wychowawca
młodzieży.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja i Grono Pedagogiczne XV L.O. w Krakowie

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

TYNKI, boazeria, tizy. 56-52-50,

(10-12) (14-17). Jg-39468

MERCEDES 190 Diesel — sprzedam,

48-02-40. Jg-39464

MALOWANIE — tapetowanie. —

48-15-77, wewn. 139.

DO sprzedania włoski Fiat Iveco

Diesel 1986 r. (50.000 km), stan kar-

serii doskonały, silnik po kapital-

nym remoncie. Cena 8.500 USD (bez

cia i podatku). Tel. 55-80-10.

SPRZEDAM nową, piękną suknię

ślubną — tel. 47-45-07.

KURSY komputerowe — Cogito, —

21-07-29. g-37778

ZATRUDNIĘ lastrikarza. Tel. 43-15-38,

po 12. C-1947

SPRZEDAM obrabiarkę do drewna

— tel. 76-25-84. D-3704

ŁOZA małżeńskie — sprzedam. Tel.

21-19-66, 43-31-35. g-39150

AUDI 80 1900 diesel, fabrycznie nowy.

Tel. 22-22-50, (11-19). g-39114

KAMIENICĘ w obrębie Starego Mia-

sta + parcelę budowlaną — Wola

Justowska — kupię. — Oferty 39613

„Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OWCZARKI szetlandzkie coll, rodo-

wodowe — sprzedam. Lublin — tel.

415-78. g-39612

ZUKA A 13 + Polonez — sprzedam.

11-18-04. g-39604



PROONUJE:

- zestawy do odbioru TV-SAT: amery-
kańskiej firmy ECHO-STAR
- odbiornik SR 500 (ASTRA, STEREO) —
ceny już od 6.095.000,—
- odbiornik SR 1500 — ceny już od
6.700.000,—
- odbiornik SR 5500 — ceny już od
12.915.000,—

Na zakupiony sprzęt udzielamy 12 miesięcznego
serwisu.

Zapraszamy w godzinach 10—18.

KRAKÓW, ul. 18 Stycznia 55, tel. 36-36-37,
fax 36-36-36, tlix 0322474

AMERICAN ENGLISH SOCIETY LTD

zatrudni zaraz

OPERATYWNYCH AKWIZYTORÓW

Oferujemy bardzo wysokie wynagrodzenia. Decyduje kolejność zgłoszeń.

AMERICAN ENGLISH SOCIETY LTD

ul. Granwaldzka 21, 60-950 Poznań, tel. 609-321 w. 393, 394
K-2687

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL-1”

oferuje do sprzedaży szeroki asortyment
WYROBÓW HUTNICZYCH:

- ☐ blachy czarne, ocynkowane i trapezowe
- ☐ stale kształtowe
- ☐ stal zbrojeniowa

CENY DO UZGODNIENIA

Telefon 47-09-20, 47-07-00 wewn. 33, 39
NOWA HUTA, OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA 80

K-2676

KUCHENKI
MIKROFALOWE
TAKŻE Z GRILLEM

kupisz najtaniej
na Mostowej 1 (róg Wolnicy)
tel. 56-30-34

hurt — detal

g-36102

Spółka „CARO”

Kraków, ul. Mielna 2,
tel. 22-90-58

oferuje

- ☐ usługi w słoce
- ☐ pozłacane (przedmioty liturgiczne, biżuteria itp.)
- ☐ sprzedaż szkła z Krosna
- ☐ duży wybór łańcuszków srebrnych

g-37551

SUN STUDIO

KOMPUTEROWE

- odchudzenie • wyszczuplenie • kształtowanie sylwetki

ELEKTROSTYMULACJA

- Podnoszenie, ujednolicenie biustu • ujednolicenie, tonizowanie ciała

ZAPRASZAMY

Fachowa obsługa, krótkie terminy
Os. Kościuszkowskie 1
INTERMAT na wprost DN „WANDA”
Tel. 48-43-95, 48-05-59 wewn. 26

Wykonanie

- form
- wykrojników
- regenerację
- form
- wykrojników

obróbkę
elektroerozyjną

POLECA

PRZEDSIĘBIORSTWO

„KALTEX”

Kraków
ul. Centralna 73
tel. 43-71-88, 11-50-47
fax 11-50-47

Przejazdy
i wycieczki do:PARYŻA
RZYMU

„AXET”

BIURO
TURYSTYCZNE
Kraków
ul. Straszewskiego 8

TEL. 21-71-68
21-88-51

USŁUGI
projektowe
w zakresie
budownictwa

- projekty wielobranżowe także specjalistyczne
- ekspertyzy i opinie
- kosztorysy
- uzgodnienia dokumentacji
- wykonawstwo w zakresie zaprojektowań

ZAKŁAD PROJEKTOWY
Kraków
al. Planu 6-letniego 15
tel. 47-00-14
„KONSOR”

g-35267

LEGOLAND

Dania
miasteczko
z klocków Lego
już od 1.860.000 zł
6 dni

lipiec, sierpień

UWAGA! Przy grupach
zorganizowanych 2 opiekunów — bezpłatnie.

Kraków
ul. Cybulskiego 2
Tel. 22-61-62

g-28384

BARBAKAN

HURTOWNIA
SŁODYCZY

— San — Hanka — Skawa, tanie czekolady, lizaki, gumy do żucia, napoje (0,2-1,5 l) itp., natychmiastowe dostawy, kredyt w towarze.

KRAKÓW, UL. ZIELNA 52, tel. 66-03-27

FIRMA BRANŻY KOMPUTEROWEJ

zatrudni

NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH:

- INFORMATYKÓW
- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW w serwisie PC
- SPECJALISTÓW ds. handlu

Tel. 33-45-72, 33-20-16 w. 116, 136 w godz. 8—16

g-390*6

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWY OBIEKTÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

„Budopol — Kraków”

Al. Słowackiego 39 w Krakowie, tel. 34-14-44
(na etapie prywatyzacji)

zatrudni

— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z-ę dyrektora ds. ekono-

micznych

wymagane warunki

- wykształcenie wyższe ekonomiczne
- minimum 8-letni staż na stanowiskach kierowniczych
- dobry stan zdrowia
- preferowany wiek do 45 lat
- dobrze widziana znajomość j. zachodniego

Pismenne oferty wraz z odpisami dokumentów prosimy kierować do Działu Zatrudnienia i Kadr Budopolu, al. Słowackiego 39, Kraków (parter, pokój 1).

AUTA

w wersji amerykańskiej

marki FORD

stan idealny oferuje
FIRMA HANDLOWA

»DYNA MEX«

Kraków, ul. Lwowska 28,
56-04-62, 21-31-33

Podkoszulki chińskie

- Δ BLUŻKI, SWETRY TURECKIE, SKARPEKI
- Δ TKANINY KOREAŃSKIE, JAPONSKIE
- Δ CHODZIKI, WÓZKI DZIECIĘCE

chemia gospodarcza, kosmetyki
importowane z Belgii, Danii

art. gospodarstwa domowego
importowane z Włoch

Δ GARNKI, SZTUĆCE, SUSZARKI BALKONOWE

oferuje

PO NAJNIŻSZYCH CENACH

Hurtownia „DORIS”

ul. Przewóz 36, od 9 do 16, soboty 9—14, tel. 55-17-52

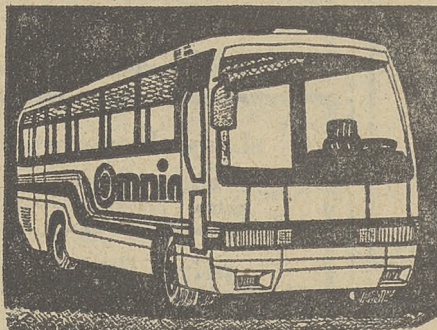
g-33129

Omnia

KRAKÓW: KRAKOWSKI KLUB „KYOKUSHINKAI”

TEL. 34-08-49, 34-13-38

PRZEJAZDY AUTOBUSOWE Z KRAKOWA
DO RFN I FRANCJI



WYJAZDY W KAŻDĄ SOBOTĘ
GODZ. 12.15 - KRAKÓW DWORZEC GŁ.

SPRZEDAŻ BILETÓW: KRAKÓW
KRAKOWSKI KLUB „KYOKUSHINKAI”
UL. KREMEROWSKA 3 (ROZCIEŻKA 3 UL. KARŁOWICKA)
TEL. 34-08-49, 34-13-38
GODZ. 8.30 - 15.30

FRANCJA-PARTY

RFN - AUGSBURG
- BIELEFELD
- BRAUNSCHWEIG
- DORTMUND
- DÜSSELDORF
- ESSEN
- FRANKFURT

- GÖTTINGEN
- HAMM
- HANNOVER
- KARLSRUHE
- KASSEL

- KÖLN
- MÜNCHEN
- NÜRNBERG
- PFORZHEIM
- STUTTGART
- ULM
- WUPPERTAL



Otwierasz, modernizujesz sklep każdej branży

POLECAMY

uniwersalne wyposażenie sklepów

- regały meblowe białe i czarne (apteki, księgarnie)
- gabloty przeszklone jubilerskie z zamkami
- laski przeszklone i pełne, przystawki kasowe (białe lub czarne)
- szwedzkie regały ściennie ocynkowane lub białe (kilka rodzajów półek oraz wieszaków dających się komponować w dowolnych układach)
- kosze wolnostojące (regalowe) białe lub ocynkowane (piekarnia, transport)
- lustra, manekiny, wieszaki wolnostojące i na kółkach

FIRMA HANDLOWA, Kraków — Bronowice
ul. Bandtkiego 9 (wjazd od ul. Rydla) 9—17
tel. 37-11-37, do 22

ZABIERZOWSKA FABRYKA MASZYN

w Zabierzowie, ul. Niecała 19

informuje o sprzedaży niżej wym. maszyn:

1. tokarka TUB-25, rok produkcji 1973, stopień zużycia 85%
2. tokarka TUI-45, rok produkcji 1969, stopień zużycia 60%
3. tokarka TUD-50, rok produkcji 1971, stopień zużycia 60%
4. tokarka TR-70B, rok produkcji 1969, stopień zużycia 80%
5. tokarka karuselową KNAd-110, rok produkcji 1970, stopień zużycia 50%
6. tokarka TR-45, rok produkcji 1960, stopień zużycia 80%
7. szlifarka do wałków ISMH, rok produkcji 1950, stopień zużycia 65%
8. szlifarka do narzędzi ISAB, rok produkcji 1950, stopień zużycia 50%
9. strugarka poprzeczna PA-600, rok produkcji 1960, stopień zużycia 40%
10. wiertarka promieniowa WR-50, rok produkcji 1977, stopień zużycia 50%
11. wiertarko-frezarka 2622B, rok produkcji 1977, stopień zużycia 50%
12. wiertarko-frezarka HWC-110, rok produkcji 1958, stopień zużycia 60%
13. frezarka pionowa FYC-25, rok produkcji 1961, stopień zużycia 60%
14. frezarka do drewna łańcuszkowa, rok produkcji 1971, stopień zużycia 40%
15. autobus osobowy „JELCZ” RTO, rok produkcji 1981, stopień zużycia 50%
16. przyczepa kempingowa samochodowa GK-110, rok produkcji 1971, stopień zużycia 60%
17. przyczepa kempingowa samochodowa GK-110, rok produkcji 1979, stopień zużycia 50%

Sprzedaż prowadzona będzie w oparciu o złożone oferty. Oferowane maszyny są w pełni sprawne i w chwili obecnej pracują. Obrabiarki można oglądać w dni robocze w godz. 6.30—14.

Bliszych informacji udziela Ds. Gł. Mechanika tel. Kraków 11-42-03 lub 11-47-66 wewn. 45.

Oferty należy składać w siedzibie Zabierzowskiej Fabryki Maszyn od dnia ogłoszenia.

D-3522

Dogodne warunki płatności!!!

ASP rok założ. 1962
30-050 KRAKÓW, ul. Konarskiego 22

OFERUJE USŁUGI

REMONTOWO-BUDOWLANE (elewacje, roboty wykończeniowe, dekarskie itp.)

PORZĄDKOWO-CZYSTOŚCIOWE, dozór mienia

AGROTECHNICZNE: zakładanie i konserwacja terenów zielonych

WYSOKOŚCIOWE: roboty antykorozyjne, czystościowe

TECHNICZNE: wykonawstwo i pomiary instalacji elektrycznych i odgromowych

REKLAMOWE: szyldy, plansze, foldery, reklamy świetlne

Informacja telefoniczna: 33-18-80, 33-05-00, 34-10-00, 12-65-14, 37-42-49, 48-19-71, 33-16-49.

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ:

- Hurtownia Piwa i Artykułów Spożywczych
- Wypożyczalnia sprzętu budowlanego i transportowego
- Hurt i detal rynien PCV angielskiej firmy „Marley”

ul. Lindego 2, tel. 37-91-22, 37-91-04, 37-10-37

K-2553

perio
TOP QUALITY
BRITISH DESIGN

RECOMMENDED BY EUROPEAN DENTISTS

OFERTA BRYTYJSKICH SPECJALISTÓW
pełny zestaw środków do pielęgnacji jamy ustnej
szczoteczki do zębów PERIO

najnowszej generacji
(dla dzieci, młodzieży, dorosłych)

pasty PERIO

sprawdzone w badaniach klinicznych
(JUNIOR GEL, SENSITIVE, FLUORIDE)

pliny do płukania jamy ustnej PERIO
(odświeża oddech, niszczy bakterie)

WSZYSTKIE WYROBY DOSTĘPNE W POLSCE

Perio Dental Laboratories, Zabierzów k. Krakowa, ul. Krakowska 174, tel. 21-99-80, 21-99-81.

D-3383

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA
MEBROLEX
oferuje:
po cenach hurtowych

- BIURKA
- MEBŁOŚCIANKI
- SYPIALNIE
- KOMPLETY
- WYPÓCZYNKOWE
- MEBLE KUCHENNE
- MEBLE BIUROWE
- NAROZNIKI
- TAPCZANY 1-osobowe
- KRZESŁA
- ART. WYPOSAŻENIA MIESZKAN

(w tym: oświetlenie halogenowe)

Salon sprzedaży hurtowej i detalicznej
Kraków, ul. Płk. Dąbka 2
tel. 55-30-88 w. 280
Dojazd autobusami: 115, 147, 148, 205

LADY SKLEPOWE
białe i czarne, przeszkłone
oraz pełne

oferuje producent

Firma Handlowa „ART”
Nowa Huta
ul. Kruczkowskiego 129
cena 800.000 zł
Sprzedaż w godz. 11-16,
tel. 36-59-42

M-400

LODY BAMBINO!
Sprzedaż hurtowa
z dostawą do odbiorcy.

Tel. 55-88-27, 37-87-98 (16-20)
g-36961

Hurtowa sprzedaż
niezawodnych zestawów
TV SAT
angielskiej firmy
PAGE

modele SS 5050 oraz SS 9000
Rewelacyjne ceny!!

Prowadzimy również sprzedaż
detaliczną i montaż
Przedsiębiorstwo Eksportowo-
Importowe PREXIM sp. z o.o.
30-037 Kraków, al. Słowackiego 4/5
tel. 34-55-00, w godz. 8.30-15.00

MEBLE

- kuchenne w dużym wyborze
- pojedyncze szafki
- stoliki RTV
- komody

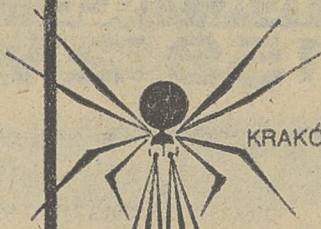
Sklep: ul. Miodowa 10
g-81877

P.H. „IMAGINE”
import - export

- komputery
- monitory
- stacje dysków
- disco-box'y
- cartridge

SKLEP FIRMOWY
Kraków, ul. Lwowska 23
pon.-pt 10-18
sobota 10-14

D-1942

RACAL

PIERWSZY
INTELIWENTNY SYSTEM
PRZECIWWŁAMANIOWY
W CENIE SYSTEMU ZWYKŁEGO

- dwuletnia gwarancja
- brytyjska niezawodność
- bezpłatny katalog

KRAKÓW, TEL. (012) 66 11 56, TELEX 325237

ELBOX trade

P.H. „AWIS”

Kraków, ul. Mogińska 43, tel. 11-00-44, 11-31-11

zatrudni

młodych, przedsiębiorczych ludzi

z dobrą znajomością języka niemieckiego lub angielskiego do
pracy w dziale importu (mille widziane doświadczenie praktyczne)

Oferujemy dobre warunki finansowe w zamian za pełne za-
angażowanie w wykonywaną pracę.

HERBATA

NAJTAŃSZA W KRAJU!!!

tel. 21-65-48

KRAKÓW, ul. Tarłowska 21

POLECAMY

- ☐ SPODNIE JEANSOWE (wszystkie rozmiary)
- ☐ SZORTY EKSPORTOWE

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

ZAKŁAD ODZIEŻOWY

Tarnów, ul. Ochonek 5, tel. 21-42-73

MASZYNY DLA GASTRONOMII

TARGI MASZYN I URZĄDZEŃ WŁOSKICH
dla

restauracji, barów, pizzerii, sklepów,
hotelu, cukierni, piekarni

KRAKÓW	03-04-05 lipiec 1991 Hotel Forum
POZNAŃ	06-07-08 lipiec 1991 Hotel Poznań
WARSZAWA	09-10-11 lipiec 1991 Hotel Victoria Intercontinental

godziny otwarcia: 10.00 - 18.00

wstęp dla zainteresowanych przedsiębiorców

Organizator Firma FIN-MARK

TELEFONY — TELEFAXY

KX-F 50 KX-F 90 KX-F 110

PANASONIC

zegarki, budziki (100 modeli), notesy menedżerskie

CASIO

z własnego importu, w niskich cenach

poleca

„IMPOL” tel./fax 33-69-18

**FLIZY
i TERAKOTE**

„OPOCZNO”
i zagraniczne

urządzenia sanitarne,
wyposażenia łazienek
i kuchni

oferuje w dużym wyborze
Wielobranżowy Zakład
Handlowo-Produkcyjny

w Krakowie:

ul. Starowińska 62,

tel. 21-74-74

ul. Królowej Jadwigi 75

w godz. 9-18; w soboty 9-14

**Holenderską
LINIĘ DO UBOJU
DROBIU,**

wydajność 1000-1300 szt./h,
obsługa 6 osób.

sprzeda

„IMTOMEX”

BOCHNIA,

tel./fax 8-48-197 230-53.

g-33701

**RADIACYJNE
GRZEJNIKI c.o.**

typ holenderski,
1 zebro — 25.000 zł

najtaniej u producenta

„RADIATYM”

Gliwice,

ul. Przewozowa 20.

☎ 31-74-62.

g-34868

„DORA VOYAGE”

zaprasza na
10-DNIOWE WZCZASY
nad Morzem Czarnym:

— ALBENA (Bułgaria) —
hotel, wyżywienie już od
1.350.000 (dla dzieci niższe)

ORAZ

BELGIA + HOLANDIA
(zakup aut)

2 GIEŁDY + GARAŻE

tylko 1.100.000,—

PRZEJAZDY:

BERLIN, HAMBURG,

SUBOTICA

Kraków, os. Złota Jesień 15 B

tel. 48-06-02, 48-20-22 w. 275

C-1828

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

najtańsze taśmy

izolacyjne „DENSO”

tel. 66-02-52

g-56738

WYCENY

— mieszkań

— parcel

— domów itp.

przez biegłego sądowego

POŚREDNICTWO

tel. 47-06-14

godz. 9-14

g-58208

Hurtownia „JANEX”

Kraków, ul. Falowa 14,

tel. 66-11-52

dojazd od Zakopiańskiej

ul. Zbrojarskiej

oferuje

- ☐ galanterię odzieżową:
- damską, męską, dziecięcą
- ☐ artykuły pończosnicze
- ☐ artykuły szkolne
- sesyły, bloki, materiały
- piśmienne
- ☐ chemię gospodarszą

ZAPRASZAMY od 1 do 18.

g-37892

„INTERFLORA”

hurtownia

holenderskich

kwiaków

doniczkowych

100 gatunków!

Zapraszamy codziennie od
10 do 18, Krzeszowice, tel.
(8) 203-79, tlix 326625, odbiór:
Nowa Góra 230 k. Krzeszo-
wie.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

Instytucja kupi lub wydzierżawi

POMIESZCZENIA BIUROWE

o pow. ponad 1000 m² na terenie m. Krakowa — najchętniej
dz. Podgórze lub Śródmieście.

Oferaty K-2886 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WOJEWÓDZKA DYREKCJA DRÓG MIEJSKICH
w Krakowie

zawiadania,

ze od dnia 1.03.1991 r.

**przystępuje do usuwania reklam
ustawionych w pasie drogowym**

(chodnik, pobocze, zielen) bez zezwolenia, nie opłaconych lub
nie posiadających namalowanego nr inwentarzewego.

Usunięcie nastąpi na koszt właścicieli. Uregulowanie spraw
formalno-prawnych można załatwić w siedzibie WDDM ul.
Głowackiego 56.

K-2706

**NACZYNNIA
JEDNORAZOWE**

- ☐ kubki
- ☐ tacki
- ☐ koronki cukier-
nicze

44-68-76

g-39178

FIRMA ZAGRANICZNA

poszukuje

SAMODZIĘLNIEGO

SZEFA

ORAZ

AKWIZYTORÓW

BRANŻA KOSMETYCZNA

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln. Wymagany samodzieln.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
DOM HANDLOWY
CH.S.P. „ZGODA”
KRAKÓW, ul. JÓZEFA 8 tel. 56-40-06

POLECA SZEROKI ASORTYMENT
WYROBÓW Z TWORZYW SZTUCZNYCH

PRAKTYCZNE I POTRZEBNE W DOMU „1001 DROBIAZGÓW”

SZEROKA OFERTA, KONKURENCYJNE CENY, SZYBKA DOSTAWA

DLA PRODUCENTÓW BIELIZNY I ODZIEŻY ARTYKUŁY GALANTERYJNE

- GUZIKI ubraniowe, koszulowe, spodniowe, fartuchowe i pościelowe w asortymencie
- zapinki pościelowe
- zapinki i regulatory do biustonoszy
- zapinki do pończoch
- klamry do szalek
- zatrzaski konfekcyjne
- wykonujemy druk na taśmie znaków firmowych i ostrzegawczych oraz rozmiarowych

WŁAŚCICIELE SKLEPÓW I ZAKŁADÓW RZEMIEŚNICZYCH

DLA WASZYCH POTRZEB URUCHOMILIŚMY SPRZEDAŻ HURTOWĄ I WYSYŁKOWĄ W DOMU HANDLOWYM „ZGODA”
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW I MIŁEJ WSPÓŁPRACY

FONEX**Szybki solidny montaż
DOMOFONÓW**

Zniżka dla organizatorów.
Roczna gwarancja oraz ser-
wis pogwarancyjny.
Tel. 12-42-99 (8-11, 19-21)

g-36737

- meblścianki
- komplety wypo-
czynkowe
- kuchnie

na raty i za gotówkę
Z 10% BONIFIKATA

poleca**SKLEP**

os. II Pułku Lotniczego 47a
(Czytyn)

KASETY**MAGNETOFONOWE****Hurt**

KRAKÓW, LEA 14 A

czynne codziennie 8-20

Tysiąc tytułów

g-37624

FABRYKA**MEBLI**

w Strzyżowie

oferuje**MEBLE**

w cenach hurtowych

- tapicerowanie
- meblścianki
- pojedyncze
- kuchnie
- indywidualne zamówie-
nia

DOM MEBLOWY**„NA BASENIE”**

k/„Polfy”

ul. Grunwaldzka
(róg Eisenberga)

Tel. 11-55-82 (10-18)

g-36077



**FIRMA
HANDLOWA
ŁÓDZKA**

TERESA**przyjmuje**

pożyczki dewizowe
na korzystnych warunkach
z prawnymi gwarancjami
ul. Długa 8
tel. 21-73-55, 21-80-60

g-772

FOLIA PE

do oznaczania

instalacji

(żółta, niebieska)

worki

na cement, piasek

sprzedaż**RABKA**

tel. 779-59

sg-33069

**WSZYSTKO
DLA DOMU!**

Sklep i hurtownia

zaprasza**do współpracy**

- producentów
- importerów
- dostawców atrakcyjnych
towarów

Kraków

ul. Malawskiego 44

tel. 11-30-38

g-36219

**SPÓŁKA
ZAGRANICZNA**

poszukuje

W CENTRUM KRAKOWA

LOKALU

na restaurację

o pow. 150-200 m²

ORAZ

MAGAZYNU Z LOKALEM

na biuro o pow. 50-100 m²

Oferty 38960 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.

BTZ „ARCO LINES”**proponuje:**

- przejazdy komfortowymi autokarami: AMSTERDAM, BRUK-
SELA, LYON, PARYŻ, RZYM, STUTTGART, KOLONIA,
MADRYT, OSŁO
- 7 dni w PARYŻU: hotel, przewodnik, termin: lipiec — pa-
dziernik
- WŁOCHY — wakacje nad Adriatykiem (Lido di Jesolo): ho-
tel, wyżywienie, autokar, termin: 26.08—02.09.91
- camping k. Wenecji: lipiec — październik
- atrakcyjne podróże z Paryża: Andaluzja, Majorka, Malta, Rio
de Janeiro, Wyspy Kanaryjskie

Kraków, Rynek Klepański 4/19,
tel. 22-42-01, 66-51-86, 12-19-77

**AMIGA 500
ATARI COMMODORE**

mikrokomputery — oprogramowanie —
akcesoria

oraz

sprzęt i akcesoria AUDIO-VIDEO
Wypożyczalnia video-kaset

Kraków, ul. Grzegorzewska 12, codziennie 10—20,
soboty 10—16, niedziele 10—14

- jednorazowe kubki do picia 235 zł
- do ciepłych i zimnych napojów
- pojemniki do lodów z nadrukiem 465 zł i 710 zł
- opakowania do sałatek i wyrobów garmazeryjnych
- woreczki PA/PE do pakowania próżniowego
- tacki styropianowe i folie samoprzylegające
- oraz inne opakowania i maszyny do pakowania

oferuje**KOLITH**

30-403 Kraków, ul. Rzemieślnicza 5, tel./fax 66-23-63



zaprasza do
swojej
nowo otwartej hurtowni

nagranych kaset magnetofonowych

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ = NAJNIŻSZE CENY

Mysząc o zysku pomyślmy o Tobie.

Przyjdź, przekonaj się sam.

Zapraszamy

ul. Schweitzera 15 (dojazd od ul. Wielickiej),
tel. 55-05-05 w. 196 w godz. 10 — 18.

ZACHĘCAMY PAŃSTWA

DO OBEJRZENIA PIĘKNYCH

skórzanych kompletów wypoczynkowych

prod. francuskiej.

Przywieźliśmy je dla PAŃSTWA aby zdobyli również polskie
mieszkania i biura.

Gwarantujemy bardzo atrakcyjne ceny i transport.

Firma Handlowa „ARTY”

Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 36-59-42 od 11 do 19
M-308

SANYO

Firma SANSERVICE będąca wyłącznym

przedstawicielem **SANYO** uprzejmie

informuje, że prowadzi w Krakowie

fabryczny serwis i sklep oferujący szeroką

gamę sprzętu elektronicznego **SANYO**

Zapraszamy

Kraków - Nowa Huta, Os. Kombatantów 9; tel. 48-29-29

POLINAR-2

zaprasza do firmy

KLEYN TRUCKS HOLANDIA

po busy ciężarowe, ciągniki siodłowe, naczepy

WYBÓR Z 1500 SZTUK

Prospekty, informacja komputerowa z fotografiami w Krako-
wie, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. 11-30-09, 11-27-95, tlix 0325606.

Przy działalności eksportowej możliwość uzyskania kredytu.

g-39021

Kaufort s.c.
AUTO-HANDEL
KOMIS
SKUP-SPRZEDAŻ
SAMOCOHODY
MOTOCYKLE
TEL. 1159 12 W.16

UL OPOLSKA

AL 29 LISTOPADA

WYROBY „FAEL”**ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE**

tj. wyłączniki instalacyjne, silni-
kowe, styczniki, przełączniki, łącz-
niki miniaturowe i krańcowe,
kaskety sterownicze, skrzynki
bezpiecznikowe oraz oprawy o-
świetleniowe, przewody i o-
sprzęt elektroinstalacyjny
najtaniej kupisz

w

HURTOWNI „ELGO”

Kraków, Grzegorzewska 25

tel. 21-06-37, telex 0326611

godz. 8—18

KOMPUTEROWY**SKŁAD TEKSTÓW**

książki — czasopisma — wy-
dawnictwa muzyczne

GUTENBERG sc

ZGŁOSZENIA: Kraków, Pa-
tary 2, tel. 11-16-55.

g-38987

FIRANKI

ul. Szczepańska 7
(w podwórzu)

pon. — pt. 10 — 19,

sob. 10 — 14.

g-35318

**DIWANY
IMPORTOWANE****oferuje****„INTERMILANO”**

ul. Bożego Ciała 11,

tel. 22-46-45

Gwarantujemy niskie ceny,
bogate wzornictwo.



Kraków, Grodzka 4

REGULARNE PRZEWOZY

- ★ istambul
- ★ Niemcy (35 miast)
- ★ Francja — Paryż
- ★ Włochy

WYCIECZKI I WCZASY

- ★ Paryż
- ★ Stany Zjednoczone
- ★ Chiny
- ★ Malta
- ★ Singapur, Bangkok
- ★ Jugosławia, Grecja
- ★ Hiszpania, Francja

21-46-31

21-51-66

21-52-29

(Informacje całonocowe)

DO WYNAJĘCIA

NA CELE BIUROWE

LOKAL

W CENTRUM WIELICZKI
o pow. 180 m² i parcela dla
prowadzenia działalności go-
spodarczej.

Tel. 37-87-90 po południu

g-38876

UWAGA:

PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE, SPÓŁDZIELCZE
I OSOBY PRYWATNE

Specjalistyczne przedsiębiorstwo projektowo-wykonawcze
przyjmuje zlecenia

na projektowanie i wykonawstwo robót budowlanych i elektry-
cznych w zakresie:

- ▲ stacje transformatorowe napowietrzne i wnetrzowe
- ▲ linie napowietrzne i kablowe wysokiego i niskiego napięcia
- ▲ instalacje siły i światła
- ▲ oświetlenia dróg i placów
- ▲ montaż i stawianie linii napowietrznych telekomunikacyj-
nych z materiałów własnych lub powierzonych

Dysponujemy własną pracownią, projektową i brygadami
montażowymi wyposażonymi w sprzęt specjalistyczny do robót
liniowych, stacynowych.

Gwarantujemy wysoką jakość wykonywanych prac, krótkie
terminy realizacji i konkurencyjne ceny.

Zlecenia prosimy składać: Rejon Wykonawstwa Sieci Elektry-
cznych, ul. Wodna 6a, 33-100 Tarnów, tel. 21-94-89.

Zlecenia przyjmujemy w szczególności z województw: tar-
nowskiego, krakowskiego, krosńskiego, nowosadeckiego i rze-
zowskiego.

K-3811

**OBROTOWE AUTOMATYCZNE
TRÓJPOŁOŻENIOWE****TABLICE
REKLAMOWE**

Spółka cywilna DRoGS

Kraków, Zamojskiego 76

**POLSIN SYSTEMS PTE. LTD**

al. 3 Maja 9, 30-062 Kraków,
Poland, tel. (12) 33-60-62, fax
(12) 33-11-00, tlix 0326591

oferuje

- komputery IBM-PC w dowolnej konfiguracji
- laptopy „Logicaft” 386
- dyski 20-360MB, „MAXTOR”, „WESTERN DIGITAL”
- karty: video, n RS232 dla UNIX i DOS
- sprzęt sieci: karty, huby, streamery
- monitory, drukarki, skannery itp.
- licencjonowany SOFTWARE

Hurt i detal. Gwarancja, jakość!

g-35347

Producencie, Hurtowniku, Importerze

Masz problemy

- ze zbytem
- powiększeniem obrotów w danym asortymencie towarów
- promocją na rynku swoich towarów, wyrobów

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

Nasz skuteczny system akwizycji i pośrednictwa oparty na
znajomości, szybkości i wnikliwej analizie rynku wydatnie po-
może Wam w dystrybucji towarów.

„ROMAD”

44-224 Knurów woj. katowickie ul. Jagiello 1 A/15 skrytka po-
sztowa 26, tel. 350-276 (kierunek Katowice), tlix 36759 mpkg pl

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

g-33614

HURTOWNIA MOTORYZACYJNA**WIBO**

Kraków, ul. Zawila 1, tel. 66-35-86

oferuje do F 126

- CZĘŚCI I AKCESORIA
- CAŁE PODZESPOŁY
- AKUMULATORY niemieckiej firmy Gaz
- ZESTAWY NAPRAWCZE
- inne atrakcyjne artykuły

g-36775

**AGENCJA HANDLOWA
SPATIS**

Kraków, ul. Cieszyńska 12/2, tel./fax 33-45-08
czynny pn. — pt. od 8 do 18, sb. do 16

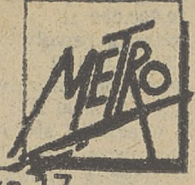
W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
PONAD 200

**AGENCJA HANDLOWA
INTER-CORPS**

Kraków, ul. Hetmańska 4/3
czynny pn. — sb. od 8 do 16

ASORTYMENTÓW
ODZIEŻY IMPORTOWANEJ

IZBA HANDLU ZAGRANICZNEGO



Kraków, ul. Szewska 17
tel. 21-67-97, 22-18-97, 21-68-44

★ BUTY ★ BUTY ★ BUTY ★

Zapraszamy do naszej hurtowni, gdzie znajdziecie ponad 800-set wzorów obuwia znanych włoskich projektantów.

CENA JUŻ OD 40.000 zł.

★ GLAZURA ★ GLAZURA ★

Jeśli chcesz mieć wystrój łazienki lub kuchni w europejskim stylu, to u nas znajdziesz, to czego szukasz. Glazura włoska w pierwszym gatunku. Różnorodność rozmiarów, kolorów i wzorów.

SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA

Informacje otrzymasz: tel. j.w.

Odbiór i ekspozycja: Kraków, ul. Rybitwy
(magazyn Zakładów Mleczarskich)

- ☐ Blachy ocynk. 2 m² — 60.000 zł (7.500 zł/kg)
- ☐ pręty żebr.: 10, 12 i 14 mm — 4.200/4.000/3.800 zł/kg
- ☐ walcówka: śred. 6 mm — 4.000 zł/kg
- ☐ blachy czarne, rury ocynk. i czarne: 1/2" — 2"
- ☐ kształtowniki

SPRZEDAŻ:

POM Kacice k. Słomnik, Kraków, tel. 21-40-66 (7—15)

SPÓŁKA „DB”

g-37102

A&B

HURTOWNIA
ODZIEŻY IMPORTOWANEJ

Mamy zaszczyt i przyjemność zaprosić Państwa od 1 lipca 1991 roku, do naszego nowego lokalu przy ulicy Żamenhofa 10.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE
OD 8—16, W SOBOTY 8—13



BIURO TURYSTYKI

Kraków, ul. Lubicz 27

pok. 8 i 15

tel. 21-10-99 w. 215

godz. 7—15

oferuje:

- pośrednictwo paszportowe
- tanie wczasy w czeskich Karkonoszach
- tanie noclegi w Czechosłowacji i na Węgrzech
- wynajem mikrobusów Ford Transit 7- i 8-osobowych z kierowcą, do przewozów po całej Europie

STOSUJEMY NISKIE CENY!

ag-34681

RADA PRACOWNICZA
KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW ARMATUR.
Kraków, ul. Zakopiańska 72

ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne, techniczne lub prawnicze
- staż pracy minimum 10 lat
- zdolności i predyspozycje menedżerskie
- preferowany wiek do 50 lat
- wskazana znajomość problematyki przemysłu metalowego oraz języka zachodniego

Oferaty składane przez kandydatów powinny zawierać:

- zgłoszenie do konkursu wraz z umotywowaniem oferty
- kwestionariusz osobowy wraz z fotografią i życiorysem
- odpis dyplomu oraz innych dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje
- opinie z poprzednich zakładów pracy
- zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska dyrektora
- oświadczenie o niekaralności

Oferaty wraz z dokumentami należy składać do 15 lipca 1991 r. pod adresem: Krakowskie Zakłady Armatur Kraków, ul. Zakopiańska 72, Rada Pracownicza z dopiskiem na kopercie „Konkurs”.

O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie.

Informacje o przedsiębiorstwie oraz warunkach pracy i płacy zostaną kandydatom udostępnione po zakwalifikowaniu ich do udziału w konkursie.

Zastrzegamy sobie prawo nie skorzystania z oferty bez podania przyczyny.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA PRACOWNIKÓW WSK

WYNAJMIĘ POMIESZCZENIA

na lokale usługowo-handlowe

do adaptacji przez przyszłego użytkownika.

pierwsze o pow. 80 m², drugie o pow. 120 m² — warunek: wybudowanie części wolnostojącej do 350 m².

Informacje na w/w temat można uzyskać pod nr tel. 34-12-36 w godz. 10—15 lub w siedzibie Spółdzielni Kraków, ul. Wybickiego 3.

ag-36806

GRECKA FIRMA HANDLOWA VET S.A.
WCHODZI NA RYNEK POLSKI

oferując

ART. SPOŻYWCZE I OWOCE POŁUDNIOWE

NA NASTĘPUJĄCYCH ZASADACH:

- ☐ dostawy w bezpośrednim imporcie na zlecenie Klienta w cenach obowiązujących na rynku greckim
- ☐ sprzedaż z magazynów na terenie Krakowa (dla mniejszych odbiorców)
- ☐ atrakcyjne warunki płatności dla poważnych kontrahentów

Dzięki licznym swoim przedstawicielstwom w Europie ułatwia kontakty handlowe z innymi krajami.

BIURO HANDLOWE
Kraków, ul. Piłsudskiego 80
tel. 557-630, 557-682
fax 557-936
tlix 322614, 322405

VET S.A.
Acharnon 442 ATHENS
tel. 01/2528540-2, 3
fax 01/2531278
tlix 219906

g-36216



Kraków J. Lea 116
tel. 372133 w744
373724

AGENCJA REKLAMAREKLAM

TWÓJ
SUKCES
NASZA
GWARANCJA

DZIEKI REKLAMIE INNI SIĘ
O TOBIE DOWIEDZĄ

BRUKARZY

ORAZ

KIEROWNIKA BUDOWY

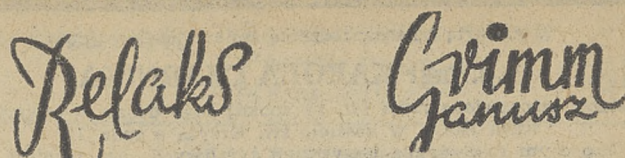
DO PRAC NA TERENIE MYŚLENIC

przyjmie zaraz

PBR UNI-MA-JER

ul. Wiciopole 17a tel. 21-20-55 w. 21, 22 w godz. 8—15

39046



Zaprasza

na wyjazdy wypoczynkowe

- Austria — Alpy Salzburskie, pensjonaty, dojazd własny 1,3 mln zł
- Jugosławia — hotele, wynajem jachtów.
- Słowacja — 8 dni; kwatery prywatne 450 tys. zł, pensjonat — 850 tys. zł
- Szwajcaria — Alpy Wallijskie
- Węgry — Heviz, Hajduszoboszlo, hotele, kw. prywatne.
- Hiszpania — Costa Brava — hotele, pełne wyżywienie 2,3—3 mln zł — 3 dni
- wczasy krajowe, spływy kajakowy Krutynia, wczasy jeździeckie

na wycieczkę:

- Włochy; Padwa — Rzym — Sorrento — Capri — Asyż — Florencja — Wenecja 28.08—3.09 — 3,3 mln zł
- obóz młodzieżowy — Słowacja 14 dni — 1.550 tys. zł

ponadto prowadzimy:

- sprzedaż biletów na przejazdy do Włoch i Niemiec i do Po-pradu
- ubezpieczenia „Warta” kraj, zagr.
- rezerwacja hoteli w Europie

SPRZEDAŻ, INFORMACJA: pon.—piąt. od 8—18, sobota 10—14. Kraków, ul. Librowszczyzna 3 tel. 21-78-66, ul. Jabłonkowska 29 (os. Widoł) (10—18) tel. 37-68-59, Nowa Huta „Wawel-Tourist” tel. 44-13-66 — os. Centrum A bl. 1 (obok placu Centralnego).

g-33963



Export — Import

Hurtownia: Kraków, Bibice 325 (przy szosie warszawskiej 1,5 km od al. 29 Listopada) tel. (012) 12-40-33, wewn. 523, (012) 55-34-57

oferuje do sprzedaży

- ZABAWKI (dystrybutor INTER KOBO)
- ARTYKUŁY PAPIERNICZE (Klutze, Hong Kong)
- TAPETY HOLENDERSKIE (Profil, Visie, Sanders)

W tym wiele nowości.

Zapraszamy: pon.—sob. w godz. 8—16

Starym Klientom oferujemy bezpłatny transport przy zamówieniach telefonicznych. Ceny konkurencyjne!

g-37574



Izba Handlu Zagranicznego
Kraków, ul. Szewska 17
tel. 21-67-97, 21-68-44
tel. / fax 22-18-97

SALON SAMOCHODOWY

tel. 37-52-22

czynny od 11.00 do 19.00 CODZIENNIE

Kraków, ul. Reymonta 22

(wejście na teren ekspozycji:
brama główna — obok salonu ABSO)

oferujemy NOWE SAMOCHODY

- Ford ORION
- RENAULT 5
- Ford Transit
- Nissan Micra
- FIAT UNO
- Fiat Docato
- PEUGEOT 205
- OPEL KADET

12-miesięczna gwarancja

Najniższe ceny w Polsce Południowej

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”
w Zielonkach

wydzierżawi bądź sprzeda

ZAJAZD GASTRONOMICZNY

z bazą hotelową „KOSYNIER” w Bibicach

przy trasie warszawskiej.

Oferaty przyjmujemy w biurze Zarządu w Zielonkach w terminie do dwóch tygodni od daty ukazania się ogłoszenia. Blisze informacje pod nr telefonu 33-22-10. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferty.

Firmy Handlowe

„MAKPOL” i „AL”

PRZEDSTAWICIELE AUSTRALISKIEJ FIRMY

RITTER

Kraków, ul. Fabryczna 28A, III piętro, pokoje nr 32, 33
tel. 11-30-55 wewn. 40 i 45

oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej

- ☐ ODZIEŻ SPORTOWA
- ☐ ODZIEŻ DAMSKA I MĘSKA
- ☐ ODZIEŻ DZINŚOWA
- ☐ ZABAWKI
- ☐ SPRZĘT RADIOWO-TELEWIZYJNY
- ☐ APARATY FOTOGRAFICZNE
- ☐ KLUCZE SAMOCHODOWE

Zapraszamy do współpracy od poniedziałku do piątku w godz. od 8 do 15.

UNIVEX[®] CO LTD

GWARANCJA 12 MIESIĘCY

SPRZEDAŻ RATALNA

we wszystkich sklepach
UNIVEX-u w Krakowie
(poza sklepów przy ul. Rydla 7 i ul. Karmelickiej 30)

ODTWARZACZE od 1.990.000,-
MAGNETOWIDY od 2.990.000,-
TELEWIZORY 20 cali od 3.690.000,-

ELEKTRONICZNE NOTESY-
BANKI DANYCH

64 KB od 1.690.000,-
32 KB od 790.000,-

KRAKÓW ul. Madalińskiego 8
KRAKÓW ul. Wrocławska 37 a
KRAKÓW ul. Wybickiego 21 "GIGANT"
KRAKÓW ul. Stradom 12 "TO TU"
KRAKÓW al. Kijowska 11 (AKCENT)
KRAKÓW ul. Szczepańska 7 lp. tel. 21-82-97
KRAKÓW ul. Limanowskiego 30 a
KRAKÓW ul. Karmelicka 30 (PULSAR)
KRAKÓW ul. Rydla 7
NOWA HUTA os. Oświecenia 22 a
NOWA HUTA os. Teatrálne 3
NOWA HUTA ul. Bielecka 168 bazar "TOMEX"
NOWA HUTA os. Słoneczna 15
NOWA HUTA Centrum A 11

TARNÓW ul. Wokwa 1
TARNÓW ul. Mosickiego 22
TARNÓW ul. Czerwona 4
SKAWINA ul. Sikorskiego (pawilon 1)
NOWY SĄCZ ul. Grodzka 11
NOWY TARG ul. Kazimierza Wielkiego 4
ZAKOPANE ul. Sabały 4 d
BOCHNIA ul. Planty 22
CHRZANÓW ul. Ogrodowa 1
OLKUSZ ul. Górnicza 1
WIELICZKA ul. Górny Rynek 11
WADOWICE ul. Lwowska 21
BRZESKO ul. Kościuszki 14
BRZESKO ul. Odr. Stalingradu 15
MYŚLENICE ul. Słoneczna 1
SUCHA BESKIDZKA ul. Rynek 13

sprzedaż ratalna
poza Krakowem

BOCHNIA ul. Planty 22
BOCHNIA ul. Rzeźniaka 8
DEBICA ul. Rzeszowska (pawilon)

AUDIO VIDEO

nasze ceny nie wymagają komentarza

W czwartą bolesną rocznicę śmierci mojego męża

ś.p. mgr KAROLA CZARNIKA

zostanie odprawiona msza św. za spokój Jego duszy w czwartek 4 lipca 1991 r. w kościele św. Krzyża o godz. 18; o czym zawiadamia wszystkich życzliwych Jego pamięci

ZONA

JOASI I ANDRZEJOWI BOCHEŃSKIM

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Małguszy i Zofii Mejsztowicz-Bocheńskiej siostry

grono przyjaciół
Instytutu Filologii
Wschodniosłowiańskiej UJ
g-39053

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

PANA ZYGmunTA LIZAKA

dlugoletniego przewodniczącego Rady Nadzorczej i Związków Zawodowych składających Rodzinie

Rada Nadzorcza
Spółdzielni „Chelmeł”,
Zarząd, Związki Zawodowe
oraz koleżanki i koledzy

NAUKA

NAJTAŃSZE IBM, 66-25-22, wewn. 288, g-35756

NAUKA tańca. Tel. 34-44-25

KUPNO

OBLIGACJE — kupię. 37-90-95.

SPRZEDAŻ

A B hurtownia odzieży importowanej ul. Bonifraterska 1 — zaprasza codziennie godz. 8-18, soboty 8-13, g-28250

SKODA 103 L, 1981. 12-59-24, od 18. g-38861

SPRZEDAM Ładę 1500, 37-29-06.

UŻYWKANY IBM sprzedam. Tel. 44-98-26. C-1744

GARAŻ blaszak, pustaki MAX 11-13-54. D-3491

FIAT 126p — 1990 — luty tel. 11-13-54. D-3493

„GLASS” — hurtowa sprzedaż szkła okiennego Kraków 37-42-67.

LOKALE

POSREDNICTWO — Chmura — pl. Szczepański 8. tel. 21-23-62, wewn. 217, czynne codziennie. g-33117

TANIE mieszkania sprzeda „BATEX” 22-11-96. M-406

MIESZKANIA w centrum Krakowa park podworski, domy w Zakopanem, Rabce, parcele w Szczawie, sprzeda „Realność” tel. 33-98-81. M-418

M-2, M-3, M-4 sprzeda pośrednictwo os. Stalowe 14/8, tel. 44-20-95. g-32035

POSREDNICTWO inż. Rodak, 36-38-43, wtorki, czwartki.

POSREDNICTWO — Chmura, pl. Szczepański 8. Tel. 21-23-62, wewn. 217. g-33117

„OLSZA”

— kupno, sprzedaż, wynajem, wycena, ekspertyzy
Tel. 11-25-33, 12-31-75
godz. 10-18

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM małe gospodarstwo rolne, 35 km od Krakowa, koło Igłomli. Tel. 44-36-70.

„REALNOŚĆ” — pośrednictwo w obrocie nieruchomości. Kraków — Mazowiecka 125/4, wtorki, czwartki, 14-18 tel. 33-15-49. M-284

SPRZEDAM dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze, 8 hektarów pola, las, Cecylia Olejarczyk, Ropienka 85, woj. Krosno.

USŁUGI

USŁUGI elektryczne, hydrauliczne, naprawa piecy gazowych. Tel. 47-64-23. g-36748

UKŁADANIE, cyklinowanie. Telefon 44-97-11. C-1661

WIDEOWIZJA — fachowe rejestracje kamery wideo. 21-79-04. g-34872

PIECIE łazienkowe, termy, kucharki naprawa. 55-44-48. D-3579

„DYWANSERVICE” — czyszczenie WAP-em Danek, tel. 33-01-39. g-37598

UKŁADANIE, cyklinowanie parkietów. Tel. 55-43-73.

UKŁADANIE, cyklinowanie tel. 22-25-38. D-3508

„SERVICODER” — przestrajanie telewizorów, sprzętu video. 56-20-92 D-3555

ZALUŻE solidnie montuje 21-92-52. D-3637

MONTAŻ boazerii 66-00-88 w. 468. D-3596

INSTALACJE elektryczne 66-04-99 wieczorem. D-3578

UKŁADANIE parkietu, mozaiki cyklinowanie Kraków poza województwem. 12-27-21. D-3576

ANTENY RTV — montaż, naprawa, gwarancja. 12-25-52. g-38723

ALARMOWE systemy profesjonalne „SIGNAL-TOP”. 34-12-77.

VIDEOFILMOWANIE „VIDEOKING” 55-38-66 w. 483 grzecznościowo 11-77-92. D-3572

DOMOFON montaż 11-54-91 D-3151

MALOWANIE, tapetowanie, szpata, remonta, tel. 55-61-29. D-3345

WITRYNY, bramy, kraty, okiennice, ogrodzenia, drzwi, balustrady, konstrukcje stalowe różne wykonuje ekspresowo — Zakład Ślusarski, ul. Kurylowicza 43, 55-70-53. D-3668

REMONTOWO-budowlane, kompleksowe adaptacje strychów, ścianki działowe, podwyższanie strychów, ocieplanie, suchy tylnik. 66-15-03, 12-94-11 po 18. D-3671

MALOWANIE, tapetowanie, 66-15-03, 12-94-11 po 18. D-3669

ELVID — przestrajanie TVC na pal/secam wyjścia audio-video u Klienta. Tel. 66-83-65, (9-18). g-32483

CYKLINOWANIE, układanie, lakierowanie. Klara, 37-85-97. g-38210

AUTOALARMY — różne systemy, gwarancja, najniższe ceny. Tel. 55-93-11. g-38303

VIDEOFILMOWANIE „DIN-DIN” 34-39-34, 11-79-66. g-37853

VIDEOFILMOWANIE — 66-19-75. g-33728

ZABEZPIECZANIE, tapicerowanie — Janus — 44-99-81.

MONTAŻ boazerii 44-72-85. C-1777

DODATKOWE drzwi — montaż. Kraków, 12-20-62. g-27558

MONTAŻ i sprzedaż boazerii. 44-42-08, 44-60-45. g-32942

ANTENY montaż, 44-70-97. g-26539

MONTAŻ boazerii, 34-59-88. g-32943

„DOMATOR” — tapicerka drzwi, zabezpieczenia. 55-44-55. D-3386

ZALUŻE srebrzyste, kolorowe. 56-44-35. D-3583

„FORD” — zamki, tapicerki, drzwi harmonijkowe. 37-99-81. g-38997

PRZESTRAJANIE — RTV, magnetowidy — fonia, secam/pal u klienta, naprawy tel. 21-23-35 Bosacka 7.

„SEFO” — zabezpieczenia, tapicerki drzwi — 36-96-32.

DOMOFONY „Fonel”. 11-80-51. 33-80-52. C-1757

DEZYSEKCJA 48-35-96. C-1690

DYWANWAP — tapicerka, czyszczenie. 37-17-84. g-33904

INSTALACJE elektryczne — tania. 55-91-29. D-3547

ALARMY — mieszkania, sklepy — montaż porady. Tel. 22-99-40, wieczorem. g-28299

ZABEZPIECZANIE drzwi, zamki, drzwi harmonijkowe. Tel. 55-70-12

EKSPRESOWE zabezpieczanie drzwi montaż zamków, tapicerki, drzwi harmonijkowych poleca Ilński (roczna gwarancja) ul. Długa 65 tel. 56-02-78 (8-18). D-3539

DOMOFONY montaż, tel. 66-32-51.

TAPICERKA drzwi (cena 238 000), zamki, zabezpieczenia — Marzyński 44-62-95. g-34297

CYKLINOWANIE, 21-76-34. sg-27907

ZALUŻE przeciwsłoneczne, montuje — gwarancja. 33-04-55.

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Tel. 47-34-16. g-27555

„BAJTEK” komputery

Najtańsze komputery i oprogramowanie w sklepie firmowym

„BAJTEK”

Pstrowskiego 9, tel. 56-54-52

Wiślna 8, tel. 22-59-72

g-25549

ROZNE

UDZIELANIE pożyczek „Lombard” Kościuszki 17. Tel. 21-80-59.

SKUP, komis auto-części zachodnich, Kraków, ul. Królów Jadwigi 16, tel. 43-87-91, wieczorem. g-27057

WŁOSKIE meble kuchenne. Krasińskiego 18 — zapraszamy. g-22387

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Handlowo-Techniczne Sprzętu Pożarniczego i Ochronnego „Supon” ogłasza, że sprzeda W DRODZE PRZETARGU następujące pojazdy:

- FSO 1500, nr rej. KRE-318G, cena wywoławcza 24.000.000 zł
- Wołga 2410, nr rej. KRE-313G, cena wywoławcza 20.000.000 zł
- Robur LD 3001 furgon, nr rej. KR-315C, cena wywoławcza 29.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 17 lipca 1991 r. o godz. 10 na terenie PHTSPiO „Supon”, Kraków, ul. Obrońców Modlina 4.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przyjmowane będzie w kasie przedsiębiorstwa w godz. od 10 do 12 do dnia 16 lipca.

Pojazdy udostępnione będą do oglądzin w godz. od 12 do 14 w dniach 15-16 lipca.

Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku uzasadnienia.

K-2704

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Budostal 1” Kraków-Nowa Huta os. Bohaterów Września 80 sprzedaje W DRODZE PRZETARGU następujące maszyny i urządzenia oraz środki transportu:

1. samochód Star-28, nr rej. KR-656 V, rok prod. 1986, cena wywoławcza 24.500.000 zł
2. samochód Star-28, nr rej. KRE-302 R, rok prod. 1977, cena wywoławcza 5.000.000 zł
3. samochód Star-28, nr rej. KR-324 X, rok prod. 1983, cena wywoławcza 9.000.000 zł
4. samochód Żuk A-11, nr rej. KR-332 X, rok prod. 1987, cena wywoławcza 18.000.000 zł
5. samochód Nysa 522, nr rej. KRC-103 K, rok prod. 1978, cena wywoławcza 18.100.000 zł
6. samochód Polonez 1500, nr rej. KRA-925 X, rok prod. 1980, cena wywoławcza 17.500.000 zł
7. samochód terenowy UAZ, nr rej. KRE-133, rok prod. 1988, cena wywoławcza 22.000.000 zł
8. samochód Żuk A-11, nr rej. KR-517 V, rok prod. 1986, cena wywoławcza 15.700.000 zł
9. samochód Star-bet, nr rej. KR-013, rok prod. 1981, cena wywoławcza 24.600.000 zł
10. samochód Star-bet, nr rej. KR-036, rok prod. 1981, cena wywoławcza 21.600.000 zł
11. samochód autocysterna A-3, nr rej. KRB-121, rok prod. 1984, cena wywoławcza 36.000.000 zł
12. autobus Autosan H9-15, nr rej. KRA-433 D, rok prod. 1979, cena wywoławcza 47.625.000 zł
13. ciągnik rol. C-385, nr rej. KRV-012, rok prod. 1976, cena wywoławcza 11.400.000 zł
14. ciągnik rol. C-360, nr rej. KRU-210, rok prod. 1974, cena wywoławcza 4.950.000 zł
15. koparko-ladowarka K-161, nr fabr. 392, rok prod. 1973, cena wywoławcza 19.800.000 zł
16. koparko-ladowarka K-161, nr fabr. 400, rok prod. 1973, cena wywoławcza 14.850.000 zł
17. koparka koł. P-802, nr fabr. 20880, rok prod. 1987, cena wywoławcza 88.265.000 zł
18. 2 żurawie samochodowe ZSH-6, rok prod. 1976, cena wywoławcza 16.500.000 zł
19. koparka samoch. K-407, nr fabr. 1344, rok prod. 1980, cena wywoławcza 28.800.000 zł
20. koparka samoch. K-407, nr fabr. 1017, rok prod. 1978, cena wywoławcza 38.250.000 zł
21. spychacz SL-651, nr fabr. 1247, rok prod. 1978, cena wywoławcza 8.250.000 zł
22. żuraw koł. Polan, nr fabr. 1582, rok prod. 1985, cena wywoławcza 32.000.000 zł
23. żuraw samoj. ADK-125, nr fabr. 4434, rok prod. 1984, cena wywoławcza 139.000.000 zł
24. sprężarka pow. WD-53, nr fabr. 2508, rok prod. 1986, cena wywoławcza 24.000.000 zł
25. sprężarka pow. WD-53, nr fabr. 1202, rok prod. 1982, cena wywoławcza 18.000.000 zł
26. mech. pomost MPR-3-600, nr fabr. 2777, rok prod. 1976, cena wywoławcza 21.825.000 zł
27. wózek widł. Rak-3B, nr fabr. 1239, rok prod. 1980, cena wywoławcza 5.500.000 zł
28. przenośnik taśm. PP-25, nr fabr. 2953, rok prod. 1980, cena wywoławcza 1.500.000 zł
29. załadunek WZK-10, nr fabr. 310, rok prod. 1982, cena wywoławcza 6.000.000 zł
30. 2 zbiorniki na cement Z-25, rok prod. 1982, cena wywoławcza 6.000.000 zł
31. spawarka spalinowa EWD-1/300, rok prod. 1980, cena wywoławcza 11.000.000 zł
32. 2 wyciągi maszt. WBT-3-600, rok prod. 1976, cena wywoławcza 12.000.000 zł
33. żurawik bud. ZB-1-8, nr fabr. 370, rok prod. 1977, cena wywoławcza 6.000.000 zł
34. 3 agregaty tynkar. ATM-36 S, rok prod. 1980, cena wywoławcza 12.000.000 zł
35. 20 spawarek wirowych Ew 23u, ceny wywoławcze 1.500.000—6.000.000 zł
36. 8 spawarek EWH-450, ceny wywoławcze 1.500.000—4.000.000 zł
37. 2 spawarki EWP-500, ceny wywoławcze 2.000.000—3.000.000 zł
38. 2 betonarki BWE-400, cena wywoławcza 6.000.000 zł
39. 2 agregaty grzewcze AGP-29, cena wywoławcza 2.000.000 zł
40. łopata mechaniczna, cena wywoławcza 1.500.000 zł
41. 3 mieszarki wirowe 150 l, cena wywoławcza 1.200.000 zł
42. zacieračka do tynku ZT, cena wywoławcza 1.500.000 zł
43. 3 gietarki hydr. do rur GHR, cena wywoławcza 2.000.000 zł
44. 2 trans. spawal. ETC-500, rok prod. 1978, cena wywoławcza 3.500.000 zł
45. 13 szlifierek elektr. PRAa, rok prod. 1979, cena wywoławcza 350.000 zł
46. 14 pilarek do drewna H-300, rok prod. 1981, ceny wywoławcze 180.000—300.000 zł
47. 11 zakrętarek ES 312D, rok prod. 1974, ceny wywoławcze 200.000—220.000 zł
48. 2 zbiorniki na cement ZCN-60, rok prod. 1989, cena wywoławcza 27.000.000 zł

Jednostki wyszczególnione w poz. 1-25 można oglądać na terenie Bazy Sprzętu i Transportu Kraków N. Huta os. Bohaterów Września 80 tel. 48-17-23 wgl. 47-43-78 w dniu 16 VII 1991 r.

Jednostki wymienione w poz. 26-47 na terenie Bazy Kraków-Płaszów ul. Przewóz 34 tel. 55-04-50 w dniach 16 VII 91.

Elektroinstruments wymienione w poz. 45-47 można oglądać na terenie BST os. Boh. Września 80 w godz. 7-14 w dniu 16 VII 91.

Ponadto oferujemy do sprzedaży używane silniki S-21 w cenie 1.200.000, silnik „Biały” — 1.170.000 zł oraz silnik DT-75.

W/w silniki można oglądać na terenie Bazy Płaszów-Kraków ul. Przewóz 34 w dniu 16 VII 91.

I przetarg odbędzie się w dniu 18 VII 91 o godz. 10, a przetarg II w tym samym dniu o godz. 12 na terenie Bazy Sprzętu Kraków Nowa Huta, os. Boh. Września 80.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Przedsiębiorstwa w godz. 7-9 i 12-14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

K-2658

Krakowskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Krakowie, ul. Rybitwy 12, tel. 55-46-88 sprzedają W DRODZE PRZETARGU:

1. strugarka poprzeczna PAB-40, rok prod. 1973, cena wywoławcza 10.000.000 zł
2. tokarka rewolwerowa 1D-325P, rok prod. 1989, cena wywoławcza 130.000.000 zł
3. wiertarka promieniowa WRC-25, rok prod. 1986, cena wywoławcza 5.000.000 zł
4. 3 wiertarki stołowe WS-15, rok prod. 1963, 1973, 1979, ceny wywoławcze 1.500.000 zł
5. wiertarka stołowa WED-32, rok prod. 1984, cena wywoławcza 20.000.000 zł
6. szlifierka do otworów SOC-100, rok prod. 1965, cena wywoławcza 30.000.000 zł
7. szlifierka do wałków SWB-25, rok prod. 1963, cena wywoławcza 30.000.000 zł
8. 2 tokarki uniwersalne TUM 25B×800, rok prod. 1973, ceny wywoławcze 25.000.000 zł
9. frezarka uniwersalna FN-400/V/2, rok prod. 1979, cena wywoławcza 150.000.000 zł
10. frezarka uniwersalna 6G-80, rok prod. 1973, cena wywoławcza 30.000.000 zł
11. krawędziarka mechaniczna KM-4, rok prod. 1976, cena wywoławcza 25.000.000 zł
12. spawarka transformatorowa Elad-250, rok prod. 1979, cena wywoławcza 5.000.000 zł
13. obrabiarka kombinowana DYMA-8, rok prod. 1980, cena wywoławcza 2.000.000 zł
14. pilnikarka 14, rok prod. 1959, cena wywoławcza 3.000.000 zł
15. elementy wiary magazynowej o wymiarach: 60×7,5×4,5/mb, cena wywoławcza 320.000.000 zł
16. budynek administr. socjalny — 3-kondygnacyjny (murowany), kubatura 6835 m³, pow. użytkowa 1322 m², rok bud. 1973, cena wywoławcza 2.500.000.000 zł
17. budynek krajalni dwukondygnacyjny z suwnicą — kubatura 3836 m³, powierzchnia użytkowa 663 m², rok budowy 1981, cena wywoławcza 2.500.000.000 zł
18. zakład pracy nakładczej w Makowie Podhalańskim, ul. Wolności 182, składający się z parceli 8380 m², trzech budynków z wyposażeniem, 34 obrabiarek do drewna. Kupujący przejmie zatrudnionych pracowników. Cena wywoławcza 3.000.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 17 VII 1991 r. o godz. 11 w Krakowie, ul. Rybitwy 12.

Pozycje od 8 do 10 można oglądać w SKR w Juszczynie k. Makowa.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej można wpłacić w kasie zakładu gotówką lub czekiem potwierdzonym.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2657

PH „DELITEX”

oferuje w ciągłej sprzedaży

szeroką gamę LAKIERÓW SAMOCHODOWYCH
spray renomowanej firmy „MOTIP”
i NARZĘDZI produkcji RFN
oraz GWOŹDZI I ŚRUB z nakrętkami
a także inne atrakcyjne towary

ZAPRASZAMY na zakupy do n/sklepu przy ul. Mazowieckiej 13 w Krakowie

Z dniem 1.07.91 r. wprowadzamy sprzedaż hurtową lakierów samochodowych firmy „MOTIP” i narzędzi produkcji RFN. Prosimy o składanie formalnych zamówień w n/sklepie Kraków, ul. Mazowiecka 13. ZAPRASZAMY do współpracy.

ZAPAMIĘTAJ: FIRMA „MOTIP” — TO BLASK TWOJEGO SAMOCHODU

tel. 43-79-46, fax 44-51-75, tel. (022) 33-12-03, 33-12-04

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE KRAKÓW
31-589 KRAKÓW
UL. SIKORKI 1

Żłewa

Hurtownie i duże Domy Towarowe
oferujemy bardzo korzystne warunki współpracy

uw